

Sygn. akt II AKa 317/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Rafał Ryś (spr.)

Sędziowie: SA Leszek Mering

SA Marta Urbańska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Żylińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. A. B.

po rozpoznaniu w dniach 25 października 2022r., 20 grudnia 2022r., 17 lutego 2023r., 14 czerwca 2023r., 30 czerwca 2023r. i 11 września 2023 r.

sprawy

**oskarżonego K. L. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.**

**oskarżonego P. L. art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 304 w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.; art. 299 § 1 i 5 k.k.**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt **IV K 42/17**

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonego K. L. od popełniania zarzuconych mu oskarżeniem czynów,

- uniewinnia oskarżonego P. L. od popełnienia zarzuconych mu oskarżeniem czynów;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. G. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 2.656,80 zł (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć 80/100) brutto za obronę z urzędu oskarżonego K. L. w postępowaniu odwoławczym;

kosztami procesu obciąża Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo świadka.

## UZASADNIENIE

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 317/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4	
<b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.12.2019 roku w sprawie o sygn. akt IV K 42/17 (oskarżeni K. L. i P. L.)

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,	

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

#### **Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### **2.1. Ustalenie faktów**

<b>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		K. L., P. L.	Notariusz bez pośpiechu odczytał R. i E. małżonkom P. treść umowy pożyczki z przewłaszczeniem nieruchomości	zeznania św. C. P.	6996-6998

			na zabezpieczenie, a także umożliwił im zadawanie pytań.		
2.		P. L.	Zawarcie ugody przez oskarżonego P. L. z małżonkami H. i M. B..	Akt notarialny	6299-6306
3.		K. L., P. L.	Zawarcie ugody sądowej przez spółkę (...) oraz spółkę (...) z I. B..	Wyciąg z protokołu rozprawy	6307-6308, 7006
4.		K. L., P. L.	Zawarcie ugody sądowej przez spółkę (...) z J. K. i M. K..	Protokół rozprawy	6309-6310, 7004-7005
5.		P. L.	Zawarcie przez oskarżonego P. L. ugody z J. M.	Ugoda mediacyj- na	6311-6312
6.		P. L.	Pojednanie oskarżonego P. L. z A. G..	Oświadczenie o pojednaniu	6313
7.		P. L.	Pojednanie oskarżonego P. L. z małżonkami W. oraz ich córką J. W., która nabyła przewłaszczoną nieruchomość, wraz z ustanowieniem na ich rzecz hipoteki.	Oświadczenie o pojednaniu, akt notarialny – ustanowienie hipoteki, KW	6314, 6315-6321, 6323-6327
8.		K. L.,	W toku postępowania	Wyrok SO w Warszawie,	6328-6331, 6332

		P. L.	cywilnego prawomocnie ustalono nieważność przeniesienia własności mieszkania położonego w W. przy ul. (...), w dniu 2.03.2011 roku, przez G. K. na rzecz spółki (...) z siedzibą w N..	wyrok SA w Warszawie	
9.		K. L., P. L.	Spółka (...) wysłała pożyczkobiorcom wezwania do zapłaty w sytuacji, gdy następowały opóźnienia w płatności rat pożyczek i prowadziła z nimi w tej sprawie korespondencję.	Wezwania z potwierdzeniami nadania i odbioru, pisma pożyczkobiorców	6587-6591, 6595-6596, 6599, 6601-6603, 6609-6612, 6618-6630, 6671-6673, 6677-6684, 6687-6694, 6700-6708, 6711-6716, 6720-6735, 6739-6760,
10		K. L., P. L.	Spółka (...) weryfikowała zdolność pożyczkobiorców do płatności rat pożyczki – zarówno za pomocą oświadczeń klienta, jak i dokumentów z US i ZUS oraz urzędów miasta i spółdzielni mieszkaniowych.	Oświadczenia pożyczkobiorców, zaświadczenia US i ZUS, UM, SM,	6592-6594, 6597, 6600, 6604-6608, 6613-6617, 6631, 6670,6674-6676, 6696-6697, 6699, 6709-6710, 6717-6719, 6736-6737,
11		K. L.,	Pożyczkobiorcy otrzymywali i	Harmonogramy	6669, 6686, 6698, 6738,

		P. L.	podpisywali harmonogramy spłat rat pożyczek otrzymywanych od spółki (...).		
12		K. L., P. L.	Pożyczkobiorcy otrzymywali w niektórych przypadkach od spółki (...) potwierdzenia spłaty części pożyczki bezpośrednio po zawarciu umowy pożyczki.	Potwierdzenia spłaty	6685,
13		P. L.	Pojednanie oskarżonego P. L. z M. J..	Oświadczenie o pojednaniu	6767
14		P. L.	Oskarżony P. L. uczestniczył w 2020 roku w mediacji z udziałem pokrzywdzonych Z. W., W. J., A. G., J. M., małżonków B., M. J. (1).	Sprawozdanie z mediacji	6777
15		P. L.	Oskarżony P. L. podejmował działalność charytatywną na rzecz dzieci.	podziękowanie	6803
16		P. L.	Pojednanie oskarżonego P. L. z W. J..	Oświadczenie o pojednaniu	7007
17		K. L.,	Oskarżeni przed rozpoczęciem działalności	e-mail z załącznikami	7008-7016

		P. L.	pożyczkowej zwrócili się do r. pr. R. N. o pomoc w założeniu spółki na Cyprze, otrzymali w tej sprawie pisemną ofertę oraz propozycję zawarcia umowy zlecenia „na założenie i utrzymanie spółki na Cyprze”.		
18		K. L., P. L.	W 2018 roku pojawiła się publikacja naukowa zatytułowana „Umowa przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie w praktyce notarialnej” autorstwa SSR dr J. Kondka.	publikacja	7084-7099
21		K. L., P. L.	G. K. w 2011 roku zamierzała wziąć pożyczkę, znalazła ogłoszenie prasowe i nawiązała kontakt z nieustaloną osobą, która przyszła do jej mieszkania, przedstawiała się jako K., obiecywała udzielenie pożyczki,	Zeznania św. G. K.	7202v-7203v



			skłoniła ją do podpisania 2 kartek in blanco, a następnie do podpisania w kancelarii notarialnej pełnomocnictwa dla S. B. do sprzedaży swojego mieszkania; w efekcie tego G. K. utraciła własność mieszkania, nie otrzymując z tego tytułu żadnych pieniędzy.		
22		P. L.	Małoletni oskarżonego P. L. jest osobą niepełnosprawną od dnia 5.01.2023 roku.	<b>ORZECZENIE</b>	7223
23		P. L.	Oskarżony P. L. wywiązuje się z ugody zawartej z A. G.	oświadczenie	7267
24		K. L., P. L.	K. W. wraz z mężem Z. zaciągnęła pożyczkę na rozwinięcie sklepu spożywczego, której małżonkowie nie spłacali terminowo, w wyniku czego utracili własność mieszkania i sklepu. Sprawą	Zeznania św. K. W.	7270-7272

			pożyczki zajmował się głównie Z. W.. Małżonkowie W. zawarli ugodę z oskarżonym L., który spłacił już ok. 68.000 zł i nadal spłaca ustalone w ugodzie kwoty.		
<b>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
19	K. L., P. L.	Świadek S. B. nie zna i nigdy nie poznał oskarżonego P. L..	Nagranie rozmowy z S. B. na płycie CD	6768	
20	K. L., P. L.	Oskarżony K. L. lub oskarżony P. L. kontaktowali się z G. K. w sprawie udzielenia jej pożyczki gotówkowej, bądź brali jakiegokolwiek udział w czynnościach, które doprowadziły do podpisania przez nią pełnomocnictwa dla S. B. do sprzedaży należącego do niej mieszkania, w związku z	Zeznania św. G. K.	7202v-7203v	

		proponowaną G. K. pożyczką.		
--	--	--------------------------------	--	--

## 2.2. Ocena dowodów

<b>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
Lp.1	zeznania św. C. P.	Zeznania świadka były jasne i logiczne; z uwagi na upływ czasu naturalnym jest, że nie pamiętał on dokładnego przebiegu czynności notarialnej z udziałem małżonków P.. Opisał jednak stosowaną zawsze w takich sytuacjach praktykę, która jest zgodna z obowiązkami ciążącymi na notariuszu oraz z zapisami samego aktu notarialnego. Wskazał też, że omawiana czynność nie odbiegała od typowych z jego udziałem, a zatem należy przyjąć, że stosował on w tym czasie opisane wcześniej zasady, którymi kierował się zawsze w swojej pracy. Świadek jest nadto osobą bezstronną, nie zainteresowaną rozstrzygnięciem w tej sprawie.
Lp. 2	Akt notarialny	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, a nadto został sporządzony w formie aktu notarialnego. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 3	Wyciąg z protokołu rozprawy	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, a nadto został sporządzony przez Sąd. Nie był kwestionowany w toku postępowania.

Lp. 4	Protokół rozprawy	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, a nadto został sporządzony przez Sąd. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 5	Ugoda mediacyjna	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, a nadto został sporządzony przez mediatora. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 6	Oświadczenie o pojednaniu	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, został podpisany przez osobę występującą w sprawie jako pokrzywdzony. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 7	Oświadczenie o pojednaniu, akt notarialny, informacje z KW	Dowody nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności, oświadczenie o pojednaniu zostało podpisane przez osoby występujące w sprawie jako pokrzywdzeni. Ustanowienie hipoteki przeprowadzono w formie aktu notarialnego. Oba dokumenty nie były kwestionowane w toku postępowania. Informacje z KW pochodzą z rejestru sądowego i nie budzą zastrzeżeń.
Lp. 8	Wyrok SO w Warszawie z 19.12.2016r., wyrok SA w Warszawie z 14.06.2019r.	Dowody nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności.
Lp. 9	Wezwania z potwierdzeniami nadania i odbioru, pisma pożyczkobiorców	Dowody nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności, potwierdzają obustronną korespondencję stron umów pożyczki, zaś ich wysyłka i odbiór przez nadawcę wynikają z urzędowych potwierdzeń pocztowych. Strony nie kwestionowały w toku postępowania autentyczności owej korespondencji oraz dokumentów jej towarzyszących.

Lp. 10	Oświadczenia pożyczkobiorców, zaświadczenia US i ZUS, UM, SM,	Dokumenty nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności, potwierdzają czynności przygotowawcze podejmowane przez oskarżonych przed decyzją o podpisaniu umowy pożyczki; zgodne są z wyjaśnieniami obu oskarżonych; pożyczkobiorcy nie zaprzeczali, by tego rodzaju dokumenty podpisywali lub składali (dostarczali) oskarżonym lub działającym na ich zlecenie pośrednikom kredytowym.
Lp. 11	Harmonogramy spłat rat	Dokumenty nie budzą zastrzeżeń w zakresie swej autentyczności, ich wystawianie wynika zarówno z umów pożyczek, jak i zgodnych wyjaśnień oskarżonych i zeznań pożyczkobiorców. Podpisy na harmonogramach nie były kwestionowane przez świadków – pożyczkobiorców.
Lp. 12	Potwierdzenie spłaty	Dokument nie budzi wątpliwości, zgodny z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami pożyczkobiorcy, co do mechanizmu wcześniejszej spłaty pożyczki, przewidzianego nadto w treści umowy pożyczki.
Lp. 13	Oświadczenie o pojednaniu	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, został podpisany przez osobę występującą w sprawie jako pokrzywdzony. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 14	Sprawozdanie z mediacji	Dowód wiarygodny, wystawiony przez mediatora wyznaczonego do tej roli przez Sąd Okręgowy prowadzący postępowanie.

Lp. 15	podziękowanie	Dowód wiarygodny, podpisany przez dyrektora Centrum pomocy (...) w G. (1).
Lp. 16	Oświadczenie o pojednaniu	Dowód nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności, został podpisany przez osobę występującą w sprawie jako pokrzywdzony. Nie był kwestionowany w toku postępowania.
Lp. 17	e-mail z załącznikami (projekt umowy zlecenia, oferta)	Dokumenty nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności, gdyż okoliczności z nich wynikające znalazły potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach obu oskarżonych, jak i w zeznaniach świadka R. N., który wprawdzie nie pamiętał już szczegółów kontaktu z oskarżonymi, lecz potwierdził, że zwracali się do niego w tej sprawie.
Lp. 18	publikacja	Dowód wiarygodny, bez znaczenia dla sprawy, gdyż czyny oskarżonych miały miejsce w okresie wcześniejszym, a zatem publikacja nie miała na nie wpływu.
Lp. 21	Zeznania św. G. K.	Zeznania w tej części są zasadniczo jasne i konsekwentne, gdyż świadek wielokrotnie opisywała swoje starania o pozyskanie pożyczki, co zakończyło się utratą prawa własności mieszkania. Jedynie co do rzekomo pustej kartki podpisanej u notariusza Sąd dał wiarę wcześniejszym zeznaniom świadka, w których potwierdzał podpisanie aktu notarialnego z pełnomocnictwem, nie zaś zupełnie odmiennym zeznaniom złożonym epizodycznie w czasie rozprawy odwoławczej, sprzecznym nadto z zeznaniami notariusza przeprowadzającego tę czynność. Okoliczności opisywane przez G. K., związane z dążeniem do uzyskania

		<p>pożyczki, znajdują potwierdzenie w dokumentach, w tym w treści udzielonego pełnomocnictwa i późniejszej umowy sprzedaży mieszkania. Ocenę tę wspiera opinia psychologiczna biegłego J. G., który odnosił się do niezmienności trzonu faktycznego przedstawianego przez świadka w kolejnych zeznaniach.</p> <p>Ocena ta nie dotyczy jednak elementu związanego z rozpoznaniem osoby przedstawiającej się jako „K.”, gdyż w tej części Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka za niewiarygodne, o czym szerzej niżej (pkt Lp. 20).</p>
Lp. 22	Orzeczenie o niepełnosprawności	Dokument nie budzi wątpliwości co do swej autentyczności; został wystawiony przez uprawniony do tego podmiot, tj. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Nie był kwestionowany przez strony procesu.
Lp. 23	Oświadczenie L. G.	Dokument jest wiarygodny, podpisany przez osobę bliską dla A. G., odnosi się do treści ugody zawartej uprzednio przez oskarżonego P. L. z A. G..
Lp. 24	Zeznania św. K. W.	Zeznania świadka są wiarygodne, gdyż korespondują zarówno z wyjaśnieniami obu oskarżonych, jak i z dokumentacją związaną z zaciągnięciem przez małżonków W. pożyczki w spółce (...), dokumentacją dotyczącą sprzedaży ich mieszkania oraz sklepu, odkupienia mieszkania przez córkę J. W., jak i treścią oświadczenia o pojednaniu. Świadek nie prowadziła osobiście rozmów w sprawie pożyczki, gdyż zajmował się tym jej zmarły mąż, a zatem nie posiada istotnej wiedzy na temat

	okoliczności tych rozmów. Miała jednak świadomość, że utrata nieruchomości związana była z brakiem wywiązania się z warunków zawartej umowy. Należy mieć także na uwadze, że w toku postępowania odwoławczego świadek została przesłuchana po raz pierwszy w tej sprawie, tj. 12 lat po opisywanych zdarzeniach, co w sposób oczywisty tłumaczy bardzo ogólny charakter przekazanych informacji.
--	--

<b>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
Lp. 19	Nagranie rozmowy z S. B. na płycie CD	Dowód nie jest wiarygodny, albowiem świadek S. B. został nagrany z ukrycia, w przypadkowej sytuacji, której kontekst nie jest w pełni znany; nadto z zeznań tego świadka, świadka E. S., jak i wyjaśnień oskarżonych wynika, że K. L. i P. L. byli obecni w kancelarii notarialnej M. M. w B. podczas nabycia przez nich mieszkania (należącego uprzednio do G. K.) od spółki (...), którą reprezentował podczas tej czynności właśnie S. B., a zatem musiał on spotkać tam oskarżonego P. L..
Lp. 20	zeznania św. G. K.	Świadek wielokrotnie składała zeznania w tej sprawie, w okresie ponad 10 lat. Konsekwentnie podawała, że kontaktowała się z mężczyzną, który miał udzielić jej pożyczki i w tym celu odwiedzał ją



w mieszkaniu, gdzie podpisała mu 2 kartki in blanco, po czym udała się do notariusza, gdzie podpisała dokument, który później okazał się pełnomocnictwem do sprzedaży własnego mieszkania; w ten sposób utraciła mieszkanie, za które nie otrzymała żadnych pieniędzy, jak i nie otrzymała obiecywanej pożyczki. Okoliczności dotyczące przeniesienia własności mieszkania na spółkę (...) zostały potwierdzone w toku postępowania stosowanymi dokumentami, zaś ostatecznie czynność ta została unieważniona prawomocnym wyrokiem sądu cywilnego. Nie ulega zatem wątpliwości (i tu zeznania świadka uznać należy za wiarygodne), że G. K. została wykorzystana przez nieustaloną dotąd osobę (lub osoby), jednakże Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniom świadka, jakoby osobą tą był oskarżony K. L.; wynika to zarówno z oceny kolejnych zeznań składanych w tej sprawie przez świadka, jak i z innych dowodów zgromadzonych w toku niniejszego postępowania, wskazujących na zupełnie inne osoby.

Już na wstępie należy podkreślić, że najbardziej dokładne i zarazem spontaniczne były zeznania składane przez świadka na początkowym etapie postępowania przygotowawczego, kiedy to świadek – co naturalne – najlepiej pamiętała opisywane szczegóły i nie ulegała sugestiom związanym z dalszymi wydarzeniami i faktami pojawiającymi się w sprawie. Wówczas to świadek jednoznacznie twierdziła, że w sprawie pożyczki kontaktowała się tylko z jednym mężczyzną (ciągle tym samym), który przedstawiał się jej tylko imieniem, jako K. (k. 3031, k. 3110v). Dopiero później – po ujawnieniu, że należące do niej

wcześniej mieszkanie od spółki (...) odkupili oskarżeni K. L. i P. L. – świadek zaczęła zeznawać, że mężczyzna ten nazywał się K. L. i tak się rzekomo przedstawiał, a nadto mógł być jeszcze kolejny mężczyzna, który przychodził do niej w sprawie pełnomocnictwa (k. 3281v). Oczywistym wydaje się tu zatem sugestia związana z imieniem jednego z oskarżonych, a także – z drugiej strony – naturalnym dążeniem świadka do ustalenia osoby winnej jej życiowego nieszczęścia, co może w perspektywie doprowadzić do odzyskania utraconego mieszkania. Niemniej należy zwrócić uwagę na wyraźną niekonsekwencję w zeznaniach świadka w tym zakresie.

Zeznając w 2015 roku świadek już podawała, że odwiedzający ją mężczyzna przedstawiał się imieniem i nazwiskiem (k. 3592), co jest sprzeczne z zeznaniami składanymi w 2011 roku (k. 3031).

W toku prowadzonych czynności procesowych świadkowi G. K. kilkakrotnie okazywano zdjęcia mężczyzn w celu ewentualnego rozpoznania przez nią osoby, która nawiązała z nią kontakt w sprawie pożyczki i zorganizowała jej wizytę u notariusza, podczas której doszło do podpisania pełnomocnictwa do sprzedaży własnego mieszkania. Wyniki te nie okazały się jednak konsekwentne, ponieważ świadek – opisując tego samego mężczyznę - wskazała łącznie trzy różne osoby. Podczas jednego z przesłuchań w czasie śledztwa rozpoznała oskarżonego K. L. (k. 3281), w trakcie innego przesłuchania – K. C. (k. 6016-6023), natomiast w toku rozprawy prowadzonej przed sądem cywilnym (SO w Warszawie, w sprawie XXV C 1475/11 – k. 5972,

godz. nagrania 1:12:00 – 1:13:05), po okazaniu jej przez S. B. zrobionego przez siebie zdjęcia mężczyzny będącego jego ówczesnym szefem, organizującego umowę sprzedaży mieszkania G. K. na rzecz spółki (...), przedstawiającego się mu jako M. M. (1), rozpoznała na tym zdjęciu mężczyznę, który z pewnością nie jest oskarżonym K. L., zaś podczas późniejszego okazania procesowego został przez świadka S. B. rozpoznany jako A. K. (k. 3720-3729). Warto podkreślić, że konkurencyjne rozpoznania K. L. i A. K. miały miejsce w tym samym roku, tj. 2014 (trzy lata po opisywanych zdarzeniach). Dodatkowo istotnym jest, że w dniu przywołanego wyżej rozpoznania K. C., świadkowi G. K. okazywano też inne tablice poglądowe, w tym tablicę nr 2 zawierającą wizerunek oskarżonego K. L., jednak świadek go wówczas nie rozpoznała.

Rozpoznanie zawarte w protokole przesłuchania z 5.02.2015 roku (k. 3595-3596) nie można uznać za dowód wiarygodny, gdyż został przeprowadzony wadliwie - do protokołu nie załączono użytych wówczas tablic poglądowych, a nadto w samej treści protokołu okazywane tablice nie zostały precyzyjnie opisane – dwukrotnie przywołano „tablicę poglądową nr 1”, przy czym z jednej z nich świadek rozpoznała osobę, z drugiej zaś nikogo nie rozpoznała. Zatem nawet w przypadku ewentualnego pozyskania użytych wówczas tablic, nie byłoby pewności, która część zeznań świadka odnosi się do tablicy nr 1 (rozpoznanie/ brak rozpoznania).

Ponieważ świadek G. K. kilkakrotnie w swych zeznaniach powtarzała, że ma problemy z pamięcią, gdyż

„miała 4 operacje na głowę”, zaś kwestia ta została zignorowana przez Sąd I instancji (nawet po wniosku prokuratora o udział biegłego psychologa w przesłuchaniu), Sąd Apelacyjny ponowił przesłuchanie świadka K. (wideokonferencja), wzywając do tej czynności biegłego psychologa (art. 192 §2 kpk). Zeznania te już w sposób znaczący odbiegały od poprzednich relacji procesowych świadka - i to nie tylko w zakresie rozpoznania mężczyzny przychodzącego w sprawie pożyczki. Świadkowi wyraźnie myliły się fakty, np. twierdziła, że nie tylko owemu mężczyźnie podpisała 2 puste kartki, ale także podczas wizyty u notariusza (udzielanie pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania) także podpisała tylko czystą kartkę (k. 6839); podawała, że jeden mężczyzna przychodził do niej w sprawie pożyczki, a z innym rozmawiała na ten temat później telefonicznie; sprzeczności tłumaczyła zanikami pamięci. Podobnie zeznała, że nie pamięta, by notariusz odczytywał jej treść pełnomocnictwa (k. 6840), podczas, gdy uprzednio podawała, że notariusz odczytał pełnomocnictwo, zaś świadek zrozumiała jego treść (k. 3594). Odmiennie niż poprzednio podała powód braku podpisania pełnomocnictwa u pierwszego notariusza, a podpisanie dopiero u drugiego (k. 6840). Świadek wyraźnie zaprzeczała też, by podczas rozprawy przed sądem cywilnym S. B. okazywał jej zdjęcia mężczyzny, co jest sprzeczne z treścią e-protokołu z tej rozprawy.

Opisane wyżej sprzeczności i niekonsekwencje w zeznaniach świadka, deklarowane problemy z pamięcią, w powiązaniu z treścią dopuszczonej w postępowaniu apelacyjnym opinii

biegłego psychologa, powodują, że Sąd Apelacyjny uznał ten dowód za wiarygodny w ograniczonym jedynie zakresie, tzn. co do kluczowych faktów związanych z poszukiwaniem pożyczki i udzieleniem – w związku z tym - przez świadka pełnomocnictwa do sprzedaży swojego mieszkania, znajdujących potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dokumentach, co do podpisania dwóch kartek in blanco i przekazanie ich mężczyźnie przedstawiającemu się jako K., obiecującemu świadkowi pożyczkę, natomiast nie uznał za możliwe czynienie na tej podstawie - istotnych dla zarzutów stawianych oskarżonym w niniejszej sprawie – ustaleń odnośnie identyfikacji osoby, która pojawiła się u świadka i obiecywała udzielenie pożyczki.

Ze wspomnianej wyżej opinii psychologicznej biegłego J. G. wynika przy tym, że – wobec odmowy poddania się przez świadka testom psychologicznym – brak jest możliwości jednoznacznej oceny procesów pamięciowych zachodzących u świadka (k. 6849-6850). Biegły jedynie wskazał ogólnie, że rozwój intelektualny świadka mieści się w normie, nie wykazywała ona zaburzeń procesów poznawczych, nie wypowiadała urojeń czy treści fantastycznych, nie prezentowała formalnych zaburzeń myślenia. Swoje stanowisko biegły podtrzymał w czasie rozprawy odwoławczej, wskazując na znaczny upływ czasu od opisywanych wydarzeń oraz naturalny mechanizm zacierania się i nakładania śladów pamięciowych u świadka (k. 7204). Przywołał także stałe (niezmienne) elementy pojawiające się w zeznaniach świadka, dotyczące potrzeby zaciągnięcia pożyczki i kontaktów

w tej sprawie z K.; Sąd Apelacyjny – jak wyżej wskazano – uznał zeznania świadka w tym zakresie za wiarygodne. Biegły psycholog ocenił również, że przebyte przez G. K. operacje tętniaków musiały wpłynąć na pamięć świadka. W tym stanie rzeczy opinie biegłego (pisemna i ustna) zostały uznane przez Sąd odwoławczy za wiarygodne (jako jasne, logiczne i poparte obserwacją przesłuchania oraz wywiadem), aczkolwiek posiadające niewielkie jedynie znaczenie przy ocenie zeznań G. K. – z uwagi na obiektywne, opisane wyżej, ich ograniczenia badawcze.

Podczas rozprawy odwoławczej ponownie przedstawiono świadkowi G. K. tablice poglądowe zawierające wizerunki obu oskarżonych, a nadto K. C. i A. K., jednakże świadek, po upływie znacznego już wszak okresu czasu, nie była w stanie dokonać stanowczego rozpoznania którejkolwiek z tych osób jako osoby, która kontaktowała się z nią w sprawie udzielenia pożyczki.

Reasumując należy wskazać, że świadek G. K. w toku postępowania (karnego i cywilnego) rozpoznała różnych mężczyzn jako „K.”, następnie zaś wszystkie te (sprzeczne ze sobą) zeznania podtrzymała w toku rozprawy odwoławczej, co istotnie podważa wiarygodność świadka w omawianym zakresie. Świadek sama sygnalizowała problemy z pamięcią z uwagi na przebyte operacje głowy; biegły potwierdził, że musiały one wpłynąć na zdolności pamięciowe świadka.

Dodatkowo inne dowody – omówione bardziej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia – przeczą wersji, jakoby owym „K.”,

		o którym mówi G. K. miał być w istocie oskarżony K. L.. Chodzi tu nie tylko o zgodne wyjaśnienia obu oskarżonych, którzy nie zaprzeczali przecieź, że brali udział w pozostałych, zarzucanych im w tym postępowaniu transakcjach, ale także o zeznania świadków K. C. i A. K., a przede wszystkim zeznania świadka S. B., który rozpoznał A. K. jako swojego ówczesnego szefa, który zlecił mu podpisanie umowy sprzedaży mieszkania G. K. spółce (...), przy wykorzystaniu pełnomocnictwa, które pokrzywdzona podpisała u notariusza na polecenie „K.”.
--	--	--

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
I. obr. osk. KL II. obr. osk. PL r.pr. MW III. obr. osk. PL adw. AK IV. obr. osk. PL adw. ŁI	<p>I. Obraza przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 2 §2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 §2 kpk i art. 7 kpk, polegająca na naruszeniu zasady rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz zasady prawdy materialnej, poprzez:</p> <p>uznanie wyjaśnień oskarżonego K. L. za niewiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia te były szczegółowe, spójne, logiczne i korelowały z wyjaśnieniami oskarżonego P. L. i zeznaniami licznych świadków oraz z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów,</p> <p>uznanie wyjaśnień oskarżonego P. L. za niewiarygodne, podczas gdy wyjaśnienia te były szczegółowe,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

spójne i logiczne oraz pokrywały się z wyjaśnieniami oskarżonego K. L., zeznaniami licznych świadków oraz materiałem w postaci dołączonych do akt dokumentów,

uznanie zeznań świadków M. J., W. R., J. M., J. W., M. N., H. B., M. B., A. G., I. B., Z. W., J. S., E. P. za wiarygodne w kwestiach dotyczących rzekomej nieświadomości odnośnie treści zawieranych umów, wprowadzenia w błąd przez oskarżonych, wykorzystania trudnej sytuacji życiowej świadków, problemów w wykonaniu przelewu na zagraniczne konto bankowe, braku możliwości wydłużenia terminu spłaty pożyczki, braku kontaktu z pożyczkodawcą, podczas, gdy zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, są wewnętrznie sprzeczne, pozbawione logiki, stoją w sprzeczności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego,

co jest oceną dowolną, która w konsekwencji doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, polegających na:

uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwa, w tym w szczególności nie sposób przypisać oskarżonemu celowego działania w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych, wprowadzenia w błąd co do wysokości udzielanych pożyczek, formy zabezpieczenia oraz skutków zawartej umowy, wykorzystania przymusowego położenia oraz



	<p>niezdolności pokrzywdzonych do należytego rozumienia przedsiębranego działania w postaci skutków zawartych umów oraz ustalania warunków spłat niemożliwych do zrealizowania;</p> <p>ustaleniu, iż oskarżony K. L. pomógł do przeniesienia własności lokali w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, wobec braku jakichkolwiek dowodów świadczących o zawarciu porozumienia między K. L. oraz P. L. i A. K., braku dowodów wskazujących na udział K. L. w sprzedaży przedmiotowych nieruchomości i wobec błędnego przyjęcia, jakoby nieruchomości pochodziły z przestępnego działania.</p>	
<p>II. Obraza przepisów postępowania, tj. naruszenie art. 424 §1 pkt 1 kpk i art. 410 kpk, polegające na zaniechaniu wskazania przez Sąd, na jakich oparł się dowodach ustalając, że oskarżony K. L. popełnił zarzucane mu czyny, w szczególności zaniechanie wskazania, jaką dokumentację Sąd brał pod uwagę przy ustalaniu faktów lub ocenie dowodów, przy jednoczesnym pominięciu dowodów istotnych dla obrony oskarżonego, tj. zeznań K. Z., J. S. (1), M. M., P. P., W. O., J. N., P. Z. oraz pominięciu dowodów z dokumentów, m.in. wezwań do zapłaty, harmonogramów spłat, pism i oświadczeń pokrzywdzonych.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>III (z ostrożności procesowej).</p> <p>Rażąca niewspółmierność zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności, co jest karą rażąco surową biorąc pod uwagę szereg okoliczności</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>łagodzących, w szczególności niekaralność oskarżonego, jego dotychczasowy ustabilizowany tryb życia, łożenie na utrzymanie rodziny, posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego, postawa oskarżonego podczas postępowania, złożenie obszernych wyjaśnień, co przemawia za brakiem konieczności długotrwałej resocjalizacji oskarżonego, albowiem cele kary zostaną z powodzeniem osiągnięte bez konieczności wieloletniej izolacji oskarżonego od społeczeństwa.</p>		
<p>Obraza przepisów postępowania, a mianowicie:</p> <p>art. 4, art. 7 kpk i art. 92 kpk – naruszenie swobodnej oceny dowodów poprzez nieprawidłową i całkowicie dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonych, a także innych dowodów w zestawieniu z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dokumentów, zeznań pokrzywdzonych, a także świadków, w szczególności poprzez:</p> <p>- dokonanie błędnej oceny założeń biznesowych (...) z siedzibą w A. na Cyprze, zamiarów P. L. i K. L., tj. uznanie, że prowadzili oni działania przestępcze, a działalność spółki miała charakter fikcyjny, pomimo, że byli oni wyłącznie udziałowcami tej spółki, która faktycznie prowadziła działalność w zakresie udzielania pożyczek, spełniała wymogi obowiązujących przepisów prawa, działała przez swoje organy i pełnomocników, a treść zawieranych przez nią umów pożyczek była weryfikowana przez prawników i notariuszy, zdolność do spłaty zobowiązań była oceniana przez zewnętrznych analityków finansowych, według standardów określonych przez (...), świadomość każdej z osób,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

która zaciągała pożyczkę, co do skutków przedsięwziętych działań była oczywista,

- błędnym i sprzecznym z treścią materiału dowodowego przyjęciu, że spółka (...) nie zamierzała wywiązać się z umów, podczas, gdy podejmowała ona szereg czynności windykacyjnych i rozliczyła większość roszczeń,

- dokonanie rażąco niekorzystnej dla oskarżonego P. L. oceny materiału dowodowego w kontekście jego roli w prowadzonej działalności spółki (...), uznania odpowiedzialności za działania osób trzecich, wiedzy co do faktów i oceny jego zamiarów, co jest szczególnie widoczne w sprawie G. K. i państwa P., jak też w kontekście jego działań, w ramach których on sam doprowadził do spłaty zobowiązań wobec pożyczkobiorców za spółkę (...) (nie mniej niż 1.215.500 zł),

- brak wzięcia pod uwagę przy ocenie zeznań świadków, zeznań zreferowanych w części II apelacji, ani też ocen prawnych, które wyrażone zostały w postępowaniach o umorzeniu spraw dotyczących umów z: J. S., A. G., M. N., J. M., W. R., M. J.,

co wpłynęło na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych (zarzut z pkt 2) i niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (zarzut z pkt 3), przy czym konkretne i precyzyjne uchybienia w ocenie materiału dowodowego zostały wskazane w części II uzasadnienia;

art. 62 oraz 410 kpk  
– przeprowadzenie niepełnego postępowania dowodowego, poprzez:

- pominięcie i analizowanie w wyroku zeznań składanych przez pokrzywdzonych i świadków na etapie postępowań przygotowawczych, jak też zeznań składanych na wcześniejszych etapach postępowania, a nadto nieuwzględnienie uprzednich kwalifikacji prawnych dokładnie tych samych czynów, które wyrażone zostały przez sądy apelacji gdańskiej i organy postępowań przygotowawczych,

- pominięcie zeznań organów spółki (...), brak szczegółowej weryfikacji okoliczności związanych z założeniem spółki, dokładnej analizy transferów majątkowych wynikających z rachunków, w tym brak uzyskania korespondencji elektronicznej prowadzonej z Kancelarią (...) mecenasa R. N., który zaproponował prowadzenie spółki w takiej właśnie formule dla celów podatkowych, jak też brak uzyskania dokumentacji finansowej zlikwidowanej spółki, która pokazałaby co stało się ze środkami wpłaconymi przez P. L.,

- pominięcie przeprowadzenia rzetelnej wyceny nieruchomości objętych przewłaszczeniem na zabezpieczenie, a także roszczeń pokrzywdzonych w kontekście rozliczenia ich przez P. L. w ramach ugód sądowych i pozasądowych, jak również nieuwzględnienie w ramach orzeczenia faktu zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonych przez powiązaną z P. L. spółkę (...) Sp. z o.o., a także bezpośrednio przez niego,

- pominięcie uzyskania od K. L. kwestionariuszy dotyczących badania zdolności kredytowej, które otrzymywał od pośredników

<p>kredytowych przed pierwszymi spotkaniami,</p> <p>co wpłynęło na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych (zarzut z pkt 2) i niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (zarzut z pkt 3), przy czym konkretne i precyzyjne uchybienia w brakach materiału dowodowego zostały wskazane w części II uzasadnienia.</p>		
<p>Błędy w ustaleniach faktycznych, będące skutkiem naruszenia opisanych wyżej przepisów prawa procesowego, czego następstwem było niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, a także rażąca niewspółmierność kary i środka kompensacyjnego, a polegające na:</p> <p>ustaleniu przez Sąd I instancji, że oskarżony P. L., działając wspólnie i w porozumieniu z K. L., rzekomo świadomie popełnili ciąg przestępstw związanych z doprowadzeniem wielu osób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wprowadzając je w błąd, a działalność spółki (...) miała charakter fikcyjny i przestępczy, podczas, gdy:</p> <p>- z dowodów wynika, że oskarżeni prowadzili przez wiele lat przed założeniem spółki (...) działalność związaną z profesjonalnym doradztwem finansowym, pośrednicząc w udzielaniu kredytów i pożyczek, a także finansowaniu inwestycji na kwoty wielu milionów złotych – pracowali m.in. w (...) i (...), jako wiodący ich doradcy, natomiast kapitał, który zgromadzili w ramach tej działalności umożliwił im rozpoczęcie działalności finansowej spółki (...) z ofertą pożyczek dla osób o niskiej zdolności kredytowej,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

- spółka (...) została założona w ścisłej współpracy i za poradą kancelarii prawnej R. N. (...), publikującą w tamtym czasie renomowane materiały w prasie i telewizji na temat usług offshore oraz optymalizacji podatkowej, przy czym sama legalność umów pożyczek z zabezpieczeniem przewłaszczeniem nieruchomości, w tym wypłacanie na podstawie umów niższych kwot niż stanowiące wartość pożyczki, jak i uruchamianie ich w transzach, były weryfikowane przez notariuszy, prawników, a przede wszystkim pełnomocników spółki, jej organy i klientów,

- brak podawania klientom prawdziwych nazwisk oskarżonych było związane z zachowaniem anonimowości i bezpieczeństwa, ale nie miało jakiegokolwiek znaczenia dla decyzji pożyczkobiorców przy podjęciu decyzji kredytowej,

- wpisywanie w umowach wyższych kwot niż wypłacone nie miało żadnego znaczenia dla podjęcia decyzji przez kredytobiorców, gdyż każdy z nich godził się na przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie oraz na zaproponowany sposób rozliczenia, a niezależnie od tego spółka (...) posiadała środki w znacznie wyższych kwotach,

- kwoty rozkładane na raty i wypłacane „na rękę” były pomniejszane o kwoty kosztów notarialnych i podatków zapłaconych notariuszowi w związku z zabezpieczeniem, a także prowizję pośredników, natomiast nie były pobierane jakiegokolwiek dodatkowe opłaty przez spółkę (...),

- zdolność do spłaty zobowiązań była weryfikowana przez pośredników finansowych, a kwota pożyczek nie przekraczała w żadnej z umów (co do której wiedzę miał P. L.) zdolności kredytowej pożyczkobiorców,

- wartość nieruchomości będących zabezpieczeniem nie była zaniżana, ani nie odbiegała od wartości pożyczki, która była rozkładana na wiele lat, a przy zabezpieczeniu przedmiotem analizy była suma rat – w bankach pożyczki hipoteczne to ok. 30 % wartości nieruchomości, przy czym niezależnie od tego P. L. w każdym przypadku zabiegał, aby spółka (...) zabiegała o spłatę pożyczek w pierwszej kolejności,

- P. L. nie uzyskał korzyści majątkowych, gdyż wpłacił do spółki (...) środki zabezpieczające spłatę pożyczkobiorców, a także doprowadził do rozliczenia ich roszczeń, przeznaczając na to kwotę nie niższą niż 1.215.500 zł,

- wiedza P. L. odnośnie umowy z G. K. i z państwem P. była całkowicie odmienna od wiedzy K. L., gdyż faktycznie P. L. nie uczestniczył w umowie z p. P. i nie wiedział o okolicznościach uzyskania pełnomocnictwa od G. K. przez S. B. i sprzedaży nieruchomości do spółki (...);

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę M. J., podczas, gdy faktycznie oskarżeni zawarli z nią w tym dniu przed notariuszem ważną umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, a M. J. była w pełni świadoma skutków dokonywanej czynności, co znajduje potwierdzenie zarówno w treści aktu notarialnego, jak i dokumentów dotyczących wypłaty środków z

rachunków bankowych oraz w treści zeznań notariusza P. P.,

ustaleniu, że M. J. pozostawała w przymusowym położeniu i nie była świadoma skutków czynności, zaś oskarżony P. L. miał zamiar wykorzystać to przymusowe położenie, podczas, gdy M. J. miała pełną świadomość co do realizowanych działań, zgłosiła się do (...) po pożyczkę i po uzyskaniu informacji o braku zdolności kredytowej zdecydowała się na sprzedaż nieruchomości, co wynika z wyjaśnień oskarżonych, zeznań P. P., a także dokumentów;

ustaleniu, że transakcja zakupu nieruchomości od M. J. była związana z działalnością pożyczkową spółki (...), kiedy faktycznie była realizowana przez oskarżonych przed zawiązaniem spółki i wiązała się z ich prywatnymi inwestycjami;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę G. K., podczas, gdy P. L. nic nie wiedział na temat rozmów prowadzonych w marcu 2011 roku, nie znał G. K., A. K., K. C., S. B., czy spółki (...), a o możliwości zakupu mieszkania dowiedział się od K. L. w maju 2011 roku, bez otrzymania informacji o okolicznościach uzyskania pełnomocnictwa;

ustaleniu, że P. L. wprowadził G. K. w błąd i miał zamiar wykorzystać jej przymusowe położenie, podczas, gdy faktycznie P. L. nie uczestniczył w czynnościach związanych z uzyskaniem pełnomocnictwa, ani nie wiedział o przebiegu tamtych zdarzeń;

ustaleniu, że oskarżony P. L. pomógł w przeniesieniu własności lokalu G. K. (art. 299 kk), podczas, gdy P. L. nie miał wiedzy o okolicznościach



nabycia nieruchomości przez spółkę (...) od G. K., za pośrednictwem pełnomocnika S. B.;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę A. G., podczas, gdy faktycznie:

- A. G. miał pełną świadomość, że pożyczka będzie wypłacona w kwocie niższej, akceptował raty pożyczki, a także wiedział, że zabezpieczeniem jest przewłaszczenie nieruchomości, a znaczenie tego zabezpieczenia zostało mu wyjaśnione na spotkaniach z (...), jak i w trakcie aktu notarialnego przez notariusza,

- zdolność do spłaty zobowiązania (579,90 zł/m-c) była kilkakrotnie potwierdzana przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- wartość nieruchomości wynosiła faktycznie 100.000 zł,

- spółka (...) była reprezentowana przez A. C., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasno określone,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd A. G., A. C., ani notariusza, ale kategorycznie wskazywał, że w przypadku braku spłaty pożyczki nieruchomość będzie sprzedana w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych,

ustaleniu, że oskarżony P. L. popełnił czyn z art. 299 kk na szkodę A. G., podczas, gdy nie miał on żadnej świadomości, że lokal A. G. nabyty przez spółkę (...) może być traktowany jako pochodzący z przestępstwa;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę W. R., podczas, gdy faktycznie:

- W. R. zwróciła się do spółki (...) o pożyczkę, jednak z uwagi na brak zdolności do spłaty zobowiązań nie została ona udzielona,

- oskarżeni zaproponowali zakup mieszkania W. R. w ramach prywatnych inwestycji, po czym zawarli z nią umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, cena została zapłacona,

- W. R. była świadoma skutków dokonanej czynności;

ustaleniu, że transakcja zakupu mieszkania od W. R. jest związana z działalnością pożyczkową spółki (...), kiedy faktycznie była ona realizowana przez oskarżonych w ramach ich prywatnych inwestycji;

ustaleniu, że oskarżony popełnił czyn z art. 299 kk na szkodę W. R., podczas, gdy nie miał on żadnej świadomości, że lokal W. R. może być traktowany jako pochodzący z przestępstwa;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę A. K. (1), podczas, gdy faktycznie:

- A. K. (1) w dniu zawarcia umowy miała 37 lat i pełną świadomość, że pożyczka będzie wypłacona w kwocie 30.000 zł, że raty będą płatne przez 36 miesięcy, jak też akceptowała, że zabezpieczeniem będzie przewłaszczenie nieruchomości,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 1084 zł miesięcznie była potwierdzona przez E. S. (1) przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- spółka (...) była reprezentowana przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasno określone,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd A. K. (1), T. J., ani notariusza, ale wskazywał wszelkie koszty i informował, że nieruchomości zostanie sprzedana w razie braku spłaty pożyczki w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę I. B., podczas, gdy faktycznie:

- I. B. miała w dniu zawarcia umowy 53 lata i pełną świadomość, że pożyczka będzie przyznana w kwocie 40.000 zł, że raty będą płatne przez 60 miesięcy, jak i akceptowała formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 1.015 zł miesięcznie była potwierdzona przez M. P. przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasne i klarowne,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd I. B., T. J., M. P., ani notariusza, ale kategorycznie wskazywał wszelkie koszty, a także informował, że nieruchomości zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych,

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę J. M., podczas, gdy faktycznie:

- J. M. miała w dniu zawarcia umowy 63 lata i pełną świadomość, że pożyczka będzie przyznana w kwocie niższej niż 80.000 zł, że raty będą płatne przez 48 miesięcy, jak i akceptowała formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 712,21 zł miesięcznie była potwierdzona przez pośrednika kredytowego E. S. (1) przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- wartość nieruchomości w G. wynosiła                      rzeczywiście 60.000-80.000 zł,

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasno określone,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd J. M., T. J., ani notariusza, ale kategorycznie wskazywał wszelkie koszty, a także informował, że nieruchomość zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych,

ustaleniu, że oskarżony popełnił czyn z art. 299 kk na szkodę J. M., podczas, gdy nie miał on żadnej świadomości, że lokal J. M. może być traktowany jako pochodzący z przestępstwa;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę małżonków W., podczas, gdy faktycznie:

- Z. i K. W. byli w chwili zawarcia umowy przedsiębiorcami prowadzącymi sklep spożywczy i mieli pełną świadomość, że pożyczka będzie przyznana w kwocie 50.000 zł, że raty będą płatne w kwocie 2.015 zł, jak i akceptowali formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 2.015 zł miesięcznie była potwierdzona przez biuro (...) przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasne i klarowne,

- wartość nieruchomości mieszkalnej w T., wyceniona przez Sąd I instancji na 250.000 zł, została zawyżona,

- spółka (...) po sprzedaży nieruchomości i po wysłaniu wezwania do wskazania rachunku bankowego, nie uzyskała odpowiedzi od państwa W.,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd małżonków W., ani notariusza, ale wskazywał wszelkie koszty, a także informował, że nieruchomość zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych,

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę M. N., podczas, gdy faktycznie:

- M. N. miała w dniu zawarcia umowy 60 lat i pełną świadomość, że pożyczka będzie przyznana w kwocie niższej (po potrąceniu kosztów), że raty będą płatne przez 56

miesiący, jak i akceptowała formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 712 zł miesięcznie była potwierdzona przez biuro (...) – M. P. przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- wartość nieruchomości w G. wynosiła                      rzeczywiście 60.000-80.000 zł,

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasno określone,

- po sprzedaży nieruchomości M. N. nie podała, na pisemną prośbę spółki (...), numeru rachunku bankowego do rozliczenia,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd M. N., M. P., ani notariusza, ale informował o wszelkich kosztach, a także informował, że nieruchomość zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych;

ustaleniu, że oskarżony popełnił czyn z art. 299 kk na szkodę M. N., podczas, gdy nie miał on żadnej świadomości, że lokal M. N. może być traktowany jako pochodzący z przestępstwa;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę J. S., podczas, gdy faktycznie:

- wypłacona kwota pierwszej transzy pożyczki wynosiła 25.000 zł, a J. S. miała w dniu zawarcia umowy 33 lata i pełną świadomość, że pożyczka będzie wypłacona początkowo tylko w części, że raty będą płatne przez

48 miesięcy, jak i akceptowała formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 768 zł miesięcznie była potwierdzona przed spotkaniem z (...), m.in. z P. L. (dochód z pracy w sklepie),

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasne i klarowne,

- po sprzedaży nieruchomości J. S. nie podała, na pisemną prośbę spółki (...), numeru rachunku bankowego do rozliczenia,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd J. S., T. J., ani notariusza, ale wskazywał wszelkie koszty, a także informował, że nieruchomość zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych;

ustaleniu, że oskarżony popełnił czyn z art. 299 kk na szkodę J. S., podczas, gdy nie miał on żadnej świadomości, że lokal J. S. może być traktowany jako pochodzący z przestępstwa;

ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę małżonków B., podczas, gdy faktycznie:

- wypłacona kwota pierwszej transzy pożyczki wynosiła 31.000 zł, a M. i H. B. w chwili zawarcia umowy mieli po 36 lat i pełną świadomość, że pożyczka będzie wypłacona początkowo tylko w części, że raty będą płatne w kwocie

1.486,39 zł przez 25 miesięcy, jak i akceptowali formę zabezpieczenia,

- zdolność spłaty zobowiązania w kwocie 1.486,37 zł miesięcznie była potwierdzona przez pośrednika M. P. przed spotkaniem z (...) oraz P. L.,

- spółka (...) była reprezentowana w transakcji przez T. J., a P. L. był udziałowcem spółki, który nie ponosi odpowiedzialności za działania spółki,

- spłaty rat nie były utrudnione, a terminy były jasne i klarowne,

- po sprzedaży nieruchomości małżonkowie B. zostali wezwani do mediacji, po czym doszło do ugody,

- P. L. nie tylko nie wprowadził w błąd małżonków B., T. J., ani notariusza, ale wskazywał wszelkie koszty, a także informował, że nieruchomość zostanie sprzedana w przypadku braku spłaty pożyczki, w celu rozliczenia roszczeń wzajemnych,

r) ustaleniu, że oskarżony popełnił przestępstwo oszustwa na szkodę małżonków P., podczas, gdy P. L. nie uczestniczył w tych czynnościach, ani o nich nie wiedział;

ustaleniu, że oskarżony P. L. popełnił czyny z art. 299 kk na szkodę A. K. (1), małżonków W., małżonków B., I. B., podczas, gdy:

- oskarżony nie miał żadnej świadomości, że nieruchomości nabyta przez spółkę (...) mogą być traktowane jako pochodzące z przestępstwa,

- transakcja zrealizowana ze spółką (...) była zgodna z prawem, a wartości nieruchomości uwzględniały rzeczywisty stan nieruchomości,



- P. L. doprowadził do wpłaty przez spółkę (...) kwoty 250.000 zł przelewem do spółki (...) w ramach przeniesienia 6 nieruchomości, co wiązało się z wycofaniem z (...) spółki (...), przy czym P. L. chciał udostępnić tę część należności w celu rozliczenia się z pożyczkobiorcami, a częściowo rozpoczął za pośrednictwem polskiej spółki rozmowy ugodowe w celu uzgodnienia rozliczeń z pożyczkobiorcami,

- transakcja nie może być kwalifikowana z innymi czynami jako ciąg przestępstw, gdyż każda z tych transakcji miała odrębne uzasadnienie ekonomiczne.

Obraza prawa materialnego, a mianowicie:

art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 §2 kk – poprzez ich zastosowanie i skazanie oskarżonego P. L. za czyny z pkt 1,2,6,7,9 i 13 w sytuacji niewłaściwej kwalifikacji strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, gdy:

- P. L. nie miał zamiaru wprowadzenia w błąd M. J. ani G. K., a czynność oskarżonego polegająca na inwestowaniu w nieruchomości w przypadku czynów z pkt 1 i 2 nie wyczerpuje znamion przestępstwa, wobec faktu, że czyn 1 stanowił zwykłą umowę zakupu nieruchomości i nie było tam mowy o pożyczce, co wynika wprost z treści aktu notarialnego, a w przypadku czynu dot. G. K. oskarżony nie miał wiedzy od kogo i w jakich okolicznościach udzielono pełnomocnictwa do zbycia nieruchomości G. K.,

- czynność oskarżonego polegająca na inwestowaniu w biznes

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

pożyczkowy w spółce (...) w przypadku czynów 6, 7 i 9 była całkowicie dopuszczalna przez prawo, a transakcje zawierane przez spółkę miały rynkowy charakter, osoby były informowane o wszelkich okolicznościach transakcji, weryfikowana była ich zdolność do spłaty zobowiązań, wartości nieruchomości nie były zaniżane, a kwestia zabezpieczenia roszczeń i wypłaty pożyczki w niższej kwocie były szczegółowo omawiane przed notariuszem i prawnikami, a realizowane przez pełnomocników spółki a nie P. L., któremu w żadnym razie nie można przypisać zamiaru bezpośredniego ani ewentualnego co do oszukania jakiegokolwiek osoby,

- P. L. nie uczestniczył i nie zna okoliczności zawarcia umowy w przypadku zarzutu z pkt 13 i nie można przypisać mu zamiaru bezpośredniego ani ewentualnego co do oszukania jakiegokolwiek osoby,

art. 286 §1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 §2 kk – poprzez ich zastosowanie i skazanie oskarżonego P. L. za czyny z pkt 3,4,8,10,11 i 12 w sytuacji niewłaściwej kwalifikacji strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, gdy P. L. nie miał zamiaru bezpośredniego ani ewentualnego co do ich popełnienia:

- P. L. nie miał zamiaru wprowadzenia w błąd W. R., a czynność oskarżonego w postaci inwestowania w nieruchomości nie wyczerpuje znamion przestępstwa, wobec faktu, że czyn ten stanowił zwykłą umowę zakupu nieruchomości i nie było tam mowy o pożyczce, co wynika wprost z treści aktu notarialnego,

- czynność oskarżonego polegająca na inwestowaniu w biznes

pożyczkowy w spółce (...) w przypadku czynów 3, 8, 10, 11 i 12 była całkowicie dopuszczalna przez prawo, a transakcje zawierane przez spółkę miały rynkowy charakter, osoby były informowane o wszelkich okolicznościach transakcji, weryfikowana była ich zdolność do spłaty zobowiązań, wartości nieruchomości nie były zaniżane, a kwestia zabezpieczenia roszczeń i wypłaty pożyczki w niższej kwocie były szczegółowo omawiane przed notariuszem i prawnikami, a realizowane przez pełnomocników spółki a nie P. L., któremu w żadnym razie nie można przypisać zamiaru bezpośredniego ani ewentualnego co do oszukania jakiegokolwiek osoby,

art. 299 §1 i 5 kk – poprzez ich zastosowanie i skazanie oskarżonego P. L. za czyny z pkt 5 i 14-19 w sytuacji niewłaściwej kwalifikacji strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, gdy czyny te nie wyczerpują znamion przestępstwa, a P. L. nie miał zamiaru bezpośredniego ani ewentualnego co do ich popełnienia, a to dlatego, że:

- oskarżony był przekonany, że nieruchomości zostały nabyte w sposób zgodny z prawem przez spółkę (...), nie wchodził do zarządu ani nie był pełnomocnikiem spółki (...) w ramach transakcji, a to ten podmiot dokonywał zbycia nieruchomości w celu rozliczenia umów pożyczek,

- jak wynika z zarzutów postawionych wyżej, nieruchomości nie pochodziły z przestępstwa, a niezależnie od tego notariusze mieli obowiązek weryfikowania transakcji wedle procedur dot. identyfikacji beneficjentów oraz przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i

<p>finansowania terroryzmu – KYC/AML,</p> <p>- w czasie sprzedaży tych nieruchomości miał na celu zaspokojenie wierzytelności, a także reorganizację działalności i nie zdawał sobie sprawy z tego, że czyny te będą stanowiły przestępstwo.</p>		
<p>Rażąca niewspółmierność orzeczonej kary w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności oraz kary grzywny, będąca skutkiem błędów w postępowaniu, wpływających na błąd w ustaleniach faktycznych i błędne zastosowanie prawa materialnego, gdyż Sąd I instancji praktycznie zaniechał dokonania oceny prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego P. L..</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Rażąca niewspółmierność środka kompensacyjnego w postaci orzeczenia w stosunku do P. L. obowiązku naprawienia szkody solidarnie z K. L., w sytuacji, gdy przy przyjęciu, że hipotetycznie oskarżony popełnił przestępstwo, kwota świadczeń, które mają być spełnione przekracza wartość szkody po stronie pokrzywdzonych, są zasądzone wedle nierzetelnie ocenionych wartości nieruchomości, bez uwzględnienia okoliczności zamieszkiwania przez pokrzywdzonych w tychże nieruchomościach, faktu zawarcia z nimi ugód, a także strat po stronie P. L. i spółki (...), w tym przede wszystkim pomijają, że P. L. częściowo naprawił szkody.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 424 §1 kpk oraz prawa do obrony, tj. art. 6 kpk, a także art. 7 i 410 kpk, poprzez sporządzenie uzasadnienia, w którym nie wskazano faktów</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

stanowiących znamiona przestępstw oraz nie wskazano dowodów świadczących o zaistnieniu tych faktów, a ponadto nie dookreślono, jaką dokumentację brał Sąd pod uwagę przy ustalaniu faktów lub ocenie dowodów, oraz pominięto ocenę dowodów istotnych dla obrony oskarżonego i nie wzięto pod uwagę okoliczności z nich wynikających, tj. zeznań K. Z., wezwań do wskazania rachunku bankowego w celu rozliczenia nadwyżki, wyciągów z konta bankowego spółki (...), odstąpienia od wypowiedzenia umowy w sprawie pp B., prolongaty terminu w sprawie J. M. oraz I. B., podczas, gdy w celu umożliwienia sporządzenia apelacji oraz dokonania kontroli instancyjnej niezbędne jest takie sporządzenie uzasadnienia, aby dla sądu odwoławczego, ale również dla obrońcy, a przede wszystkim skazanego w związku z jego konstytucyjnym prawem do obrony i rzetelnego procesu, jasne było, z jakich przyczyn oskarżony został skazany, a tym samym – aby była możliwość podjęcia merytorycznej dyskusji z wyrokiem, ponieważ prawo do obrony to również umożliwienia złożenia merytorycznej apelacji, co jest niemożliwe, jeżeli uzasadnienie jest powierzchowne i sztampowe i nie odzwierciedla toku myślenia Sądu, ani przyczyn skazania. Ponadto niezbędna jest analiza całości materiału dowodowego i okoliczności z niego wynikających, ponieważ są to istotne okoliczności świadczące o braku zamiaru dokonania przestępstwa przez oskarżonych, podczas, gdy Sąd pominął te dowody i wynikające z nich okoliczności i nie ujawnił ich w treści uzasadnienia.

<p>Naruszenie art. 7 kpk, poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań M. J. i uznanie ich za wiarygodne, z pominięciem zasad doświadczenia życiowego oraz treści zeznań innych świadków, tj. W. O. oraz notariusza P. P., podczas, gdy to M. J. powinna zostać uznana za niewiarygodnego świadka i jej zeznania, jakoby zawarła umowę pożyczki pod pozorem umowy sprzedaży.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucone oskarżonemu zachowanie wobec M. J. (pkt 1 a/o) wypełniają znamiona przestępstwa oszustwa, podczas, gdy – o ile uznać zeznania M. J. za wiarygodne – to M. J. wiedziała, że udzielana jest jej pożyczka w kwocie 50.000 zł oraz rozumiała, że zawiera umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości, skoro podpisała umowę przedwstępną, która została jej odczytana, a nawet dopytywała, z jakiej przyczyny w umowie jest wskazana kwota 200.000 zł.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że M. J. była niezdolna do należytego rozumienia przedsiębranego działania, podczas, gdy z jej zeznań oraz notariusza P. P. wynika, że doskonale rozumiała skutki zawieranej umowy pożyczki i zabezpieczającej ją umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, a co więcej – sama potwierdza, że była świadoma podpisania umowy przedwstępnej sprzedaży i udzielenia pełnomocnictwa, a także tego, że oskarżeni mogli w jej imieniu sprzedać sobie mieszkanie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez przyjęcie, że sytuacja, w której znajdowała się M. J. wypełniała znamię sytuacji przymusowej, podczas, gdy miała ona możliwość innego zaspokojenia swoich potrzeb, niż tylko wzięcie pożyczki – mogła np. sprzedać mieszkanie i kupić mniejsze, a tym samym jej sytuacja nie była przymusowa, skoro знаła ten mechanizm działania i wcześniej go stosowała; M. J. nie potrzebowała też pożyczki w celu zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych, ponieważ pracowała i miała zaspokojone potrzeby, ani brak uzyskania pożyczki nie groził jej wielką szkodą w majątku, poza tym, że musiałaby sprzedać swoje mieszkanie w celu uzyskania środków na spłatę długów.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 7 kpk i 410 kpk, poprzez niezgodną z doświadczeniem życiowym ocenę dowodu z zeznań świadka G. K., z pominięciem okoliczności rozpoznania przez nią A. K. jako osoby, która udzieliła jej pożyczki oraz dokonała oszustwa na jej szkodę, wyłudzając od niej pełnomocnictwo do zbycia nieruchomości, a także treści sms-ów odnalezionych w telefonie K. C., podczas, gdy prawidłowa ocena zeznań tego świadka, wraz z oceną okoliczności wynikłych z odsłuchania nagrania przebiegu rozprawy XXV C 1475/11, na którym G. K. rozpoznaje A. K. jako osobę udzielającą jej pożyczki i podającą się za K., wespół z brakiem dowodów na jakikolwiek udział P. L. w tych działaniach, doprowadziłaby do uniewinnienia oskarżonego od przestępstwa z pkt 2 a/o.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Naruszenie art. 172 §1 pkt 2 kpk a contrario, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka G. K. w obecności psychologa, pomimo, że świadek oświadczyła, że miała 4 operacje mózgu, a podczas rozprawy w sprawie XXV C 1475/11 rozpoznała A. K. jako osobę udzielającą jej pożyczki, a było to przesłuchanie bliżej zdarzenia, niż przed sądem w niniejszej sprawie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że P. L. brał udział w oszustwie na szkodę G. K., gdy nie ma żadnego dowodu, by oskarżony ten był zaangażowany w oszustwo na szkodę wymienionej, a ustalenie to opiera się prawdopodobnie na domniemaniu P. L. z K. L., którego imię i nazwisko zostało wskazane przez pokrzywdzoną na zasadzie mylnej autosugestii.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że P. L. działał wspólnie i w porozumieniu z K. L. oraz A. K. i pomógł do przeniesienia własności lokalu należącego do G. K. oraz działał w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia lokalu, podczas, gdy nie ma żadnych dowodów świadczących o zawarciu porozumienia pomiędzy tymi osobami, a także na działanie w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia mieszkania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucone oskarżonemu zachowania wobec</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>	



<p>A. G. opisane w pkt 3 a/o wypełniają znamiona przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 kk, podczas, gdy czyny opisane w a/o, następnie zaabsorbowane do wyroku, nie zawierają znamion oszustwa w rozumieniu art. 286 kk.</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że A. G. był niezdolny do pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy z zeznań tego świadka wynika, że rozumiał on skutki zawieranej umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że A. G. znajdował się w przymusowym położeniu, podczas, gdy z żadnego dowodu nie wynika, aby znajdował się w takim położeniu, skoro potrzebował pożyczki na zakup samochodu, co wynika z zeznań jego ojca L. G..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez przyjęcie, że konieczność zakupu samochodu stanowi przymusowe położenie w rozumieniu tego przepisu, podczas, gdy nie można takiego stanu rzeczy traktować jako przymusowego położenia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 7 kpk, poprzez błędną ocenę dowodu z zeznań W. J. (dawniej R.) i uznaniu ich za wiarygodne, z pominięciem zasad doświadczenia życiowego, podczas, gdy zeznania te należy uznać za niewiarygodne, tj. jakoby zawarła umowę pożyczki pod pozorem umowy sprzedaży.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Na wypadek uznania przez Sąd, że została zawarta umowa pożyczki – naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowania wobec W. J. wypełniają znamiona oszustwa, podczas, gdy osoba ta nie została wprowadzona w błąd co do faktu udzielenia pożyczki i otrzymania kwoty 15.000 zł, skoro sama ten fakt potwierdziła, jak i fakt zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości i treść tej umowy również była jej znana.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez przyjęcie, że W. J. znajdowała się w sytuacji przymusowej, podczas, gdy sytuacja jej nie nosiła znamion przymusu, ponieważ dysponowała ona znacznym dochodem gospodarstwa domowego (ok. 4.500 zł), a nadto mogła spłacić swoje zadłużenie sprzedając mieszkanie, względnie zamienić je na mniejsze z dopłatą, czego jednak nie rozważała.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że W. J. znajdowała się w sytuacji przymusowej, podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, ani tym bardziej z uzasadnienia, nie wynika, na czym ta przymusowość miałaby polegać, skoro miała dobrą pracę, znaczny dochód gospodarstwa domowego i mieszkanie, które mogła sprzedać, zamiast pożyczyć pieniądze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowanie wobec A. K., opisane w pkt 6 a/o, wypełnia znamiona wprowadzenia w błąd w rozumieniu art. 286 kk, podczas, gdy</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>wysokość pożyczki była określona w zaakceptowanym przez strony akcie notarialnym oraz harmonogramie płatności, kwestia łatwości spłaty oraz wiedzy o braku spłaty przez dłużnika nie stanowi znamienia z art. 286 kk, zatajenie faktu kto jest udziałowcem spółki (...) nie wypełnia znamienia z art. 286 kk, ponieważ jest okolicznością indyferentną dla zawarcia umowy pożyczki.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że P. L. wiedział, że A. K. (1) nie będzie spłacać pożyczki, podczas, gdy z żadnego dowodu nie wynika, aby A. K. (1) w chwili zawierania pożyczki nie chciała jej spłacać, a tym bardziej – aby P. L. wiedział o takim jej zamiarze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że A. K. (1) była niezdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz błąd w ustaleniu, aby P. L. o tym wiedział, podczas, gdy A. K. (1) miała być może problem z alkoholem, ale dbała o siebie na tyle, że osoby postronne nie wiedziały o jej słabości oraz prowadziła działalność w zakresie sprzedaży zniczy i nie ma żadnego dowodu na to, aby nie rozumiała podpisanego aktu notarialnego, szczególnie, że akt ten podpisała w obecności swojego przyjaciela P. B. i była trzeźwa, o czym świadczą zeznania P. B., uznane przez Sąd za wiarygodne.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że A. K. (1) znajdowała się w przymusowym położeniu, podczas, gdy prowadziła działalność, z której</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>czerpała dochód, miała dwa lokale mieszkalne i jeden użytkowy, który wynajmowała i miała dodatkowy dochód, które mogła ewentualnie sprzedać, o czym świadczą przede wszystkim zeznania P. B. oraz J. K., a także M. K..</p>		
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowania wobec I. B., opisane w pkt 7 a/o, stanowią znamię oszustwa z art. 286 kk, podczas, gdy wysokość udzielonej pożyczki była określona zarówno w akcie notarialnym, jak i harmonogramie spłaty, zaakceptowanym przez strony, ustalenie warunków spłaty nie stanowi znamienia oszustwa z art. 286 kk, podobnie jak podawanie fałszywych danych personalnych przez osoby nie będące stroną umowy, ponieważ nie ma to znaczenia dla ważności umowy oraz zakresu praw i obowiązków; zatajenie faktu posiadania udziałów w spółce będącej pożyczkodawcą również jest indyferentne dla faktu zawarcia umowy pożyczki.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez przyjęcie, że I. B. znajdowała się w przymusowym położeniu, podczas, gdy tak nie było, ponieważ mogła ona sprzedać lokal i spłacić swoje długi, względnie zamienić lokal na mniejszy z dopłatą, co było możliwe, skoro I. B. po otrzymaniu mieszkania w wyniku zwrotu udzielonej pożyczki natychmiast je sprzedała, lecz przed zawarciem pożyczki nie brała tego pod uwagę oraz dodatkowo miała ona dochody z renty i pracy dodatkowej, zaś gospodarstwo domowe prowadziła z partnerem.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że I. B. była niezdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy zawierając umowę była ona pouczana przez notariusza o skutkach zawieranej umowy, jest osobą dorosłą, w wieku średnim, o odpowiednim doświadczeniu życiowym, a umowę otrzymała na piśmie.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu wobec J. M. zachowania, opisane w pkt 8 a/o, wyczerpują znamiona tego przepisu, podczas, gdy tak nie jest, ponieważ wysokość udzielonej pożyczki wynika wprost z treści zaakceptowanego przez strony aktu notarialnego, potwierdzenia spłaty części pożyczki oraz harmonogramu spłaty, kwestia trudności warunków spłaty nie stanowi wprowadzenia w błąd, ani wyzyskania błędu, również fałszywe dane personalne osób nie będących stronami umowy nie mają znaczenia dla ważności zawartej umowy, ani praw i obowiązków, podobnie jak skład udziałowców pożyczkodawcy nie ma znaczenia dla treści umowy pożyczki i zakresu jej wykonania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że J. M. była niezdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy z jej zeznań oraz notariusza J. S. (1) wynika, że doskonale rozumiała skutek zawartej umowy.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez przyjęcie, że sytuacja J. M. wypełnia znamię sytuacji przymusowej, że pożyczkodawcy o tej sytuacji wiedzieli, podczas, gdy nie znajdował się ona w sytuacji przymusowej, skoro potrzebowała środków na zapłatę grzywny za swojego syna przebywającego w zakładzie karnym oraz mogła sprzedać mieszkanie lub zamienić na mniejsze w celu uzyskania nadwyżki, zaś wobec pożyczkodawców oświadczyła w akcie notarialnym, że pożyczkę potrzebuje na cele konsumpcyjne, zatajając rzeczywisty cel pożyczki.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 170 §1 pkt 2 kpk a contrario, poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie pracodawcy J. M. na okoliczność udzielenia pożyczki przez pracodawcę, a tym samym wykazanie, że nie otrzymała ona środków na zwrot pożyczki od swojego pracodawcy oraz kłamała przed sądem - z uzasadnieniem, że dowód ten jest nieprzydatny, podczas, gdy wykazanie kłamstwa świadka ma istotne znaczenie dla oceny całości zeznań tego świadka, zaś wykazanie, że J. M. nie dysponowała środkami na zwrot pożyczki uzasadniałoby twierdzenie, że pożyczkodawca słusznie zaspokoił swoje roszczenie przez sprzedaż mieszkania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowanie wobec K. i Z. W., opisane w pkt 9 a/o, wyczerpuje znamiona tego czynu, podczas, gdy tak nie jest, ponieważ pokrzywdzeni wiedzieli jaką umowę podpisują i znali jej treść, zaś rzekoma trudność w dokonaniu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>przelewu, dane osobowe osób trzecich asystujących przy umowie pożyczki, dane osobowe współników pożyczkodawcy, są irrelevantne dla ważności umowy pożyczki lub jej treści.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że oskarżeni podawali Z. W. fałszywe dane personalne, podczas, gdy Z. W. stwierdza, że w ogóle mu się oni nie przedstawiali.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez uznanie, że konieczność inwestycji przez Z. W. w sklep oraz założenie klimatyzacji w samochodzie oraz spłata samochodu stanowi desygnat znamienia przymusowego położenia, podczas, gdy taka sytuacja nie jest sytuacją przymusową, o której mówi ten przepis, ponieważ nie są to podstawowe potrzeby egzystencjalne, a brak ich zaspokojenia nie prowadzi do wielkiej szkody majątkowej.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że małżonkowie W. zostali wprowadzeni w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy zabezpieczenia oraz byli niezdolni do należytego pojmowania przedsiębranego działania, a także znajdowali się w krytycznym położeniu, podczas, gdy pokrzywdzeni podpisali umowę, która została im odczytana i rozumieli istotę przewłaszczenia na zabezpieczenie, także znali i akceptowali różnicę między treścią aktu notarialnego a harmonogramem spłaty pożyczki oraz brali pożyczkę w celu zatowarowania sklepu i dokonania</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>naprawy samochodu, a więc nie było to przymusowe położenie, ani nie pozostawali w błędzie.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że K. W. została wprowadzona w błąd przez P. L., podczas, gdy ustalenie takie jest dowolne, skoro nikt jej nie przesłuchał.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowanie wobec M. N., opisane w pkt 10 a/o, wyczerpuje znamiona tego przepisu, podczas, gdy wymieniona wiedziała jaką pożyczkę zaciąga, że jej mieszkanie jest zabezpieczeniem, zaś rzekoma trudność w wykonywaniu przelewów lub fałszywe dane personalne osób trzecich oraz dane udziałowców, stanowią okoliczność irrelevantną dla ważności umowy pożyczki lub zakresu praw i obowiązków, a więc nie stanowią desygnatu znamienia wprowadzenia w błąd, szczególnie, że sama pokrzywdzona stwierdziła, że to, jak nazywają się przedstawiciele firmy udzielającej pożyczki nie miało dla niej znaczenia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że M. N. była wprowadzona w błąd co do wysokości pożyczki i formy zabezpieczenia oraz była niezdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej z nią umowy, podczas, gdy sama zeznała, że zabezpieczeniem jej pożyczki było jej mieszkanie, a więc nie została wprowadzona w błąd, skoro dokładnie wiedziała, jakiej treści akt notarialny podpisuje.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	



<p>Naruszenie przepisu art. 304 kk, poprzez ustalenie, że sytuacja, w której znalazła się M. N. była desygnatem znamienia przymusowe położenie, a nadto, aby oskarżeni zdawali sobie sprawę z tej sytuacji, podczas, gdy jej sytuacja nie była przymusowa w rozumieniu tego przepisu, ponieważ nie była wobec niej prowadzona egzekucja, mogła swoje potrzeby uzyskania finansowania zaspokoić w inny sposób, np. poprzez sprzedaż mieszkania lub zamianę na mniejsze lub w gorszej dzielnicy z odpowiednią dopłatą, czego jednak nie rozważała.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych, polegających na ustaleniu, że M. N. znajdowała się w przymusowym położeniu, podczas, gdy mogła ona zaspokoić swoje potrzeby w inny sposób niż zaciągnięcie pożyczki, tj. mogła sprzedać mieszkanie lub zamienić je na mniejsze w gorszej dzielnicy, z dopłatą.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucone oskarżonemu zachowanie wobec J. S., opisane w pkt 11 a/ o, wypełnia znamiona oszustwa, podczas, gdy wymieniona wiedziała, jaką pożyczkę zaciąga, że jej mieszkanie jest zabezpieczeniem, zaś rzekoma trudność w spłacie pożyczki lub fałszywe dane personalne osób trzecich oraz dane udziałowców stanowią okoliczności irrelevantne dla ważności umowy pożyczki lub zakresu praw i obowiązków, a więc nie stanowią desygnatu znamienia wprowadzenia w błąd.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że J. S. była niezdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy rozumiała akt notarialny i jego skutki, a nawet sama przyznaje, że wiedziała, iż nie odzyska mieszkania jeżeli nie spłaci pożyczki, o czym świadczą dodatkowo zeznania notariusza J. S. (1), pominięte przez Sąd.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie przepisu art. 304 kk, poprzez uznanie, że sytuacja J. S. stanowiła przymusowe położenie, podczas, gdy jej sytuacja nie była przymusowa w rozumieniu tego przepisu, ponieważ swoje potrzeby uzyskania finansowania mogła ona zaspokoić w inny sposób, niż przez zaciągnięcie pożyczki, np. poprzez sprzedaż mieszkania lub zamianę na mniejsze lub w gorszej dzielnicy i nie potrzebowała środków w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że J. S. znajdowała się w przymusowym położeniu, podczas, gdy mogła ona zaspokoić swoje potrzeby w inny sposób niż zaciągnięcie pożyczki (sprzedaż, zamiana) i nie potrzebowała środków w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucane oskarżonemu zachowanie wobec małżonków B., opisane w pkt 12 a/o, wypełnia znamiona oszustwa, podczas, gdy małżonkowie B. wiedzieli, jaką pożyczkę</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>zaciągają że ich mieszkanie jest zabezpieczeniem, zaś rzekoma trudność w spłacie pożyczki lub fałszywe dane personalne osób trzecich oraz dane udziałowców stanowią okoliczność irrelevantną dla ważności umowy pożyczki lub zakresu praw i obowiązków, a więc nie stanowią desygnatu znamienia wprowadzenia w błąd.</p>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że małżonkowie B. byli niezdolni do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy H. B. ma wykształcenie wyższe, zaś M. B. prowadził własną działalność gospodarczą, a więc musieli rozumieć jaki akt notarialny podpisują i jakie są jego skutki, o czym świadczą zeznania samej H. B. i M. B. oraz dodatkowo zeznania notariusza J. S. (1), które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 304 kk, poprzez uznanie, że sytuacja małżonków B. była desygnatem znamienia przymusowe położenie, podczas, gdy ich sytuacja nie była przymusowa w rozumieniu tego przepisu, ponieważ mogli swoje potrzeby uzyskania finansowania zaspokoić w inny sposób, niż poprzez zaciągnięcie pożyczki, np. przez sprzedaż mieszkania, a mieli ich dwa, względnie zamianę na mniejsze lub w gorszej dzielnicy.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że małżonkowie B. znajdowali się w przymusowym położeniu, podczas, gdy mogli oni zaspokoić swoje potrzeby finansowe w inny sposób, niż zaciągnięcie pożyczki, tj. mogli</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>sprzedać mieszkanie lub zamienić je na mniejsze lub w gorszej dzielnicy z dopłatą, a zarazem nie potrzebowali środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych.</p>		
<p>Naruszenie art. 286 kk, poprzez przyjęcie, że zarzucone oskarżonemu zachowanie wobec małżonków P., opisane w pkt 13 a/ o, wypełniają znamiona oszustwa, podczas, gdy osoby te wiedziały, jaką pożyczkę zaciągają, że ich mieszkanie jest zabezpieczeniem, zaś rzekoma trudność w spłacie pożyczki lub fałszywe dane personalne osób trzecich oraz dane udziałowców stanowią okoliczność irrelevantną dla ważności umowy pożyczki lub zakresu praw i obowiązków, a więc nie stanowią desygnatu znamienia wprowadzenia w błąd.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że małżonkowie P. byli niezdolni do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, podczas, gdy osoby te podpisały akt notarialny, z którego wyraźnie wynikała kwota pożyczki oraz otrzymali harmonogram spłaty pożyczki, a więc zdawali sobie sprawę z treści umowy, którą zawierają.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 167 kpk, poprzez brak przesłuchania z urzędu notariusza C. P. na okoliczność sposobu upewnienia się przez tego notariusza, że strony rozumieją treść zawieranej umowy i są świadome skutków przedsiębranego działania, podczas, gdy Sąd bez przeprowadzenia tego istotnego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

dowodu uznał, że p. P. zostali wprowadzeni w błąd przez P. L..		
Naruszenie art. 304 kk, poprzez uznanie, że sytuacja małżonków P. była desygnałem znamienia przymusowe położenie, podczas, gdy ich sytuacja nie była przymusowa w rozumieniu tego przepisu, ponieważ mogli swoje potrzeby uzyskania finansowania zaspokoić w inny sposób niż poprzez zaciągnięcie pożyczki, np. poprzez sprzedaż mieszkania, względnie zamianę na mniejsze lub w gorszej dzielnicy i nie były to potrzeby związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, że małżonkowie P. znajdowali się w przymusowym położeniu, podczas, gdy mogli oni zaspokoić swoje potrzeby w inny sposób niż zaciągnięcie pożyczki, tj. mogli sprzedać mieszkanie lub zamienić je na mniejsze lub w gorszej dzielnicy z dopłatą.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że przy zawieraniu umowy pomiędzy spółką (...) a małżonkami P., P. L. działał wspólnie i w porozumieniu z K. L., podczas, gdy P. L. nie był obecny przy akcie notarialnym pożyczki na rzecz tych pokrzywdzonych i nigdy się z nimi nie kontaktował, a nadto nie ma żadnych dowodów, aby P. L. wiedział o udzielaniu tej pożyczki, zaś sam oskarżony zaprzecza temu oraz nie ma żadnych dowodów, aby P. L. choćby godził się z udzieleniem pożyczki małżonkom P..	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że	# zasadny	

<p>nieruchomości wskazane w pkt 14-19 a/o pochodziły z przestępstwa, podczas, gdy żadne przestępstwa oszustwa nie zostały dokonane.</p>	<p># częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że P. L. – w zakresie zarzutów z pkt 14-19 a/o – działał z zamiarem kierunkowym udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia i zajęcia, podczas, gdy działania te wynikały z woli zaspokojenia roszczeń o zwrot pożyczki oraz nie udaremniały, ani nie utrudniały stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia, ponieważ księgi wieczyste są jawne, a więc fakt uprzedniego przewłaszczenia na zabezpieczenie nie mógł zostać w ten sposób ukryty.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie prawa materialnego – art. 299 §5 kk, poprzez jego zastosowanie co do czynów z pkt 14-19 a/o, podczas, gdy przepis ten mówi o konieczności współdziałania przez P. L. z innymi osobami (czyli dwiema lub więcej), podczas, gdy P. L. działał w porozumieniu jedynie z K. L., co zresztą wynika z samego opisu czynu, a więc nie można dokonać takiej kwalifikacji czynu.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że świadczenia pokrzywdzonych były niewspółmierne do świadczenia oskarżonych, podczas, gdy Sąd nie wziął pod uwagę faktu, że świadczenia pokrzywdzonych stanowiły zabezpieczenie roszczeń o zwrot pożyczek, a więc brak jest obowiązku zachowania równej wartości między przedmiotem zabezpieczenia a świadczeniem, ponieważ wierzyciel może się zaspokoić z przedmiotu</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>zabezpieczenia, z obowiązkiem zwrotu na rzecz pokrzywdzonych różnicy między długiem a ceną sprzedaży nieruchomości, co wynika z przepisów ogólnych KC dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.</p>		
<p>Naruszenie art. 410 kpk, poprzez brak uwzględnienia okoliczności, że oskarżeni wzywali pokrzywdzonych do wskazania numeru konta bankowego w celu rozliczenia nadwyżki pomiędzy długiem pokrzywdzonych a ceną sprzedaży mieszkania, podczas, gdy okoliczność ta ma istotne znaczenie dla oceny, że świadczenie pokrzywdzonych było współmierne do świadczenia oskarżonych, skoro w przypadku rozliczenia nadwyżki byłyby ekwiwalentne, zaś nierozliczenie nadwyżki nie było zawinione przez oskarżonego P. L..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 410 kpk, poprzez pominięcie i nieujawnienie nagrania treści zeznań G. K. złożonych przed SR w Warszawie w trybie pomocy prawnej, podczas, gdy z zeznań tych wynika, że P. L. nie był zaangażowany w udzielanie pożyczki G. K..</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że P. L. przelał środki na konto w (...) Bank w celu uwiarygodnienia transakcji, podczas, gdy środki zostały przelane z konta w tym banku.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk, poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, w tym zamiaru stron wywiązania się z umowy, następujących okoliczności:</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

- zwrot nieruchomości na rzecz K. Z. wskutek spłaty pożyczki,
- zawarcie ugody z I. B. oraz J. K. przed postawieniem zarzutów P. L.,
- aktualnego prawa własności spółki (...) do lokalu państwa P.,
- zawarcia ugody i zwrotu lokalu państwu B.,
- odstąpienie od wypowiedzenia umowy pożyczki p. B.,
- zawarcie aneksu do umowy z J. M. oraz I. B.,
- złożenie przez pożyczkobiorców wniosków o zaniechanie ścigania i uniewinnienie osk. P. L.,
- udzielenie przez notariuszy szczegółowych pouczeń stronom odnośnie charakteru dokonywanych czynności,
- wiek i doświadczenie życiowe pożyczkobiorców,
- krótki okres działalności spółki,
- przedłożenie pożyczkobiorcom szczegółowego harmonogramu płatności, ze wszelkimi danymi niezbędnymi do dokonania przelewu,
- brak dokonania jakiegokolwiek przelewu przez niektórych pożyczkobiorców,
- dokonywanie przelewów przez niektórych pożyczkobiorców ze znacznym opóźnieniem,
- wzywanie pożyczkobiorców do zapłaty za pośrednictwem adw. W. W. i innych pełnomocników,
- wzywanie pożyczkobiorców do wskazania rachunku bankowego



<p>w celu dokonania rozliczenia po sprzedaży nieruchomości,</p> <p>- fakt, że wobec r.pr. R. N., adw. B. L. oraz banku prowadzącego rachunek spółki (...) oskarżeni posługiwali się prawdziwymi danymi osobowymi.</p>		
<p>Naruszenie art. 170 §1 pkt 3 kpk a contrario, poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu o treść prawa cypryjskiego na okoliczność ustalenia dopuszczalności ukrywania danych osobowych rzeczywistych udziałowców osób prawnych i stosowania tzw. powierników.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Naruszenie art. 7 kpk i art. 410 kpk, poprzez ocenę dowodu z zeznań świadków z pominięciem zasady prawidłowego rozumowania oraz pominięcie ujawnionych przez tych świadków okoliczności, względnie niezasadne uznanie ich wiarygodności:</p> <p>- rzekoma utrata kwoty 60.000 zł przez M. B. na skutek kradzieży – bez zgłoszenia tego na Policji, a także rzekome wracanie przelewów bez wykonania – bez przedstawienia dowodów na zwroty niewykonanych przelewów,</p> <p>- M. B. zeznał, że oskarżeni badali zdolność kredytową i możliwość spłaty pożyczki,</p> <p>- Z. W. zeznał, że oskarżeni zachęcali go do wzięcia pożyczki gdzie indziej w celu spłaty pożyczki wobec oskarżonych,</p> <p>- J. K. (1) został zatrudniony nie tylko do podpisywania umów, ale jego praca polegała też na wyszukiwaniu i analizie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

nieruchomości wystawionych na licytację komornicze,

- Z. W. i J. K. zeznali, że nie mieli problemów w płatnością rat na zagraniczny rachunek bankowy podany w umowie,

- notariusz W. Z. wskazał, że na zdjęciu, na którym G. K. rozpoznała „K.”, który zajmował się udzielaniem jej pożyczki, znajduje się A. K.,

- R. N. podał, że oskarżeni posługiwali się swoimi nazwiskami, nie było problemów z przelewami do banku, a cała działalność oskarżonych nie wzbudzała w nim żadnych podejrzeń,

- adw. B. L. wskazał, że oskarżeni posługiwali się wobec niego swoimi prawdziwymi danymi osobowymi,

- A. K. zeznał, że nie miał nic wspólnego z udzieleniem pożyczki G. K., jak i oskarżeni nie mieli z tą transakcją nic wspólnego, zaś spółkę (...) założył K. C., P. L. spotkał tylko raz w życiu i całą pewnością była to transakcja K. C.,

- notariusz J. S. (1) zeznał, że nie legitymuje osób postronnych, ponieważ nie ma takiego obowiązku, a dla umowy pożyczki oskarżeni byli osobami postronnymi, ponieważ umowę zawierała założona przez nich spółka, będąca osobą prawną; świadek nadto zeznał, że szczegółowo informował strony umowy pożyczki o charakterze zawieranej umowy, że własność nieruchomości przechodzi na rzecz pożyczkodawcy i zostanie zwrócona po zwrocie pożyczki,

- T. T. (bliski znajomy I. B.) zeznał, że zabezpieczeniem pożyczki miało być mieszkanie, a I. B. nie mówiła mu,

<p>by miała problemy z dokonywaniem przelewów,</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- notariusz P. P. opisał szczegółowo, w jaki sposób upewnia się, że strona rozumie treść aktu notarialnego, a nadto stwierdził, że sporządzając umowę sprzedaży z pełnomocnictwem nieodwoalnym i niegasnącym w chwili śmierci strona sprzedająca musi mu wyraźnie potwierdzić, że pieniądze otrzymała,</li> <li>- G. K. w swoich zeznaniach nie wskazuje, aby dwie osoby kontaktowały się w nią w sprawie udzielenia pożyczki, lecz konsekwentnie wskazuje na jedną osobę, której zdjęcie dołączył do akt S. B.; tylko raz świadek wskazuje na K. L., ale w tym samym protokole wskazuje na A. K. (osobę ze zdjęcia),</li> <li>- M. J. zeznała, że z upływem terminu spłaty pożyczki pojawili się u niej oskarżeni i dopytywali, w jaki sposób chce spłacić swoje zobowiązanie,</li> <li>- K. C. zeznał, że nie zna P. L., a Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. K., że za sprawą pożyczki dla G. K. stoi K. C.,</li> <li>- T. J. zeznał na temat okoliczności podpisywania aktów notarialnych, w których uczestniczył (pytania, wyjaśnienia, modyfikacje),</li> <li>- z zaświadczeń z k. 1026 oraz wyciągów z konta spółki (...) wynika, że przelewy zagraniczne w ramach UE były księgowane w przeciągu 1-2 dni.</li> </ul>		
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że J. M. przysługuje roszczenie o naprawienie szkody, podczas, gdy z zawartej z nią przez P. L. ugody wynika, że zbyła ona</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

swoje roszczenia na rzecz tego oskarżonego i pojednała się z nim.		
Rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej P. L. – pomimo zawartych ugód prawie ze wszystkimi pokrzywdzonymi (jedna z osób zmarła, a druga wyjechała za granicę i brak jest z nią kontaktu).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
<p>Naruszenie zasady prawdy materialnej, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w sprzeczności do pozostałych zebranych w sprawie dowodów oraz dyrektyw z art. 7 kpk, poprzez:</p> <p>nadanie zeznaniom świadka M. J. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,</li> <li>- pozostają w sprzeczności do zeznań świadków P. P. i W. O., którym Sąd wiarygodności nie odmówił,</li> <li>- co do istotnych okoliczności związanych z zawarciem umowy sprzedaży depozycje pokrzywdzonej pozostają w wewnętrznej sprzeczności,</li> <li>- są niewiarygodne, pozbawione logiki;</li> </ul> <p>nadanie zeznaniom świadka W. R. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,</li> <li>- pozostają w sprzeczności do zeznań świadków J. N. i M. M. oraz</li> </ul>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

częściowo M. J. (2), którym Sąd wiarygodności nie odmówił,

- prezentowany przez nią przebieg wydarzeń, w szczególności związany z zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży, stoi w sprzeczności do zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak i sztuki sporządzania aktów notarialnych, a tym samym z zeznaniami P. P., J. N., J. S. oraz M. M.;

czynienie na podstawie zeznań świadka M. J. (2) ustaleń faktycznych w sprawie, podczas, gdy wymieniony nie jest bezpośrednim świadkiem transakcji między W. R. a oskarżonymi, a informacje o zawartej umowie i ustaleniach między stronami posiada wyłącznie od pokrzywdzonej;

czynienie na podstawie zeznań świadka L. G. ustaleń faktycznych w sprawie, podczas, gdy wymieniony wyraźnie oświadczył, że nie wiedział nic o zawartej przez A. G. umowie pożyczki, ani ustaleniach między stronami, a informacje o powyższym posiada wyłącznie od pokrzywdzonego;

nadanie zeznaniom świadka J. M. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:

- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,

- pozostają w sprzeczności do zeznań świadka J. S. (1),

- zeznania te pozostają w wewnętrznej sprzeczności i występują w nich liczne rozbieżności, których nie wyjaśniła pokrzywdzona,

- prezentowane przez pokrzywdzoną przyczyny braku spłaty pożyczki przeczą wskazaniom doświadczenia życiowego i zasadom logiki oraz zeznaniom J. K., Z. W. i R. N.;

nadanie zeznaniom świadka J. W. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:

- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,

- informacje o umowie pożyczki, jej warunkach i okolicznościach zawarcia posiada wyłącznie od pokrzywdzonych W.,

- pozostają w sprzeczności do zeznań świadków J. S. (1) i Z. W.;

nadanie zeznaniom świadka M. N. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:

- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,

- pozostają w sprzeczności do zeznań świadka J. S. (1),

- są niewiarygodne, niespójne i wzajemnie sprzeczne,

- zaprezentowane w nich uzasadnienie tego, że nie rozumiała podpisywanych przez siebie aktów notarialnych jest niewiarygodne, sprzeczne z jej doświadczeniem zawodowym, a ocena Sądu w tym zakresie – nielogiczna i godząca we wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego;

nadanie zeznaniom świadka H. B. waloru wiarygodności i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie, gdy:

- nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach,

- pozostają w sprzeczności do zeznań świadków J. S. (1) i częściowo M. B.,

- zeznania te pozostają w wewnętrznej sprzeczności i występują w nich liczne rozbieżności, których nie potrafiła wyjaśnić pokrzywdzona,

- prezentowane przez pokrzywdzoną przyczyny braku spłaty pożyczki przeczą wskazaniom doświadczenia życiowego i zasadom logiki oraz zeznaniom świadka J. K., Z. W. i R. N.,

- oświadczenia pokrzywdzonej co do braku rozumienia terminu „hipoteka”, „przeniesienie własności”, „zastaw”, w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logiki, uwzględniając wykształcenie i zdolności intelektualne pokrzywdzonej, jawią się jako kuriozalne;

bezrefleksyjną odmowę nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom osk. P. L. i K. L., gdy są one spójne, logiczne i konsekwentne w perspektywie całego postępowania oraz postępowań cywilnych, wytaczanych przez pokrzywdzonych, a nadto korespondują i znajdują potwierdzenie w innych dowodach, tj. dokumentach dołączonych do akt postępowania, zeznaniach licznych świadków, a miejscami nawet depozycjami pokrzywdzonych.

Obraza przepisów postępowania, mająca wpływ na treść orzeczenia, poprzez naruszenie:

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

art. 170 §1 pkt 3 w zw. z art. 366 §1 kpk, poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy i uznanie, że dowód ten jest nieprzydatny dla stwierdzenia danej okoliczności, na skutek czego doszło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, podczas, gdy:

- przesłuchanie M. S. miało na celu potwierdzenie, że pokrzywdzona I. B. w trakcie zawierania aktu notarialnego, a przed jego podpisaniem, konsultowała się z profesjonalnym pełnomocnikiem, a co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ze względu na świadomość i wiedzę pokrzywdzonej co do przedsiębranego działania, w tym skutków zawartej umowy oraz formy zabezpieczenia udzielanej pożyczki,

- zwrócenie się do MS o informacje odnoszące się do prawa cypryjskiego miało na celu potwierdzenie, że założenie spółki cypryjskiej miało uzasadnienie ekonomiczne, a nadto, że dane oskarżonych jako udziałowców na gruncie tego prawa pozostawały nieujawnione, braku konieczności informowania pokrzywdzonych o statusie udziałowca w spółce cypryjskiej, a co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w opisie czynów zarzuconych oskarżonym zawarto właśnie nieujawnienie posiadania statusu udziałowca w cypryjskiej spółce, a co ma świadczyć o działaniu z zamiarem bezpośrednim w celu wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd, stanowiącym warunek sine qua non sprawstwa z art. 286 §1 kk,

- zwrócenie się do banków było niezbędne dla weryfikacji depozycji pokrzywdzonych, jakoby



ich banki nie realizowały przelewów zagranicznych w ogóle, a nadto kwestia ta ma istotne znaczenie dla sprawy, albowiem w opisie czynów zarzucanych oskarżonym Sąd uwzględnił ustalenie warunków spłaty pożyczki tak, by były one trudne do spełnienia, albowiem część pokrzywdzonych ową trudność upatrywała w dokonaniu przelewu na zagraniczny rachunek bankowy, a co ma świadczyć o działaniu przez oskarżonych z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdy okoliczność ta wynika wyłącznie z depozycji niektórych pokrzywdzonych i nie znajduje oparcia w obiektywnym materiale dowodowym;

art. 170 §1 pkt 2 w zw. z art. 366 §1 kpk, poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy i uznanie, że okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, na skutek czego doszło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, podczas, gdy:

- ustalenie danych świadka, tj. „pracodawcy” J. M. miał na celu weryfikację wiarygodności świadka ze względu na liczne sprzeczności i nieścisłości w jej depozycjach oraz potwierdzenie nie tylko, by pokrzywdzona posiadała dodatkowe źródło dochodów „na czarno”, ale przede wszystkim tego, że wymieniony, nieustalony świadek rzekomo zaproponował J. M. udzielenie znacznej pożyczki celem spłaty oskarżonych, a która to okoliczność ma istotne znaczenie dotyczące zamiaru wywiązania się z łączącej ją z oskarżonymi umowy,

- powołanie biegłego ds. wyceny nieruchomości było niezbędne dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy, tj. współmierności wysokości zabezpieczenia na nieruchomości, ustalenia rzeczywistej wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzonych, na podstawie której orzeczono obowiązek jej naprawienia oraz zasadności wysuwania dalszych roszczeń przez pokrzywdzonych, z którymi P. L. zawarł ugody sądowe, a nadto możliwości niezasadnego wzbogacenia na skutek zasądzenia świadczenia; ponadto do oddalenia wniosku dowodowego o powołanie biegłego, celem sporządzenia przez niego opinii, nie stosuje się przesłanek z art. 170 §1 kpk,

- przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. J. miało na celu weryfikację wiarygodności zeznań świadka H. S., które posłużyły do niezasadnego uwiarygodnienia zeznań M. J., które stanowiły w zasadzie wyłączną podstawę skazania oskarżonych za czyn z pkt 1, a co w świetle nieścisłości i sprzeczności zeznań M. J. z pozostałym materiałem dowodowym stanowi okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy;

art. 410 w zw. z art. 7 kpk, poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego istotnych dowodów w sprawie, tj. zeznań świadków J. S. (1) i M. M., z których wynika stosowana przez nich praktyka sporządzania aktów notarialnych oraz udzielania pokrzywdzonym jasnych i wyczerpujących objaśnień postanowień zawartej umowy, w szczególności co do skutków przewłaszczenia na zabezpieczenie, przed jej podpisaniem.

<p>Błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na przyjęciu, że:</p> <p>oskarżeni zawarli z M. J. i W. R. umowę pożyczki, podczas, gdy w świetle zebranych w sprawie dowodów, ocenionych zgodnie z art. 7 kpk, pokrzywdzeni zawarli z oskarżonymi skuteczną umowę sprzedaży nieruchomości, czego mieli świadomość i godzili się na to;</p> <p>oskarżeni uczestniczyli w transakcji sprzedaży nieruchomości przez G. K., na skutek czego popełnili na jej szkodę czyn z art. 286 §1 kk i inn., podczas, gdy:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- G. K. w swoich zeznaniach w ogóle nie odnosi się do P. L. jako osoby związanej czy to z zawarciem umowy pożyczki, czy sprzedażą nieruchomości,</li><li>- udział oskarżonego P. L. w tej transakcji nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach S. B. i B. S.,</li><li>- świadek A. K. wyraźnie zaprzeczył, by oskarżeni mieli jakikolwiek związek z pokrzywdzoną G. K.;</li></ul> <p>oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., pomogli w popełnieniu czynu z art. 299 §1 i 5 kk na szkodę G. K., podczas, gdy:</p> <ul style="list-style-type: none"><li>- nie brali udziału w transakcji związanej ze sprzedażą nieruchomości G. K. i popełnieniu na jej szkodę czynu z art. 286 §1 kk, co wprost wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego,</li><li>- nabyli należący do niej lokal w dobrej wierze, w celach inwestycyjnych,</li><li>- nie mieli wiedzy, by zakupiona przez nich nieruchomość miała</li></ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
--	---	--

jakikolwiek związek z popełnieniem na szkodę G. K. przestępstwa;

w stosunku do A. G. oskarżeni:

- wprowadzili go w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy A. G. przed zawarciem umowy wiedział o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki oraz o jej zabezpieczeniu przez przewłaszczenie na czas trwania umowy i jego skutkach oraz przystał na te warunki, co sam wyraźnie przyznał w swych zeznaniach, a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy miesięczna rata wynosiła ok. 570 zł i nie odbiegała od stosowanych przez instytucje pożyczkowe, nadto odpowiadała możliwościom zarobkowym i majątkowym A. G.,

- wykorzystali jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy nie zachodzą żadne okoliczności leżące po stronie pokrzywdzonego, świadczące o jakichkolwiek ograniczeniach zdrowotnych, czy intelektualnych, które by wskazywały, że nie rozumie instytucji pożyczki i zastawu; miał świadomość, że w wypadku braku spłaty pożyczki możliwa będzie dalsza sprzedaż jego nieruchomości, mimo tego nie uiścił żadnej z rat,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk;

w stosunku do A. K. (1) oskarżeni:

- wprowadzili ją w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy A. K. (1) przed zawarciem

umowy wiedziała o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki oraz o zastawie na nieruchomości i jego skutkach oraz przystała na te warunki, co wprost wynika z zeznań P. B., a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy miesięczna rata odpowiadała możliwościom zarobkowym i majątkowym A. K. (1), która ówczesnie wynajmowała odpłatnie lokale, w tym mieszkalne, prowadziła działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży zniczy, otrzymywała dodatkowo ok. 3.000 zł miesięcznie od swojego męża,

- wiedzieli, że A. K. (1) nie będzie spłacała zaciągniętej pożyczki, podczas, gdy wymieniona zaprezentowała oskarżonym dokładne wyliczenia odnoszące się do zdolności spłaty rat, jej możliwości zarobkowe pozwalały na uiszczanie rat w ustalonej wysokości, brak spłaty pożyczki wynikał z jej śmierci krótko po zawarciu umowy pożyczki, czego to oskarżeni nie byli w stanie przewidzieć, a już tym bardziej o okoliczności tej wiedzieć,

- wykorzystali jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy A. K. (1) miała świadomość, że udzielana jest jej pożyczka z przewłaszczeniem na zabezpieczenie nieruchomości, rozumiała odczytany jej akt notarialny i nie zgłaszała żadnych uwag, co potwierdził świadek P. B.,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk;

w stosunku do I. B. oskarżeni:

- wprowadzili ją w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy I. B. przed zawarciem umowy wiedziała o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki oraz o przewłaszczeniu na zabezpieczenie nieruchomości i jego skutkach oraz przystała na te warunki, co wprost wynika z jej zeznań, zeznań M. P. i J. S. (1), a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy miesięczna rata odpowiadała możliwościom zarobkowym i majątkowym I. B., a przyczyny znacznej zwłoki w płatności mają charakter niezależny od oskarżonych, czy warunków umowy pożyczki, albowiem wynikają z zaniechań i nieprawidłowości organizacyjnych banku, do którego udała się pokrzywdzona lub podania przez nią błędnych danych do przelewu czy tytułów, uniemożliwiających realizację płatności,

- wykorzystali przymusowe położenie I. B., gdy toczące się postępowanie egzekucyjne, w tym możliwość porozumienia się z komornikiem co do wysokości wpłat, uwzględniających zarobki dłużnika, nie stanowi okoliczności świadczącej o przymusowym położeniu, a dodatkowo pokrzywdzona mogła liczyć na pomoc w spłacie zobowiązania ze strony T. T.,

- wykorzystali jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy I. B. miała świadomość, że udzielana jest jej pożyczka z przewłaszczeniem na zabezpieczenie nieruchomości, rozumiała odczytany jej akt

notarialny, otrzymywała liczne i wyczerpujące wyjaśnienia co do jego treści, a nadto w trakcie spotkania w kancelarii notarialnej kontaktowała się telefonicznie z profesjonalnym pełnomocnikiem,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk i art. 304 kk;

w stosunku do J. M. oskarżeni:

- wprowadzili ją w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy J. M. przed zawarciem umowy wiedziała o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki oraz o przewłaszczeniu na zabezpieczenie nieruchomości i jego skutkach oraz przystała na te warunki, co wprost wynika z jej zeznań, zeznań i J. S. (1), a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy miesięczna rata odpowiadała możliwościom zarobkowym i majątkowym J. M., a przyczyny znacznej zwłoki w płatności mają charakter niezależny od oskarżonych, czy warunków umowy pożyczki, a co znajduje potwierdzenie w zeznaniach J. K., Z. W. i R. N., albowiem wynikają z zaniechań pokrzywdzonej co do zlecenia przelewu międzynarodowego odpowiednim instytucjom finansowym,

- wykorzystali jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy J. M. miała świadomość, że udzielana jest jej pożyczka z przewłaszczenie na zabezpieczenie nieruchomości, rozumiała odczytany jej akt notarialny, otrzymywała liczne i wyczerpujące wyjaśnienia co do jego

treści, co potwierdziła w zeznaniach, konsekwentnie powtarzając, że wie, że jak spłaci pożyczkę to odzyska nieruchomości,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk;

w stosunku do K. i Z. W. oskarżeni:

- wprowadzili ich w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy pokrzywdzeni przed zawarciem umowy wiedzieli o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki, potwierdzili jej otrzymanie i objęcie wyłącznie tej kwoty harmonogramem spłat oraz o przewłaszczeniu na zabezpieczenie nieruchomości i jego skutkach oraz przystali na te warunki, co wprost wynika z zeznań Z. W. i J. S. (1), a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy miesięczna rata odpowiadała możliwościom zarobkowym i majątkowym małżonków, co potwierdził pokrzywdzony Z. W., a nadto zeznał, że nie było problemu z przekazaniem płatności na zagraniczny rachunek bankowy,

- wykorzystali ich niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy małżonkowie W. mieli pełną świadomość, że udzielana jest im pożyczka z przewłaszczenie na zabezpieczenie nieruchomości, rozumieli odczytany im akt notarialny i to, że z chwilą jego podpisania przenieśli własność swoich nieruchomości na spółkę oskarżonych, otrzymali liczne i wyczerpujące wyjaśnienia co do jego treści, zarówno od oskarżonych, jak



i od notariusza, co potwierdził w swych zeznaniach Z. W.,

- wykorzystali ich przymusowe położenia, podczas, gdy Z. W. przez SO wyraźnie zeznał, że nie było przymusu w zawarciu umowy pożyczki, ewentualny brak uzyskania pieniędzy nie pociągał dla nich żadnych negatywnych konsekwencji, a środki pochodzące z pożyczki miały służyć modernizacji sklepu i zakupowi samochodu,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk i art. 304 kk;

oskarżeni dopuścili się w stosunku do M. N. czynu z art. 286 §1 kk i art. 304 kk, podczas, gdy prawidłowa ocena depozycji pokrzywdzonej prowadzi do następujących konkluzji:

- pokrzywdzona wiedziała, jaka jest rzeczywista kwota udzielanej jej pożyczki, a którą to otrzymała i tylko ona objęta była harmonogramem,

- przed zawarciem umowy znała formę zabezpieczenia umowy pożyczki, rozumiała ją i godziła się na nią,

- warunki umowy były obiektywnie możliwe do spełnienia przez pokrzywdzoną, a zwłoka w płatności wynikała wyłącznie z jej zaniechania,

- w momencie zawierania umowy pokrzywdzona nie znajdowała się w przymusowym położeniu,

- m.in. ze względu na swoje doświadczenie zawodowe oraz wyczerpujące pouczenia J. S. (1), pokrzywdzona zdawała sobie sprawę z charakteru, postanowień i skutków zawieranych aktów notarialnych i godziła się na to, nadto przed podpisaniem umowy poprosiła o

dodatkowy czas na przemyślenie swojej decyzji;

w stosunku do J. S. oskarżeni:

- wprowadzili ją w błąd co do wysokości udzielonej pożyczki oraz formy jej zabezpieczenia, podczas, gdy pokrzywdzona przed zawarciem umowy wiedziała o faktycznej wysokości udzielonej pożyczki, potwierdziła jej otrzymanie i objęcie wyłącznie tej kwoty harmonogramem spłat oraz o przewłaszczeniu na zabezpieczenie nieruchomości i jego skutkach oraz przystała na te warunki, co wprost wynika z jej zeznań, a więc nie sposób mówić o wprowadzeniu w błąd,

- ustalili warunki spłaty pożyczki tak, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia, podczas, gdy pokrzywdzona dokonywała spłat, przez co nie sposób mówić zarówno o finansowych, jak i organizacyjnych trudnościach w spłacie zobowiązania, natomiast zwłoka w płatności wynika wyłącznie z jej zawinonego działania,

- wykorzystali jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, gdy pokrzywdzona miała pełną świadomość i wiedzę, że udzielana jest jej pożyczka z przewłaszczenie na zabezpieczenie nieruchomości, rozumiała odczytany akt notarialny i to, że z chwilą jego podpisania przeniosła własność swojej nieruchomości na spółkę oskarżonych, otrzymała liczne i wyczerpujące wyjaśnienia co do jego treści, zarówno od oskarżonych, jak i od notariusza, co potwierdziła w swych zeznaniach,

- wykorzystali jej przymusowe położenie, gdy pokrzywdzona nie poinformowała oskarżonych o swojej sytuacji finansowo – życiowej, poza przedstawieniem umowy i wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia, a nadto samotne wychowywanie dziecka nie stanowi okoliczności świadczącej o przymusowym położeniu,

- dopuścili się czynu z art. 286 §1 kk i art. 304 kk;

oskarżeni dopuścili się w stosunku do H. i M. B. czynu z art. 286 §1 kk i art. 304 kk, podczas, gdy prawidłowa ocena depozycji H. B., zgodna z art. 7 kpk, prowadzi do następujących konkluzji:

- pokrzywdzeni wiedzieli, jaka jest rzeczywista kwota udzielanej im pożyczki, a którą otrzymali i tylko ona objęta była harmonogramem, zaś w umowie zawarto informacje co do wysokości netto i brutto,

- przed zawarciem umowy znali formę zabezpieczenia pożyczki, rozumieli ją i godzili się na nią,

- warunki umowy były obiektywnie możliwe do spełnienia przez pokrzywdzonych, a zwłoka w płatności wynikała wyłącznie z ich zaniechania,

- w momencie zawierania umowy oskarżeni nie wiedzieli, by pokrzywdzeni znajdowali się w trudnym lub krytycznym położeniu lub by ich sytuacja była przymusowa,

- pokrzywdzeni zdawali sobie sprawę z charakteru, postanowień i skutków zawieranych aktów notarialnych i godzili się na to;

oskarżeni dopuścili się w stosunku do małżonków E. i R. P. czynu z

<p>art. 286 §1 kk, gdy oskarżony nie zawierał z pokrzywdzonymi umowy pożyczki, w związku z czym nie ustał z nimi jej warunków;</p> <p>oskarżeni dopuścili się czynów z pkt 14-19, podczas, gdy nieruchomości, których własność uzyskali oskarżeni nie pochodziły z przestępstwa, ani nie miały z nim związku, wiążą się z zawarciem skutecznych umów pożyczki (co do W. R. – sprzedaży) wraz z przewłaszczeniem na zabezpieczenie nieruchomości, których warunków nie dochowali pokrzywdzeni, co wyklucza wystąpienie przesłanek z art. 299 §1 i 5 kk.</p>		
<p>[z ostrożności procesowej] Rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec P. L. kary, odnosząca się zarówno do kar jednostkowych, jak i kary łącznej – ze względu na brak nadania odpowiedniego waloru okolicznościom łagodzącym (niekaralność, współpraca z organami ścigania, starania naprawienia szkód, zawarcie ugód z pokrzywdzonymi i pojednanie się, skrucha, ustabilizowany tryb życia).</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Apelacja obrońcy osk. K. L.</p> <p>Ad. I</p> <p>Zarzut uznać należy za zasadny. Sąd Okręgowy ocenił zebrane dowody w sposób bardzo pobieżny, wręcz lakoniczny, nie podając, z jakich powodów jedne dowody uznał za wiarygodne, zaś innym odmówił wiary. Wywodu takiego nie zawarł w szczególności w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku,</p>		

a zatem istnieją poważne trudności z odczytaniem odpowiedniego toku rozumowania, który doprowadził Sąd I instancji do podważenia wiarygodności wyjaśnień obu oskarżonych, które - jak słusznie twierdzi skarżący - były jasne i konsekwentne w toku prowadzonego w tej sprawie postępowania. Sąd Okręgowy bezkrytycznie też dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych co do tego, że zostali wprowadzeni w błąd przez oskarżonych, nie konfrontując tych relacji z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym z treścią dokumentów, zeznań świadków pełniących rolę pośredników kredytowych, czy zeznań notariuszy sporządzających kwestionowane obecnie akty notarialne; nie dostrzegając nadto pewnych niekonsekwencji, a nawet sprzeczności w tych zeznaniach składanych na różnych etapach postępowania (np. G. K., H. B.). W konsekwencji Sąd I instancji poczynił w sprawie błędne ustalenia faktyczne, co było konsekwencją błędnej oceny dowodów. Nie rozważono zwłaszcza, na czym miało polegać wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd, czy oskarżeni mieli obowiązek podawać pewne dane i okoliczności, a także, czy ewentualny błąd był błędem istotnym w rozumieniu, które nadaje mu dyspozycja art. 286 §1 kk. Podobnie bez wyjaśnienia powodów takiej oceny, Sąd Okręgowy uznał, że pokrzywdzeni znajdowali się w przymusowym położeniu, które to położenie oskarżeni mieli rzekomo wykorzystać (art. 304 kk). Rację należy również przyznać skarżącemu, że bez wyraźnego wsparcia w dowodach przyjęto, że oskarżony K. L. brał udział w przenoszeniu przewłaszczonej nieruchomości na osoby trzecie,

dopuszczając się w ten sposób przestępstwa z art. 299 §1 i 5 kk, podczas, gdy zebrane dowody – w tym wyjaśnienia oskarżonego P. L. – wprost wskazują, że na tym etapie P. L. działał samodzielnie, próbując nawet ukryć przez współników wykonywane operacje. Nie wskazano przy tym, na czym miałyby polegać porozumienie pomiędzy oskarżonymi w tym zakresie, a także porozumienie z innymi jeszcze osobami wymienionymi w treści zarzutu.

#### Ad. II

Zarzut jest zasadny. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku – jak wyżej wskazano – nie spełnia podstawowych kryteriów stawianych Sądowi meriti zgodnie z dyspozycją art. 424 kpk. Sąd I instancji przedstawił pewne fakty i oceny, powielając często wprost tezy oskarżenia, nie uzasadniając powodów takiego sposobu rozumowania. Ustalenia poczyniono na podstawie części dowodów, pomijając – jak słusznie twierdzi skarżący - dowody istotne dla linii obrony oskarżonego, np. zeznania K. Z. J. S. (1), M. M., P. P., W. O., J. N., P. Z. oraz dowody z dokumentów, takich jak np. wezwania do zapłaty, harmonogramy spłat, pisma i oświadczeń pokrzywdzonych. Nie oceniono, w jaki sposób dowody te wpływają na postrzeganie działań podejmowanych przez oskarżonych i deklarowanej przez nich pełnej transparentności zawieranych umów, a później próby ich realizacji w dobrej wierze. Owe mankamenty nie pozwalają stronom, a także Sądowi odwoławczemu, na poznanie przesłanek, którymi kierował się Sąd Okręgowy uznając, że oskarżeni

dopuszcili się popełnienia wszystkich zarzuconych im czynów. Nie przeprowadzono też wystarczająco pogłębionej analizy prawnej, z rozważeniem znamion danego typu czynu zabronionego.

#### Ad. III

Zarzut ten jest obecnie bezprzedmiotowy – z uwagi na uniewinnienie oskarżonego przez Sąd II instancji. Wypada jedynie zgodzić się ze skarżącym, że wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności były rażąco surowe i nie uwzględniały w sposób wystarczający licznych okoliczności łagodzących występujących po stronie K. L., wskazanych przez obrońcę w treści zarzutu apelacyjnego (w tym niekaralności oskarżonego).

Apelacja obrońcy oskarżonego P. L.  
– r. pr. M. W..

#### Ad. 1

Zarzut ten zasługuje w znacznej części na uwzględnienie, albowiem – jak już wyżej wskazano – Sąd Okręgowy w sposób dowolny i bardzo pobieżny ocenił zebrane w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków występujących w sprawie jako pokrzywdzeni, z pominięciem wielu istotnych dowodów, które wskazywały na poprawność modelu biznesowego spółki założonej przez oskarżonych na Cyprze, a także charakteru zawieranych przez tę spółkę umów, weryfikowanych następnie przez notariuszy, co także dla oskarżonych stanowiło pewnego rodzaju wykładnię legalności ich pomysłu. Sąd Okręgowy nie analizował też sposobu wykonania umów pożyczki, zakładając z góry, że oskarżeni nie zamierzali

się z nich wywiązać, co jest sprzeczne z ustalonymi czynnościami podejmowanymi w celu uzyskania wynikających z umów świadczeń (wezwania, ponaglenia, odraczanie płatności). Rację ma także skarżący, że takie właśnie podejście doprowadziło przykładowo do przypisania oskarżonemu P. L. działań w sprawie pożyczki G. K., gdzie nie pojawiły się żadne dowody obciążające tego oskarżonego (ewentualne rozpoznanie mogło dotyczyć wyłącznie K. L.).

Nie do końca natomiast ma rację autor apelacji twierdząc, że Sąd I instancji powinien uwzględnić poglądy prawne zaprezentowane w postanowieniach o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, gdyż – zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego – Sąd ten nie był związany stanowiskiem lub oceną innego organu prowadzącego uprzednio to postępowanie.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko skarżącego, że powyższe uchybienia w sferze kompletowania i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziły w konsekwencji do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, pozwalających na przypisanie oskarżonemu zarzuconych mu przestępstw i zastosowanie kwalifikacji prawnej proponowanej przez oskarżyciela publicznego.

Częściowo zasadne są zarzuty skarżącego w zakresie uchybień Sądu co do zakresu prowadzonego postępowania dowodowego. Pomijając omówioną wyżej kwestię oceny prawnej dokonywanej przez



inne Sądy i organy śledcze, a także kwestię aktualnej wyceny nieruchomości, która obecnie mogłaby służyć jedynie przy orzekaniu w przedmiocie obowiązku naprawienia szkody, należy zgodzić się, że zabrakło wnikliwej analizy kontaktów oskarżonych z r. pr. R. N., podejmowanych w celu uzyskania porad w zakresie zakładania spółek zagranicznych, jak pogłębionej oceny działań podejmowanych przez P. L. w celu rozliczenia się z byłymi pożyczkobiorcami. Okoliczności te zostały dodatkowo zbadane w toku postępowania dowodowego prowadzonego przez Sąd Apelacyjny, co zostało wyżej przedstawione.

Słusznie obrońca zarzuca także Sądowi Okręgowemu, że w swych rozważaniach pominął temat pozyskiwania przez oskarżonych formularzy kredytowych wypełnianych przez wnioskujących o pożyczkę klientów, co ma wpływ na ocenę zamiaru oskarżonych, a zostało pozostawione bez wymaganej analizy, przy jednoczesnym uznaniu, że oskarżeni nie zamierzali wykonywać umów pożyczki, lecz niezwłocznie przejąć przewłaszczone w ramach zabezpieczenia nieruchomości.

#### Ad. 2

Zarzut generalnie zasługuje na uwzględnienie, choć jego konstrukcja jest tak obszerna i przez to nieczytelna, że konieczne jest w tym miejscu jedynie syntetyczne odniesienie się do jego założeń, natomiast szczegółowa analiza przytoczonych przez skarżącego okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego zostanie zaprezentowana niżej, tzn. podczas omówienia ustaleń faktycznych

poczynionych w sprawie przez Sąd Apelacyjny.

Rację ma skarżący twierdząc, że błędy popełnione przez Sąd Okręgowy na etapie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także pominięcie pewnych dowodów i wynikających z nich faktów podczas oceny innych dowodów, doprowadziły finalnie do błędnych ustaleń faktycznych, które następnie skutkowały przypisaniem oskarżonemu czynów zarzuconych mu w treści oskarżenia. Błędy te dotyczą już początku działalności spółki założonej przez oskarżonych, oceny podstaw jej funkcjonowania, treści zawieranych umów (pożyczki i przedwstępnych umów przeniesienia własności nieruchomości), poprzez realizację umów pożyczkowych i dalsze działania zmierzające do ich rozliczenia. Słusznie obrońca wskazuje, że efektem błędnego zdefiniowania istoty i celu działania oskarżonych doprowadziło do dalszych błędów, dotyczących każdej z opisywanych transakcji, jak i – w konsekwencji – nieprawidłowego uznania, że przenosząc nieruchomości na kolejnych nabywców oskarżony zamierzał ukryć ich przestępcze pochodzenie.

Ad. 3

Zarzut generalnie jest zasadny, aczkolwiek w układzie omawianej apelacji został nieprawidłowo sformułowany, a nadto jest zbędny, gdyż stanowi w istocie powtórzenie (zdublowanie, z nieco zmodyfikowaną argumentacją) zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut nr 2). Skoro Sąd Apelacyjny uznał, że błędnie Sąd Okręgowy ustalił

stan faktyczny w kluczowych dla sprawy elementach, w tym w obszarach dotyczących znamion danego typu czynu zabronionego, to oczywistym jest, że przywołane w ramach subsumpcji w konsekwencji przepisy prawa materialnego nie zostały zastosowane w sposób prawidłowy. Jest to jednak obraza wtórna, gdyż pierwotnym uchybieniem Sądu Okręgowego było poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i ten właśnie zarzut był w tej sytuacji kluczowy, a zarazem wystarczający. Ocena zamiaru oskarżonego podczas zarzucanego mu działania również należy do sfery ustaleń faktycznych, czego najwyraźniej nie dostrzegł skarżący konstruując treść omawianego zarzutu odwoławczego. Z tego też powodu posłużył się nieprecyzyjnym sformułowaniem o „niewłaściwej kwalifikacji strony podmiotowej i przedmiotowej czynu”, podczas, gdy chodziło mu zapewne o niewłaściwą ocenę strony podmiotowej i przedmiotowej czynu, znajdującą następnie wyraz w błędnych ustaleniach faktycznych w tym zakresie, co dalej pociągnęło za sobą wadliwą kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku. Z tak ujętym zarzutem Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza.

#### Ad. 4

Zarzut ten jest obecnie bezprzedmiotowy – z uwagi na uniewinnienie oskarżonego przez Sąd II instancji. Wypada jedynie zgodzić się ze skarżącym, że wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności były rażąco surowe i nie uwzględniały w sposób wystarczający licznych okoliczności łagodzących występujących po stronie P. L., wskazanych przez

obrońcę w treści apelacji (w tym starań podjętych przez oskarżonego w kierunku rozliczenia się z osobami występującymi w sprawie w charakterze pokrzywdzonych).

Ad. 5

Podobnie i ten zarzut jest obecnie bezprzedmiotowy – z uwagi na uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzutów i brak podstaw do orzekania obowiązku naprawienia szkody. Można jedynie wskazać, że rację ma skarżący podając, że przyjęte w zaskarżonym wyroku wartości obowiązków naprawienia szkody nie korespondują z treścią ugód i porozumień zawartych w toku prowadzonego postępowania przez oskarżonego P. L. z niemal wszystkimi osobami występującymi w charakterze pokrzywdzonych. Sąd Okręgowy w żaden sposób nie uzasadnił także, dlaczego przyjął właśnie takie, a nie inne wartości podczas orzekania.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. L.  
– adw. A. K. (2).

Ad. 1

Zarzut obrazy prawa procesowego jest zasadny. Jak już wyżej zostało to omówione, uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest lakoniczne i pobieżne, nie wskazuje na kryteria, którymi kierował się Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie przywołuje faktów, z których wyprowadzono znamiona konkretnego przestępstwa, co znacząco ogranicza prawa stron do sformułowania konkretnych i merytorycznych zarzutów odwoławczych. Sąd pominął także szereg istotnych – z punktu

widzenia linii obrony oskarżonego – dowodów (w tym np. zeznania świadka K. Z., wezwań do wskazania konta bankowego, prolongat spłaty), nie analizując ich w powiązaniu z resztą zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym nie sprostano wymogom kodeksowym regulującym sposób prawidłowej oceny dowodów (art. 7 kpk), jak i niezbędną zawartość treściową uzasadnienia wyroku, a zwłaszcza wyroku skazującego (art. 424 §1 kpk).

#### Ad. 2

Zarzut błędnej oceny zeznań M. J. jest zasadny, gdyż Sąd Okręgowy uczynił to w sposób niezbyt wyczerpujący, z pominięciem innych dowodów, które podważały wiarygodność relacji świadka, jak np. zeznań świadka W. O., notariusza przeprowadzającego czynność, czy treści dokumentu w postaci aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży mieszkania.

#### Ad. 3-5

Zarzuty są obecnie bezprzedmiotowe, gdyż Sąd Apelacyjny nie ustalił, aby M. J. zawierała umowę pożyczki, lecz przyjął, że miała świadomość, że zawiera umowę przedwstępną sprzedaży mieszkania, a zatem zgodnie z treścią podpisywanej przez nią umowy.

#### Ad. 6, 8, 9

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie odniósł się do faktu, że świadek G. K. rozpoznała łącznie 3 osoby jako osobę, która przychodziła do niej w sprawie pożyczki i przedstawiała się jako „K.” i nigdy osobą tą nie był

oskarżony P. L.. Nie uzasadniono także, w jaki sposób oskarżony P. L. został powiązany z tą sprawą (współudział z K. L.), podczas, gdy w polu podejrzeń znajdował się tu tylko oskarżony K. L., zaś P. L. był jedynie nabywcą lokalu na dalszym etapie obrotu mieszkaniem na rynku wtórnym i brak jest dowodów świadczących o tym, że miał on wiedzę na temat okoliczności wyzbycia się nieruchomości przez G. K.. Podobnie nie wykazano, aby P. L. wszedł w porozumienie z K. L. i A. K. co do wspólnego popełnienia czynu z art. 299 §1 kk. Sąd Okręgowy nie wskazał, na jakiej takowe porozumienie ustalił.

Ad. 7

Zarzut zasadny. Z zeznań świadka wynikało, że miała liczne operacje głowy i cierpi na problemy z pamięcią. W toku rozprawy przed Sądem I instancji wnioski o przesłuchanie świadka z udziałem biegłego psychologa składał także prokurator. Z uwagi na oczywisty charakter obrazy przepisów postępowania – Sąd Apelacyjny przeprowadził poprawnie ów dowód, a zatem przesłuchał świadka z udziałem psychologa.

Ad. 10, 18, 22, 25, 29, 34, 38, 42, 46, 54

Zarzut jest zasadny, aczkolwiek został nieprawidłowo sklasyfikowany jako obraza prawa materialnego, gdyż zgodnie z opisem przypisanego ostatecznie oskarżonemu czynu trudno uznać zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną za nieprawidłową. W istocie chodzi bowiem – i tu ma rację obrońca - o błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd, przejętych

wprost z treści odpowiedniego zarzutu aktu oskarżenia, który to błąd doprowadził do zastosowania tejże kwalifikacji. Innymi słowy – gdyby ustalenia faktyczne były prawidłowe i zostały przeniesione do opisu czynu, to nie zawierałby on znamion przyjętego przez Sąd typu czynu zabronionego (art. 286 §1 kk, art. 299 §1 i 5 kk). Ów błąd w ustaleniach faktycznych – jak wyżej wskazano – jest z kolei w znacznej mierze konsekwencją niepoprawnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ad. 11

Zarzut jest zasadny. Z zeznań A. G. nie wynika, aby nie rozumiał on treści zawieranej umowy. Wskazywał on bowiem, że uzgadniał z oskarżonymi, że zastawem pod pożyczkę będzie jego mieszkanie (k. 2335-2336). Potwierdził też, że tak samo uzgodnione było wręczenie mu certyfikatu natychmiastowej spłaty części pożyczki. Również notariusz (świadek M. M.) zeznał, że czynność przebiegała w sposób typowy. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia są zatem dowolne.

Ad. 12, 13

Zarzuty są bezzasadne, gdyż Sąd I instancji w tym przypadku nie przyjął kwalifikacji także z art. 304 kk.

Ad. 14

Zarzut błędnej oceny zeznań W. R. jest zasadny, gdyż Sąd Okręgowy uczynił to w sposób niezbyt wyczerpujący, z pominięciem innych dowodów, które podważały wiarygodność relacji świadka, jak np. zgód lokatorów na wymeldowanie z lokalu, zeznań notariusza

przeprowadzającego czynność, czy treści dokumentu w postaci aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży mieszkania.

Ad. 15

Zarzut jest obecnie bezprzedmiotowy, gdyż Sąd Apelacyjny nie ustalił, aby W. J. zawierała umowę pożyczki, lecz przyjął, że miała świadomość, że zawiera umowę przedwstępną sprzedaży mieszkania, a zatem zgodnie z treścią podpisywanej przez nią umowy.

Ad. 16-17

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie W. J., które oskarżeni mieliby wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Należy podkreślić, że W. R. mieszkała z partnerem, a ich łączny dochód miesięczny przekraczał wówczas 4.000 złotych. Świadek pracowała w szkole jako nauczyciel, posiada wyższe wykształcenie. Nadto Sąd Apelacyjny przyjął, że doszło w tym przypadku do zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży mieszkania, nie zaś do umowy pożyczki, a zatem brak jest nierównomierności świadczeń wymaganej w dyspozycji art. 304 kk, gdyż strony wspólnie uzgodniły wysokość ceny, zaś cena ta nie była szczególnie zaniżona – zważywszy na stan techniczny mieszkania oraz okoliczności pilnej sprzedaży.

Ad. 19, 20

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie można wyprowadzić logicznego wniosku, by oskarżony zakładał, że A. K. (1) pożyczki



nie spłaci i dojdzie do przejęcia jej nieruchomości. Była ona właścicielką 2 mieszkań i lokalu użytkowego, prowadziła działalność gospodarczą, zobowiązała się do regularnego płacenia rat, zaś nałóg alkoholowy skutecznie maskowała w kontaktach z obcymi osobami, co wynika wprost z zeznań świadka P. B., ówczesnie blisko z nią związanego. Brak jest także dowodu na okoliczność, że nie rozumiała treści aktu notarialnego lub by była wówczas w takim stanie psychofizycznym, który uniemożliwiał jej podjęcie decyzji o zaciągnięciu pożyczki. Nadto notariusz nie dopuściłby do podpisania aktu notarialnego przez osobę niezorientowaną w przebiegu podejmowanej czynności.

Ad. 21

Zarzut jest bezzasadny, gdyż Sąd I instancji w tym przypadku nie przyjął kwalifikacji także z art. 304 kk.

Ad. 23

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie I. B., które oskarżeni miałiby rzekomo wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Należy podkreślić, że I. B. pomimo, że posiadała zadłużenie egzekwowane przez komornika, to jednocześnie posiadała stały dochód w postaci emerytury, a nadto dorabiała sobie jako pomoc domowa; zapewniała oskarżonych, że dodatkowym wsparciem i gwarantem spłaty jest jej partner; zamieszkiwała w stosunkowo dużym mieszkaniu (o pow. 49 m<sup>2</sup>), które z powodzeniem mogła zamienić na mniejsze; po zawarciu ugody

i odzyskaniu własności mieszkania niezwłocznie je sprzedała, co mogła wszak uczynić wcześniej.

Ad. 24

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika, by I. B. nie rozumiała treści zawieranej umowy, która została jej odczytana przez notariusza, kiedy to świadek zgłaszała uwagi do projektu umowy, poprawki, nanoszone następnie przed ostatecznym podpisaniem umowy. Okoliczności te zostały potwierdzone przez oskarżonych oraz świadka T. J.. Z zeznań samej I. B. wynika nadto, że miała ona świadomość, że jej mieszkanie stanowi zabezpieczenie i idzie „pod zastaw” pożyczki (k. 504), co należy utożsamiać ze świadomością konstrukcji tej umowy; tym bardziej, że skutki w sferze przeniesienia własności nieruchomości zostały w niej dość jasno i czytelnie opisane.

Ad. 26

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów wynika, że J. M. miała świadomość skutków zawartej umowy – wbrew odmiennym ustaleniom poczynionym w tym zakresie w treści zaskarżonego wyroku. Wynika to nie tylko z zeznań notariusza przeprowadzającego omawianą czynność, ale także z zeznań samej J. M., która podała, że zdawała sobie z tego sprawę, że z chwilą spłaty pożyczki odzyska swoje mieszkanie (k. 1791). Sąd Okręgowy nie rozważył w sposób wystarczająco wnikliwy wskazanych dowodów.

Ad. 27

Zarzut jest bezzasadny, gdyż Sąd I instancji w tym przypadku nie przyjął kwalifikacji także z art. 304 kk.

Ad. 28

Zarzut jest nietrafny. Ustalenie, że świadek podała nieprawdę co do pewnych okoliczności nie powoduje, że całość jej zeznań powinna zostać podważona. Okoliczność zaś, czy po zaciągnięciu pożyczki otrzymała dodatkowe środki na jej spłatę nie ma istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie i oceny zamiaru oskarżonych w czasie inkryminowanym.

Ad. 30

Zarzut jest zasadny. Wprawdzie oskarżeni w swych wyjaśnieniach nie zaprzeczali, że w kontaktach z klientami posługiwali się fałszywymi danymi osobowymi, jednakże w wypadku umowy z małżonkami W. należy mieć na uwadze treść zeznań Z. W., który wprost zeznał, że oskarżeni mu się nie przedstawiali. Tym samym nie mogli mu podać nieprawdziwych imion i nazwisk. Sąd Okręgowy nie rozważył tej okoliczności.

Ad. 31

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów wynika, że pożyczka była potrzebna małżonkom W. m.in. na zakup samochodu oraz inwestycje w sklep, a zatem nie są to okoliczności uzasadniające przyjęcie, że znajdowali się oni w przymusowym położeniu, o którym stanowi art. 304 kk. Brak innych dowodów, które by na takie położenie małżonków W. wskazywały. Byli oni nadto właścicielami dwóch nieruchomości (mieszkanie i sklep), a zatem mogli zbyć np. lokal użytkowy i pozyskać w ten sposób niezbędne środki.

Ad. 32

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika bynajmniej, by małżonkowie W. zostali przez oskarżonych wprowadzeni w błąd co do istotnych warunków zawieranej umowy; nie sposób też wyprowadzić z nich tezy, że pożyczkobiorcy nie rozumieli istoty podpisywanej umowy. Potwierdził to notariusz, który przeprowadzał tę czynność, opisując stosowane metody swojej pracy w tego rodzaju przypadkach. Z zeznań Z. W. wynika także, że wiedział, że mieszkanie będzie zastawem, i że przenoszą na firmę własność mieszkania, ale gdy spłacą pożyczkę, to mieszkanie zostanie im oddane (k. 1810-1813). Nie może też być mowy o wykorzystaniu przymusowego położenia pożyczkobiorców przez oskarżonych, skoro świadek Z. W. wskazał w zeznaniach, że zaciągnięcie tej pożyczki nie było konieczne (k. 5558).

Ad. 33

Zarzut był zasadny na etapie wniesienia apelacji, gdyż do tego czasu świadek K. W. - co do której Sąd I instancji ustalił, że została ona wprowadzona w błąd przez oskarżonych - w ogóle nie została przesłuchana w toku postępowania karnego. Sąd odwoławczy naprawił ten błąd proceduralny, przesłuchując tego świadka w czasie rozprawy apelacyjnej.

Ad. 35

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika bynajmniej, by świadek M. N. nie rozumiała treści podpisywanej umowy, bądź też została wprowadzona w błąd przez oskarżonych co do istotnych postanowień tej umowy, która

była jej wszak odczytana przez notariusza, zaś świadek miała już wówczas bogate doświadczenie zawodowe w podpisywaniu tego rodzaju umów (jako pełnomocnik Prezydenta Miasta G.). Z zeznań samego świadka wynika ponadto, że miała ona świadomość tego, że zabezpieczeniem pożyczki jest jej mieszkanie (k. 1477). Podobne wnioski należy wyciągnąć z zeznań notariusza, który tę czynność przeprowadzał.

Ad. 36, 37

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie M. N., które oskarżeni mieliby rzekomo wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Świadek posiadała stały dochód w postaci emerytury, natomiast sama podała, że oskarżonych nie informowała o tym, na jaki cel potrzebuje środki (k. 1727); w toku postępowania zmieniała prezentowane wersje w tym zakresie, gdyż wymieniała różne cele (spłata zadłużenia w spółdzielni, zakup pralki i lodówki, zakup leków). Nie sposób zatem jednoznacznie przyjąć, jakie w tym zakresie posiadała ona rzeczywiście potrzeby, a tym bardziej nie wiedzieli o tym oskarżeni.

Ad. 39

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika z pewnością, by J. S. nie miała świadomości jakiego rodzaju umowę zawiera, odczytywaną nadto i podpisywaną w kancelarii notarialnej. Z zeznań samej J. S. wynika jasno, że nawet notariusz informował ją, że odzyska mieszkanie – po spłacie pożyczki; to samo tłumaczyli jej oskarżeni, tzn. informowali ją, że ma przenieść

na firmę własność mieszkania na czas spłaty pożyczki (k. 1903, 926v). Sąd Okręgowy nie uwzględnił tych dowodów w swych ustaleniach i rozważaniach.

Ad. 40, 41

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie J. S., które oskarżeni mieliby rzekomo wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Świadek przed podpisaniem umowy posiadała stały dochód z tytułu pracy w sklepie, o czym informowała oskarżonych; oskarżonych nie informowała natomiast na jaki cel potrzebuje pieniądze, i że utraciła niedawno zatrudnienie i jej sytuacja jest trudna; miała też nieruchomości, którą mogła sprzedać lub zamienić na mniejszą, ewentualnie w tańszej lokalizacji, zaś nadwyżkę przeznaczyć na swoje aktualne potrzeby w okresie poszukiwania zatrudnienia.

Ad. 43

Zarzut jest zasadny. Brak jest dowodów, które potwierdzałyby tezę, że małżonkowie B. nie byli w stanie zrozumieć treści i skutków zawieranej umowy pożyczki. Należy zważyć, że świadek H. B. posiada wykształcenie wyższe, zaś jej mąż od lat prowadził własną działalność gospodarczą, gdzie musiał zawierać różnego rodzaju umowy. Nadto z zeznań M. B. wynika, że miał on świadomość tego, że zabezpieczeniem pożyczki jest ich mieszkanie (k. 1799-1803). Podobne wnioski płyną z analizy zeznań notariusza, który przeprowadzał omawianą czynność.

Ad. 44, 45

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie małżonków B., które oskarżeni mieliby rzekomo wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Osoby te posiadały znaczne miesięczne dochody z wykonywanej pracy, a nadto 2 nieruchomości, z których jedną mogły sprzedać w celu pozyskania dodatkowego finansowania. Jeżeli chodzi o cel pożyczki, to początkowo świadek H. B. wskazała, że były to długi z prowadzenia działalności gospodarczej przez męża (k. 410); dopiero później pojawiła się wersja o kradzieży służbowych pieniędzy z samochodu M. B. i brakujących 20.000 zł do oddania; oskarżeni nie byli informowani o celu pożyczki.

Ad. 47

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika bynajmniej, by małżonkowie P. nie mieli świadomości w zakresie rodzaju i skutków podpisywanej umowy pożyczki. Są to osoby doświadczone życiowo, zdrowe, zaś umowa była podpisywana przy udziale notariusza, który odczytał treść umowy. Z zeznań E. P. jasno wynika też, że zabezpieczeniem pożyczki miała być nieruchomość w W. i dalsze jej twierdzenia, co do rzekomego niezrozumienia umowy winny być poddane krytycznej analizie, czego Sąd Okręgowy nie uczynił. Nadto z zeznań notariusza wynika, że projekty aktów notarialnych odczytuje zawsze powoli tłumacząc w razie potrzeby pojawiające się ewentualnie wątpliwości.

Ad. 48

Zarzut był zasadny. Dla ustaleń faktycznych w zakresie świadomości małżonków P. co do istoty zawieranej umowy istotnym dowodem z pewnością były zeznania świadka C. P. – notariusza, w którego kancelarii doszło do podpisania umowy pożyczki przez małżonków P.. Należy uznać to za przeoczenie, gdyż we wszystkich pozostałych przypadkach umów notariusze w analogicznej sytuacji zostali w toku postępowania przesłuchani. Sąd Apelacyjny konwalidował to uchybienie i przesłuchał świadka C. P. w toku prowadzonej rozprawy odwoławczej.

Ad. 49, 50

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy nie opisał i nie wykazał, na czym miałyby polegać owo przymusowe położenie małżonków P., które oskarżeni mieliby rzekomo wykorzystać. Okoliczności tej nie można jedynie domniemywać. Małżonkowie P. mieli stałe dochody z tytułu świadczeń emerytalnych, zaś pożyczkę wzięli dlatego, że mieli już zadłużenie w bankach; nie była to sytuacja skutkująca postępowaniem egzekucyjnym; nie informowali oskarżonego K. L. o szczegółach swojej sytuacji.

Ad 51

Zarzut jest zasadny. Z zebranych dowodów nie wynika, by oskarżony P. L. brał udział w rozmowach z małżonkami P., czy w podpisywaniu z nimi umowy pożyczki. Sam oskarżony temu zaprzecza, podając, że w tym czasie nie współpracował już z oskarżonym K. L.. Z zeznań E. P. także nie wynika, by P. L. był jej znany, w tym z owych czynności przygotowawczych do



podpisania umowy. Podczas jednego z posiedzeń Sądu wprost zeznała, że nie rozpoznaje oskarżonego P. L. i się z nim nie spotkała. Brak jest także innych dowodów, które potwierdzałyby ustalenia poczynione w tej kwestii przez Sąd Okręgowy.

Ad. 52, 53

Zarzut jest zasadny. Błąd Sądu I instancji jest tu niejako wtórny, gdyż – jak wyżej wskazano – wynika z błędnego ustalenia, że nieruchomości stanowiące później przedmiot dalszego obrotu pozyskane zostały przez oskarżonych na skutek popełnienia przez nich przestępstwa. Skoro założenie to zostało zakwestionowane, to jako wadliwe należy uznać i ustalenie, że oskarżeni zamierzali w ten sposób ukryć przestępcze rzekomo pochodzenie owych nieruchomości.

Ad. 55

Zarzut jest zasadny. Trudno mówić o istotnej dysproporcji świadczeń w rozumieniu art. 304 kk, skoro przeniesienie własności nieruchomości nie stanowiło świadczenia wzajemnego po stronie pożyczkobiorcy, odpowiadającemu przekazaniu kwoty pożyczki (tym był obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy, wraz z odsetkami, w ratach), a było jedynie formą zabezpieczenia świadczenia głównego; nadto nie było to definitywne przysporzenie pożyczkodawcy, skoro – zgodnie z treścią umowy lub ogólnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego – był on nadal zobowiązany do zwrotu nadwyżki wynikającej z potrącenia należności

wynikających z niespłaconej pożyczki.

Ad. 56

Zarzut jest zasadny. Sąd I instancji nie uwzględnił w swych rozważaniach i poddał analizie dowodów w postaci wezwań kierowanych do byłych pożyczkobiorców by wskazali numer rachunku bankowego do rozliczeń nadwyżek powstałych na skutek przejęcia przez spółkę (...) nieruchomości stanowiących przedmiot zabezpieczenia. Dowody te wskazują natomiast, że oskarżeni zamierzali rozliczyć się w tym zakresie z byłymi kontrahentami, do czego zresztą zobowiązywały ich umowy lub też przepisy prawa cywilnego dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Doszło zatem do obrazy art. 410 kpk.

Ad 57

Zarzut jest zasadny. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka G. K., nie dostrzegając i nie analizując występujących w ich treści, poważnych rozbieżności, zwłaszcza w zakresie rozpoznania osoby podającej się w kontaktach z nią za „K.”. Rację ma obrońca, że w pominiętym przez Sąd I instancji protokole znajduje się wypowiedź świadka G. K., z której wynika, że owym K. jest inna osoba niż którykolwiek z oskarżonych, uwidoczniła na fotografii zrobionej z ukrycia przez świadka S. B. (tj. najprawdopodobniej A. K.).

Ad. 58

Zarzut zasługuje na uwzględnienie. Z omawianego dokumentu wynika, że pieniądze zostały przelane z (...) Banku przez spółkę (...) na

rzecz spółki (...), co było zapłatą za zbyte nieruchomości. Okoliczność ta wynika też z wyjaśnień obu oskarżonych.

Ad. 59, 61

Zarzut jest częściowo uzasadniony. Rację ma bowiem skarżący podając, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę i nie rozważył większości z powyższych okoliczności (korzystnych dla oskarżonego), wskazujących na brak zamiaru jak najszybszego przejęcia nieruchomości z pokrzywdzeniem pożyczkobiorców, jak wynika to z tego oskarżenia. Kwestie te wymagały powiązania z wyjaśnieniami obu oskarżonych, aby we wzajemnym powiązaniu tych dowodów dokonać kompleksowej i wielowymiarowej oceny wiarygodności tychże wyjaśnień. Sąd Okręgowy nie sprostął temu zadaniu, oceniając dowody pobieżnie i schematycznie, co narusza z pewnością przepisy kodeksowe, w szczególności art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Zarzut ten nie do końca został jednak podzielony przez Sąd odwoławczy, albowiem nie jest prawdą, że do wszystkich pożyczkobiorców trafiły pisma z prośbą o wskazanie numeru konta bankowego do rozliczeń końcowych, zaś podawanie wobec innych podmiotów prawdziwych danych osobowych nie wpływa istotnie na fakt, że pożyczkobiorcom oskarżeni jednak konsekwentnie podawali dane nieprawdziwe, wprowadzając ich jednak w ten sposób w błąd.

Ad. 60

Zarzut ten nie jest zasadny. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku wykazania treści

przepisów prawnych państwa obcego. Konieczne to może być tylko w przypadku, gdy Sądowi przepisy te nie są znane. Nadto na gruncie niniejszej sprawy podnoszone przez obrońcę okoliczności zostały wystarczająco wykazane treścią stosownych dokumentów związanych z założeniem i reprezentacją spółki (...).

Ad. 62

Zarzut jest zasadniczo trafny, gdyż Sąd Okręgowy nie uwzględnił podczas orzekania obowiązku naprawienia szkody postanowień zawartej ugody, która niewątpliwie wpływa na aktualną wysokość ewentualnej szkody podlegającej kompensacji, jednakże wobec uniewinnienia oskarżonych przez Sąd II instancji kwestia ta jest obecnie bezprzedmiotowa.

Ad. 63

Zarzut ten jest obecnie bezprzedmiotowy – z uwagi na uniewinnienie oskarżonego przez Sąd II instancji. Wypada jedynie zgodzić się ze skarżącym, że wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności były rażąco surowe i nie uwzględniały w sposób wystarczający licznych okoliczności łagodzących występujących po stronie P. L., wskazanych przez obrońcę w treści apelacji (w tym starań podjętych przez oskarżonego w kierunku rozliczenia się z osobami występującymi w sprawie w charakterze pokrzywdzonych).

Apelacja obrońcy osk. P. L. – adw. Ł. I.

Ad. 1

Zarzut jest zasadny. Jak już wyżej oceniono, Sąd I instancji dokonał bardzo pobieżnej oceny

zebranych w sprawie dowodów, nie uwzględniając przy tym wielu istotnych okoliczności, w tym wskazanych przez obrońcę w treści niniejszego zarzutu odwoławczego. W ten sposób oceniono zarówno zeznania świadków (w tym osób pokrzywdzonych), jak i wyjaśnienia złożone w sprawie przez obu oskarżonych. Tymczasem okoliczności te przemawiają niewątpliwie na korzyść oskarżonych, gdyż wskazują na sposób ich postępowania wobec pożyczkobiorców, a także na ich zamiar odnośnie założeń prowadzenia działalności pożyczkowej. Przecza też finalnej tezie zawartej w zaskarżonym wyroku, co do zamiaru oskarżonych w zakresie doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena tych dowodów z pewnością narusza dyspozycję art. 7 kpk, gdyż jest to często ocena dowolna, sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, pomijająca zarówno inne dowody, jak i wewnętrzną sprzeczność w zeznaniach tego samego nawet świadka, słuchanego na różnych etapach postępowania (np. świadek G. K.). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób wyłowić toku rozumowania, który ostatecznie doprowadził do uznania zeznań pokrzywdzonych za wiarygodne, przy podważeniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, którzy wyjaśniali w sprawie obszernie i konsekwentnie. Tak istotne uchybienia musiały prowadzić do ponownej, kompleksowej oceny zebranych dowodów, przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy, co zostało szczegółowo

opisane w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Ad.2

Zarzut ten jest tylko częściowo zasadny.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, że naruszeniem przepisu art. 170 §1 kpk było oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie radcy prawnego, który udzielał porad telefonicznych I. B. podczas podpisywania przez nią umowy pożyczki w kancelarii notarialnej, gdyż fakt ten został już udowodniony innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie (np. wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadka T. J., a także pośrednika kredytowego M. P.). Podobnie nie było potrzeby prowadzenia dowodu z informacji banków o wykonywaniu przelewów zagranicznych, gdyż okoliczność ta wynika nie tylko z zeznań wielu świadków słuchanych w tej sprawie, ale też z pisemnych potwierdzeń wpłat lub dyspozycji wpłat zleczanych przez pożyczkobiorców; okoliczności te są zatem wykazane zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy.

Również nie było celowe zwracanie się do państwa obcego o treść przepisów cypryjskich, gdyż w zakresie niezbędnym dla ustaleń faktycznych tej sprawy przepisy te powinny być wystarczająco znane Sądowi; są także dostępne w zbiorach przepisów.

Tak samo należało ocenić zarzut dotyczący oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie pracodawcy J. M., w celu weryfikacji jej twierdzeń. Jak już wyżej wskazano, ustalenie, że świadek podała nieprawdę co do pewnych

okoliczności nie powoduje, że całość jej zeznań powinna zostać podważona. Okoliczność zaś, czy po zaciągnięciu pożyczki otrzymała dodatkowe środki na jej spłatę nie ma istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie i oceny zamiaru oskarżonych w czasie inkryminowanym.

Nie jest też trafny zarzut związany z oddaleniem wniosku dowodowego o powołanie biegłego ds. wyceny nieruchomości. Sąd Apelacyjny oddalił także analogiczny wniosek złożony w toku rozprawy odwoławczej. Wartości nieruchomości zostały ustalone na podstawie zebranych w sprawie dowodów (umowy, operaty), zaś obecna wartość tych nieruchomości pozostaje bez znaczenia w zakresie ustalenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych i mogłaby ewentualnie służyć jedynie modyfikacji orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, co jest obecnie bezprzedmiotowe z uwagi na uniewinnienie obu oskarżonych.

Niezasadny był także zarzut dotyczący oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka A. J.. Ponownie należy wskazać, że ustalenie, że świadek podał nieprawdę co do pewnych okoliczności nie powoduje, że całość jego zeznań powinna zostać podważona. Ponadto nie było potrzeby weryfikacji wiarygodności dowodu w postaci zeznań świadka H. S., skoro zeznań tych Sąd Apelacyjny nie uznał za istotne w tej sprawie.

Na uwzględnienie zasługują natomiast zarzuty wskazane w punkcie 2c, dotyczące naruszenia art. 410 kpk i art. 7 kpk. Rację

ma autor apelacji wywodząc, że Sąd Okręgowy pominął podczas swoich – lakonicznych niezwykle – rozważań istotne dowody w postaci zeznań notariuszy, którzy opisywali sposób przeprowadzania przez nich czynności z udziałem oskarżonych oraz osób występujących w sprawie w charakterze pokrzywdzonych. Dowody te należało rzeczowo skonfrontować z zeznaniami pokrzywdzonych, którzy często twierdzili (czemu Sąd I instancji dał wiarę), że nie zrozumieli istoty umowy, gdyż nie była ona odczytana, lub była czytana pobieżnie, bądź też notariusz nie udzielał odpowiednich pouczeń na temat skutków zawieranej umowy. Wobec tak daleko idących rozbieżności dowodowych, nie można było pozostawić tych argumentów bez wymaganej refleksji.

### Ad. 3

Zarzut zasługuje na uwzględnienie. Efektem opisanych w punkcie 1 błędów w sferze oceny zebranych w sprawie dowodów był błąd następczy polegający na poczynieniu przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w odniesieniu do wszystkich czynów przypisanych finalnie oskarżonemu P. L.. Nieprawidłowość ta – jak już wyżej wskazano – rozciąga się zarówno na zarzuty dotyczące zawieranych umów pożyczkowych, umów przeniesienia własności nieruchomości, jak i na czyny polegające na pomocy innym osobom w przeniesieniu własności nieruchomości pochodzących rzekomo z przestępstwa, a to w celu ukrycia ich przestępczego pochodzenia. Mając na uwadze trafność tego zarzutu Sąd Apelacyjny poczynił w sprawie, nowe - odmienne od proponowanych przez



Sąd meriti - ustalenia faktyczne, które zostaną przedstawione w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Omawiany zarzut apelacyjny stanowi zatem w pewnym stopniu powtórzenie (zdublowanie) zarzutu dotyczącego błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jest więc zarzutem wtórnym, wynikowym, a zatem nie ma potrzeby bardziej szczegółowego jego omawiania w tym miejscu. Autor apelacji winien w takiej sytuacji skupić się na zarzucie pierwotnym, zaś błędy w ustaleniach faktycznych przytoczyć jedynie jako następstwo owego zarzutu obrazy prawa procesowego, wykazując w ten sposób (w stopniu wymaganych przez dyspozycję art. 438 pkt 2 kpk) wpływ uchybienia na treść skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Ad. 4

Zarzut ten jest obecnie bezprzedmiotowy – z uwagi na uniewinnienie oskarżonego przez Sąd II instancji. Wypada jedynie zgodzić się ze skarżącym, że wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności były rażąco surowe i nie uwzględniały w sposób wystarczający licznych okoliczności łagodzących występujących po stronie P. L., wskazanych przez obrońcę w treści apelacji (w tym starań podjętych przez oskarżonego w kierunku rozliczenia się z osobami występującymi w sprawie w charakterze pokrzywdzonych).

Wniosek

Obr. osk. K. L.:

# zasadny

# częściowo zasadny

<p>o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego K. L. od zarzucanych mu czynów,</p> <p>względnie – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,</p> <p>względnie – o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wymierzenie kary w łagodniejszym wymiarze, przy zwolnieniu oskarżonego od kosztów postępowania i odstąpieniu od obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych.</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Obr. osk. P. L. – r.pr. M. W.:</p> <p>o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. L. od wszystkich zarzucanych mu czynów oraz uchylenie orzeczonych obowiązków naprawienia szkody,</p> <p>względnie – uniewinnienie oskarżonego od zarzutów z pkt 1,2,4,5,13,14-19, wyeliminowanie z podstawy prawnej przepisu art. 294 §1 kk, art. 11 §2 kk i art. 304 §1 kk oraz istotne złagodzenie kary za pozostałe czyny, poprzez wymierzenie kary łagodniejszego rodzaju, np. kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tej kary, lub ostatecznie warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności w wymiarze dotychczasowym, a nadto uchylenie obowiązków naprawienia szkody.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Obr. osk. P. L. – adw. A. K. (2):</p> <p>o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>względnie – o uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania,</p> <p>ewentualnie – o zmianę wyroku i orzeczenie łagodnej kary, z uwzględnieniem nadzwyczajnego złagodzenia, ze względu na zawarcie ugód i pojednanie z prawie wszystkimi pokrzywdzonymi.</p>		
<p>Obr. osk. P. L. – adw. Ł. I.:</p> <p>o zmianę zaskarżonego wyroku, tj.</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów i obciążenie kosztami Skarb Państwa,</li> <li>- uchylenie obowiązków naprawienia szkody,</li> <li>- nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania,</li> </ul> <p>ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,</p> <p>ewentualnie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- obniżenie orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności i grzywny oraz kary łącznej, uwzględniającej zasadę pełnej absorpcji,</li> <li>- proporcjonalne obniżenie zasądzonych kosztów postępowania,</li> <li>- stosowne uchylenie lub obniżenie orzeczonego obowiązku naprawienia szkody.</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

Ad I – IV

Podstawowe wnioski apelacyjne przedstawione przez wszystkich obrońców okazały się w całości zasadne, ponieważ Sąd Apelacyjny uwzględnił większość zarzutów odwoławczych zawartych we wniesionych apelacjach, a w konsekwencji poczynił nowe ustalenia faktyczne w sprawie, skutkujące odmienną oceną prawną, tj. uniewinnieniem obu oskarżonych od wszystkich postawionych im przez oskarżyciela publicznego zarzutów.

Oddzielne uchylene punktów wyroku zawierających orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody nie było w takiej sytuacji konieczne, albowiem zmiana wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego oznacza, że w miejsce dotychczasowych rozstrzygnięć wchodzi jedyne w istocie (kompleksowe) rozstrzygnięcie o uwolnieniu oskarżonego od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwa – we wszystkich aspektach dotyczących uprzedniego skazania.

W opisanej wyżej sytuacji nie było już potrzeby rozważania kolejnych, alternatywnych wniosków apelacyjnych zgłoszonych w poszczególnych środkach odwoławczych.

<b><i>OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</i></b>	<b><i>PODLEGAJĄCE</i></b>
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	

<b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<b>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Sąd odwoławczy odmiennie orzekł co do istoty sprawy, co doprowadziło do uniewinnienia obu oskarżonych od wszystkich postawionych im zarzutów, za które to czyny zostali uprzednio skazani wyrokiem Sądu I instancji.	
Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Uwzględnienie większości opisanych wyżej zarzutów apelacyjnych sformułowanych przez obrońców oskarżonych oznacza, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zasadniczo zarówno dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i poczynionych na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych, a w konsekwencji – także oceny prawnej badanego w ramach tego procesu karnego zachowania oskarżonych P. L. i K. L..</p> <p>W tej sytuacji – w szczególności w obliczu bardzo lakonicznej zawartości uzasadnienia zaskarżonego wyroku (tak w warstwie ustaleń faktycznych, jak i rozważań natury prawnej), stanowiącego w istocie powielenie tez oskarżenia – konieczne stało się poczynienie przez Sąd II instancji własnych ustaleń faktycznych w sprawie, poprzedzonych prawidłową (zgodną z wymogami kodeksowymi) oceną zebranych w sprawie dowodów, w tym dowodów nowych, tj. uzyskanych po wydaniu zaskarżonego wyroku. Działanie to jest wynikiem obecnego kształtu (modelu) postępowania odwoławczego w procesie karnym, który sytuuje Sąd odwoławczy jako instancję merytoryczną,</p>	

zobligowaną wręcz do korekty dostrzeżonych błędów zaskarżonego orzeczenia i to we wszystkich niemal jego płaszczyznach. W związku z tym poniżej zaprezentowany zostanie stan faktyczny ustalony przez Sąd Apelacyjny, wraz ze wskazaniem stosownych dowodów i ich oceną – na zasadach przewidzianych dla uzasadnień orzeczeń Sądów I instancji. W dalszej części nastąpi omówienie konsekwencji prawnych ustalonego stanu faktycznego – w kontekście zarzutów postawionych obu oskarżonym oraz opisów czynów przypisanych ostatecznie oskarżonym przez Sąd Okręgowy.

***Sąd Apelacyjny ustalił zatem następujący stan faktyczny.***

Oskarżeni P. L. i K. L. poznali się przed 2010 rokiem podczas pracy w charakterze doradców finansowych w firmach (...) oraz (...). Jako młodzi ludzie nabierali tam doświadczenia zawodowego, uzyskując również coraz wyższe wynagrodzenia, sięgające kwot kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Oskarżony P. L. już w 2005 roku zaczął zajmować się nabywaniem i sprzedażą na własny rachunek nieruchomości w celach zarobkowych. W pewnym momencie – na przełomie 2010/2011 roku - dysponowali już na tyle istotnymi środkami finansowymi, jak i rozeznaniami rynku, że postanowili się usamodzielnic i wspólnie założyć firmę, która przejmie klientów (pożyczkobiorców), którzy nie mogli liczyć na produkty bankowe z powodu braku możliwości do udokumentowania zdolności kredytowej, posiadali jednak nieruchomości mogące stanowić zabezpieczenie udzielanych pożyczek. Była to swoista nisza rynkowa, którą oskarżeni zamierzali wypełnić swoją ofertą, opartą na udzielaniu pożyczek (w kwotach kilkudziesięciu tysięcy złotych, oprocentowanych 16-22 % w skali roku), z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie, tj. z obowiązkiem powrotnego przeniesienia własności na pożyczkobiorcę po spłacie przez niego zaciągniętego zobowiązania. Umowy miały być zawierane w kancelariach notarialnych wskazanych przez oskarżonych, w formie aktu notarialnego, którego koszty miał ponosić pożyczkobiorca.

***Dowody:*** wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764, 5293v,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5242v,

deklaracja podatkowa PIT 37 P. L. za 2010r. – k. 2597, 2980-2981,

zestawienie dochodów K. L. za lata 2009-2010 – k. 2985.

Przed formalnym rozpoczęciem swojej działalności oskarżeni zwrócili się o pomoc prawną do Kancelarii Radcy Prawnego R. N. (...), uzyskując poradę, że ze względów optymalizacji podatkowej najlepszym rozwiązaniem będzie dla nich założenie spółki ulokowanej na Cyprze, podlegającej prawu tego państwa. Przy pomocy wymienionej kancelarii (zawarto umowę zlecenia) spółka taka została założona – (...), z siedzibą na Cyprze (miasto A.), z Zarządem w postaci obywatela tego państwa („Director”), w której oskarżeni byli jedynie udziałowcami, a ich dane nie były oficjalnie ujawnione w rejestrach publicznych, co było zgodne z prawem cypryjskim.

**Dowody:** certyfikaty – k. 2039-2053, 2058-2060,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764, 5295v,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 3861-3862,

umowa zlecenia – k. 4090-4093,

zeznania św. R. N. – k. 5912v-5913v,

korrespondencja elektroniczna dot. współpracy – k. 7008-7016.

Rozpoczynając oferowanie pożyczek oskarżeni umieścili stosowne ogłoszenia w prasie (np. (...), (...)), a także nawiązali współpracę z biurami pośrednictwa kredytowego, które miały – w zamian za prowizję – rekrutować oskarżonym klientów, a także wstępnie badać ich sytuację finansową; w tym celu oskarżeni przekazali pośrednikom odpowiednie formularze wypełniane następnie przez potencjalnych klientów. Z każdą ze zgłaszających się osób oskarżeni rozmawiali też osobiście (podczas oględzin mieszkania lub u notariusza), wyjaśniając jej zasady i konsekwencje proponowanej umowy, a także badając jej zdolność do spłaty zaciąganego zobowiązania (na podstawie dokumentów lub ustnych zapewnień). Pożyczkobiorcy nie mieli obowiązku ujawniania zamierzonego przeznaczenia pożyczanych środków i w niektórych przypadkach nie podawali oskarżonym celu pożyczki.

**Dowody:** zeznania św. H. B. – k. 410,

zeznania św. M. P. – k . 668-672,

ogłoszenie prasowe – k. 800,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764, 5295a v,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5243v-5244, 5268,

formularze kredytowe – k. 5284-5286,

zeznania św. J. M. – k. 5827.

Umowy pożyczki (z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie) były podpisywane przez klientów we wskazanej przez oskarżonych kancelarii notarialnej. Spółkę (...) podczas tych czynności reprezentowali pełnomocnicy (T. J., G. L., A. P.), tj. osoby zaangażowane faktycznie przez oskarżonych (na terenie Polski), a którym stosowne pełnomocnictwa podpisał uprzednio dyrektor spółki rezydujący na Cyprze (A. A.). Pełnomocnicy nie prowadzili wcześniejszych rozmów z pożyczkobiorcami, nie oglądali i nie fotografowali oferowanych na zabezpieczenie mieszkań, ani nie zajmowali się przekazywaniem kwot pożyczek, gdyż czynności te wykonywali wyłącznie oskarżeni, posługując się przy tym fikcyjnymi danymi osobowymi (P. W. i M. M. (2)). W ten sposób oskarżeni, choć często byli obecni przy podpisywaniu aktu notarialnego, nie figurowali w jego treści, gdyż spółkę reprezentował przy tej czynności wyłącznie pełnomocnik. Przy podpisywaniu umowy lub w kolejnych dniach pożyczkobiorca także otrzymywał harmonogram spłat rat pożyczki; kwota pożyczki figurująca w owym harmonogramie – powiększona o koszty, w tym odsetki - była zgodna z wnioskowaną przez pożyczkobiorców i ustaloną podczas rozmów prowadzonych z oskarżonymi przed podpisaniem umowy. W trakcie owych rozmów ustalano także, jakie koszty (poza odsetkami) ponosi pożyczkobiorca w związku z udzielaną pożyczką, tj. koszty aktu notarialnego, prowizja pośrednika, opłaty sądowe, podatki i inne koszty związane z przeniesieniem nieruchomości.

**Dowody:** umowa pożyczki z A. K. (1) – k. 17-21,

zeznania świadka T. J. – k. 154-155, 1277-1281, 5921v-5923v,

umowy współpracy – k. 157-158, 1283-1288,



zeznania św. G. L. – k. 378-380, 5666v-5668,

zeznania św. A. C. (P.) – k. 862-864,

pełnomocnictwo – k. 868, 948-949, 2054-2057,  
2354-2360,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5242-5243,  
5267v-5268,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 5295a,

zeznania św. J. S. (1) – k. 5703-5705.

Zgodnie z postanowieniami zawieranych umów:

- płatność miesięcznych rat pożyczki miała następować na zagraniczny rachunek bankowy (Lichtenstein), wskazany w treści umowy i harmonogramu,

- maksymalny okres opóźnienia w płatności danej raty to 20 dni, po czym pożyczkodawca miał prawo do postawienia całej kwoty pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności,

- pożyczkobiorcy mieli prawo do bezpłatnego władania przewłaszczonej nieruchomości - do czasu planowanego zakończenia płatności rat pożyczki, w tym do ich wynajmowania i czerpania z tego tytułu pożytków,

- w przypadku braku spłaty powyższej kwoty pożyczkodawca miał prawo sprzedać nieruchomość przewłaszczoną uprzednio na zabezpieczenie wykonania umowy i z kwoty uzyskanej ze sprzedaży (co najmniej wg wartości rynkowej nieruchomości ustalonej w umowie) mógł zaspokoić swoje wymagalne roszczenia wynikające z zawartej umowy pożyczki lub też mógł nieruchomość zatrzymać, zaliczając jej wartość na poczet zobowiązań pożyczkobiorcy wynikających z umowy pożyczki,

- w przypadku rozliczenia się z pożyczki zgodnie z umową zwrot nieruchomości nastąpić miał w terminie 10 dni.

**Dowody:** umowy pożyczki – k. 17-21, 838-843,  
125-129, 987-995, 3023-3027, 1014-1022, 928-932,  
414-422, 1580-1588,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5242-5244,

umowa o konto bankowe – k. 4856-4875.

W dniu 12.04.2011 roku, w kancelarii notarialnej M. M. w B., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika A. P., zawarła umowę pożyczki z **A. G.** Kwotę pożyczki określono w umowie na 100.000 złotych, z okresem spłaty do 13.06.2015r. (50 rat), zaś oprocentowanie roczne wynosiło 16 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniósł na spółkę własność mieszkania w B. o pow. 47,10 m<sup>2</sup>, którego wartość zgodnie ustalono na 150.000 zł. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, po zawarciu umowy pożyczkobiorca otrzymał certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 79.000 złotych, a w konsekwencji otrzymał harmonogram spłat na łączną kwotę ok. 21.000 zł.

**Dowody:** umowa pożyczki z A. G. – k. 838-843,

potwierdzenie spłaty – k. 848,

harmonogram – k. 849,

zeznania św. A. G. – k.860-861,

zeznania św. A. C. (P.) – k. 862-864,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5268v,

zaświadczenia z US i ZUS – k. 6613-6615,

zeznania św. M. M. – k. 5995v-5996.

W dniu 28.07.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **A. K. (1)**. Kwotę pożyczki określono w umowie na 320.000 złotych, z okresem spłaty 36 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 18 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniosła na spółkę własność dwóch nieruchomości: mieszkania w T. o pow. 77,2 m<sup>2</sup> oraz lokalu użytkowego w T. o pow. 37,2 m<sup>2</sup>, których wartość zgodnie ustalono na 240.000 zł i 80.000 zł. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorca otrzymała certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 290.000 złotych, a w konsekwencji otrzymała harmonogram spłat na łączną kwotę 30.000 zł. Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – E. S. (1). A. K. (1) była osobą uzależnioną od alkoholu, jednakże w tym samym

czasie prowadziła sklep i zewnętrznie starała się ukrywać swój problem – dobrze się ubierała, malowała, by osoby postronne nie wiedziały o jej nałogu.

**Dowody:** umowa pożyczki z A. K. (1) – k. 17-21,

potwierdzenie spłaty – k. 22,

harmonogram – k. 23,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5246,

zeznania św. P. B. – k. 5668-5669.

Również w dniu 28.07.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **I. B.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 230.000 złotych, z okresem spłaty 60 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 18 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniosła na spółkę własność mieszkania w G. o pow. 49,5 m<sup>2</sup>, którego wartość zgodnie ustalono na 230.000 zł. W trakcie wizyty u notariusza I. B. kontaktowała się telefonicznie ze swoim prawnikiem, a także zgłaszała poprawki do umowy, które notariusz na bieżąco nanosił do projektu umowy. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorca otrzymała certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 190.000 złotych, a w konsekwencji otrzymała harmonogram spłat na łączną kwotę 40.000 zł. W dniu 6.02.2012 r. skierowano do I. B. wezwanie do regularnego i terminowego spłacania kolejnych rat pożyczki, w związku z powstałymi zaległościami (nawet 49 dni). Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – M. P..

**Dowody:** umowa pożyczki z I. B. – k. 125-129,

potwierdzenie spłaty – k. 130,

harmonogram – k. 134,

wezwanie – k. 135,

zeznania świadka I. B. – k. 145-146, k. 504-508,

zeznania świadka M. P. – k.149, 668-671,

zeznania świadka T. J. – k. 154-155,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5246v.

W dniu 22.08.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **J. M.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 80.000 złotych, z okresem spłaty 48 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 21 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniósł na spółkę własność mieszkania w G. o pow. 16,5 m<sup>2</sup>, którego wartość zgodnie ustalono na 80.000 zł. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorca otrzymała certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 57.000 złotych, a w konsekwencji otrzymała harmonogram spłat na łączną kwotę 23.000 zł. Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – E. S. (1).

**Dowody:** umowa pożyczki z J. M. – k. 987-995,

potwierdzenie spłaty – k.986,

harmonogram – k. 1002, 6669,

zeznania św. J. M. – k. 981-982,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5245v-5246.

W dniu 24.08.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **K. i Z. W.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 400.000 złotych, z okresem spłaty 38 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 21 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorcy przenieśli na spółkę własność mieszkania w T. o pow. 62,7 m<sup>2</sup>, którego wartość zgodnie ustalono na 200.000 zł oraz lokalu użytkowego położonego w T. o pow. 70 m<sup>2</sup>, którego wartość ustalono także na 200.000 zł. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorcy otrzymali certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 344.000 złotych, a w konsekwencji otrzymali harmonogram spłat na łączną kwotę 56.000 zł (wyplata pożyczki netto

40.000 zł). Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – M. P..

**Dowody:** umowa pożyczki z małżonkami W. – k. 3023-3027,

potwierdzenie spłaty – k. 3014,

zeznania św. Z. W. – k. 1810-1813, 5556v-5558,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5247.

W dniu 9.09.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **M. N.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 130.000 złotych, z okresem spłaty 56 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 22 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniosła na spółkę własność mieszkania w G. o pow. 33,1 m2, którego wartość zgodnie ustalono na 130.000 zł. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem pomiędzy stronami oraz w ramach możliwości przewidzianej w treści umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorca otrzymała certyfikat częściowej spłaty pożyczki, tj. kwoty 105.000 złotych, a w konsekwencji otrzymała harmonogram spłat na łączną kwotę 25.000 zł (wyplata netto 15.500 zł). Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – M. P..

**Dowody:** umowa pożyczki z M. N. – k. 1014-1022,

potwierdzenie spłaty – k. 1025,

harmonogram – k. 6738,

zeznania św. M. N. – k. 1027-1032, 1727-1730,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5268v-5269,

oświadczenie M. N. o dochodach – k. 6737.

W dniu 26.09.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **J. S.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 170.000 złotych, z okresem spłaty 48 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 22 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorca przeniosła na spółkę własność mieszkania w G. o pow. 30,9 m2, którego wartość zgodnie ustalono na 170.000 zł. Zgodnie z treścią umowy, w dniu zawarcia umowy

pożyczkobiorca otrzymała wypłatę części pożyczki, tj. kwotę 25.000 złotych (po potrąceniu kosztów – 15.000 zł), z perspektywą wypłaty kolejnej części (145.000 zł), w dniu 26.09.2014r., pod warunkiem terminowej (bez opóźnień) spłaty pierwszej części pożyczki. Otrzymała też i podpisała harmonogram spłat rat pożyczki na kwotę 25.000 zł.

**Dowody:** umowa pożyczki z J. S. – k. 928-932,

harmonogram – k. 934, 6698,

zeznania świadka J. S. – k. 926-927,

zeznania św. T. J. – k. 944-945,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 5269,

oświadczenie J. S. o dochodach – k. 6697.

W dniu 3.10.2011 roku, w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **H. i M. B.** . Kwotę pożyczki określono w umowie na 150.000 złotych, z okresem spłaty 25 miesięcy, zaś oprocentowanie roczne wynosiło 22 %. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorcy przenieśli na spółkę własność mieszkania w G. o pow. 47,01 m<sup>2</sup>, którego wartość zgodnie ustalono na 150.000 zł. Zgodnie z treścią umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorcy otrzymali wypłatę części pożyczki, tj. kwotę 31.000 złotych (po potrąceniu kosztów – 20.000 zł), z perspektywą wypłaty kolejnej części (119.000 zł), w dniu 4.05.2013r., pod warunkiem terminowej (bez opóźnień) spłaty pierwszej części pożyczki. Umowę zawarto przy udziale pośrednika kredytowego – M. P., która weryfikowała zdolności kredytową małżonków B. – na dodatkową prośbę osk. P. L. – w tym w zakresie zaświadczeń z ZUS i urzędu skarbowego.

**Dowody:** umowa pożyczki z małżonkami B.– k. 414-422,

harmonogram – k. 424,

zeznania św. H. B. – k. 410-411, 1774-1778,

zeznania św. M. B. – k. 1800-1803,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5246v-5247,

zaświadczenie US – k. 5537,

zaświadczenie ZUS – k. 5538,

oświadczenia małżonków B. o dochodach – k. 6718-6719.

W dniu 28.10.2011 roku, w kancelarii notarialnej C. P. w G., spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika T. J., zawarła umowę pożyczki z **E. i R. P.**. Kwotę pożyczki określono w umowie na 200.000 złotych, z okresem spłaty do 10.11.2013r., zaś oprocentowanie roczne wynosiło czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. W ramach zabezpieczenia pożyczkobiorcy przenieśli na spółkę własność mieszkania w W. o pow. 35,29 m2, którego wartość zgodnie ustalono na 200.000 zł. Zgodnie z treścią umowy, w dniu zawarcia umowy pożyczkobiorcy otrzymali wypłatę części pożyczki, tj. kwotę 65.000 złotych (po potrąceniu kosztów – 50.000 zł), z perspektywą wypłaty kolejnej części (135.000 zł), w terminie 18 miesięcy, pod warunkiem terminowej (bez opóźnień) spłaty pierwszej części pożyczki. Otrzymali też harmonogram spłaty rat pożyczki wraz z odsetkami na kwotę 65.000 zł (25 rat). Umowę tę przygotował wyłącznie oskarżony K. L., zaś P. L. nie był o niej informowany i w niej nie uczestniczył, gdyż w tym okresie doszło już do nieporozumień pomiędzy oskarżonymi co do modelu prowadzonej działalności, co zaowocowało zakończeniem współpracy.

**Dowody:** umowa pożyczki z małżonkami P. – k. 1580-1588,

harmonogram – k. 1589,

zeznania św. E. P. – k. 1577-1578, 449-452 (zał. II odezwy),

zeznania św. R. P. – k. 2221-2222,

zeznania św. T. J. – k. 1604-1606,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5269,

oświadczenia małżonków P. o dochodach – k. 6709-6710.

W przypadku opóźnień w płatnościach poszczególnych rat przez pożyczkobiorców (także ponad dozwolony umownie limit 20 dni) oskarżeni nie podejmowali najczęściej od razu kroków przewidzianych w umowie (wypowiedzenie), lecz kierowali do klientów pisemne wezwania do zapłaty – za pośrednictwem

pełnomocników lub wynajętych w tym celu kancelarii prawnych (adw. W. W., adw. B. L.), co nieraz kończyło się podpisaniem aneksu do umowy, wydłużającego termin spłaty rat (np. I. B., K. Z.) lub rezygnacją z możliwości natychmiastowego przejęcia mieszkania zgodnie z umową (np. państwo B., J. M.).

**Dowody:** wezwania – k. 135 (IB), 291 (JK), 294 (AK), 1041 (MS-N), 5358 (HB), 5360 (MB), 5365-5366 (IB), 5369-5396 (AK, IB, W, B), 6587-6589 (MS-N), 6601-6603 (P), 6609-6612 (JS), 6618-6619 (KZ), 6625-6626 (JM), 6679 (JM), 6684 (JM), 6712-6716 (P),

aneks do umowy (K. Z.) – k. 395-400,

zeznania św. I. B. – k. 507,

zeznania św. J. M. – k. 982, 1000,

oświadczenie J. M. – k. 6671,

korespondencja z p. B. – k. 1779, 3787, 5352-5363, 5398-5402, 6595-6596,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5245.

K. Z. spłaciła zaciągniętą pożyczkę zgodnie z zawartą umową, w związku z (...) spółka (...) dokonała na jej rzecz powrotnego przeniesienia własności nieruchomości, stanowiącej uprzednio zabezpieczenie umowy pożyczki. Do umowy doszło w dniu 4.09.2012 roku w kancelarii notarialnej J. S. (1) w G..

**Dowody:** akt notarialny – k. 197-200,

zeznania św. J. K. (1) – k. 190-192,

zeznania św. K. Z. – k. 382,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 5295a-5296.

W związku z brakiem zadowalających wyników finansowych i pojawiającymi się nagminnie kłopotami z egzekwowaniem rat pożyczek (zaległości w płatnościach), oskarżeni w 2012r. postanowili definitywnie zakończyć współpracę i wygasić dalszą działalność pożyczkową spółki (...). W tym celu znajdujące się w posiadaniu spółki nieruchomości, przejęte w wyniku wypowiedzenia umów pożyczkowych, zostały z inicjatywy oskarżonego P. L. przeniesione na podmiot trzeci – (...) Sp. z o.o., w której udziałowcami były osoby blisko związane z oskarżonym P. L. (M. R. -



konkubina, A. Z. – żona nowego partnera biznesowego), aby w ten sposób zapewnić sprawne rozliczenie z byłymi pożyczkobiorcami. W zamian za przeniesienie własności pakietu 6 nieruchomości powyższa spółka zapłaciła na rzecz spółki (...) początkowo kwotę 250.000 zł (stanowiącą 1/3 część ich ceny), która miała posłużyć dalszym rozliczeniom z byłymi pożyczkobiorcami. W tym celu oskarżeni wysłali do niektórych z tych osób wezwania do wskazania rachunku bankowego, aby przelać tam kwoty wynikające z wzajemnych rozliczeń po sprzedaży nieruchomości przewłaszczonej na zabezpieczenie w trakcie pierwotnie zawartej umowy pożyczki.

W ramach opisanych wyżej transakcji spółka (...) nabyła od spółki (...) następujące nieruchomości:

- w dniu 3.08.2012 r., lokal użytkowy należący uprzednio do A. K. (1), za kwotę 60.000 zł,
- w dniu 3.08.2012r., lokal mieszkalny należący uprzednio do A. K. (1), za kwotę 140.000 zł,
- w dniu 3.08.2012r., lokal mieszkalny należący uprzednio do małżonków B., za kwotę 130.000 zł,
- w dniu 3.08.2012r., lokal mieszkalny należący uprzednio do I. B., za kwotę 160.000 zł,
- w dniu 3.08.2012r., lokal użytkowy należący uprzednio do małżonków W., za kwotę 130.000 zł,
- w dniu 3.08.2012r., lokal mieszkalny należący uprzednio do małżonków W., za kwotę 130.000 zł.

**Dowody:** akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 58-61,

akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 201-204,

akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 209-212,

akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 213-216,

akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 217-220,

akt notarialny z 3.08.2012r. – k. 221-224,

potwierdzenia wpłat – k. 327-329,

umowa spółki – k. 568-572,

lista wspólników – k. 607,

zawiadomienie (J. S.) – k. 970,

zawiadomienie (J. M.) – k. 983,

zawiadomienie (M. N.) - k. 1042,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 3858-3860,  
5247v, 5269,

zeznania świadka A. Z. – k. 5574v-5575.

Mieszkanie przejęte od A. G. (zgodnie z postanowieniami uprzedniej umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie) spółka (...) zbyła w dniu 24.10.2011r. na rzecz P. Z., za kwotę 100.000 zł, przejęte od M. N., w dniu 6.02.2012r., na rzecz D. J., za kwotę 130.000 zł, przejęte od J. S., w dniu 6.02.2012r., na rzecz P. Z., za kwotę 140.000 zł, zaś przejęte od J. M., w dniu 25.01.2012r., na rzecz P. Z., za kwotę 80.000 zł.

**Dowody:** akt notarialny z 24.10.2011r. – k. 903-906,

akt notarialny z 6.02.2012r. – k. 1531-1538,

akt notarialny z 25.01.2012r. – k. 2369-2371,

akt notarialny z 6.02.2012r. – k. 4139-4142,

zeznania św. A. G. – k.860-861,

zeznania św. P. Z. – k. 2361-2363,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3825-3831, 3863.

Niezależnie od działalności pożyczkowej spółki (...) oskarżeni zawarli umowę przedwstępną zakupu mieszkania należącego do **W. R.**, o pow. 35,03 m2. Osoba ta ubiegała się uprzednio o pożyczkę, lecz jej nie otrzymała z uwagi na brak zdolności kredytowej. Zakupu dokonali jako osoby fizyczne, w celach inwestycyjnych. Do podpisania umowy (w formie aktu notarialnego) doszło w dniu 11.05.2011 r. w kancelarii notarialnej J. N. w B.. W. R. w umowie tej zobowiązała się do przeniesienia własności wymienionej nieruchomości na rzecz oskarżonych (udziały po 50%), za łączną kwotę 100.000 zł, do dnia 10.08.2011r. Całość ceny została zapłacona w dniu zawarcia umowy przedwstępnej, co wynika z treści tej umowy. Jednocześnie sprzedająca udzieliła oskarżonym nieodwoływalnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej. Po uzyskaniu własności nieruchomości oskarżeni swoje udziały (po 50 %) sprzedali P. Z., w dniu 5.10.2011r., za kwotę 110.000 zł.

**Dowody:** umowa przedwstępna – k. 809-813,

umowa sprzedaży z 5.10.2011r. – k. 814-816,

zeznania św. J. N. – k. 924-925,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3860-3861, 5270v,

zeznania św. M. M. – k. 5995v-5996.

Podobnie oskarżeni zawarli umowę przedwstępną zakupu mieszkania należącego do **M. J.**, o pow. 48,20 m<sup>2</sup>. Zakupu dokonali jako osoby fizyczne, w celach inwestycyjnych, od osoby nie posiadającej zdolności kredytowej. Do podpisania umowy (w formie aktu notarialnego) doszło w dniu 1.09.2010 r. w kancelarii notarialnej P. P. w G.. M. J. w umowie tej zobowiązała się do przeniesienia własności wymienionej nieruchomości na rzecz oskarżonych (udziały po 50%), za łączną kwotę 200.000 zł, do dnia 30.01.2011r. Całość ceny została zapłacona w dniu zawarcia umowy przedwstępnej, co wynika z treści tej umowy. Jednocześnie sprzedająca udzieliła oskarżonym nieodwoływalnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej, które zostało przez oskarżonych wykorzystane w dniu 15.12.2010r. do nabycia przedmiotowego mieszkania. Po uzyskaniu własności nieruchomości oskarżeni swoje udziały (po 50 %) sprzedali osobie wskazanej przez M. J., tj. W. O., w dniu 11.02.2011r., za kwotę 215.000 zł.

**Dowody:** umowa przedwstępna – k. 2768-2771,

umowa przyrzeczona z 15.12.2010r. – k. 2773-2777,

zeznania św. P. P. – k. 2885-2886, 5569v,

zeznania św. W. O. – k. 2901-2902, 5766v-5767,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764, 5294-5295,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3859-3860, 5242, 5270.

Jeszcze przed postawieniem zarzutów, a następnie w toku prowadzonego procesu karnego (także w wyniku postępowania mediacyjnego) oskarżony P. L. doprowadził do zawarcia licznych ugód z osobami występującymi w sprawie w charakterze pokrzywdzonych, polegających na zwrocie nieruchomości lub zaoferowaniu stosownego rozliczenia finansowego. Osoby te wносиły po zawarciu ugody o zaniechanie ścigania oskarżonych lub o ich niewinienie. Porozumienia takie nie zostały zawarte

jedynie z dwiema osobami, z których jedna zmarła, zaś druga wyjechała na stałe za granicę.

**Dowody:** oświadczenie J. K. – k. 1320,

zeznania św. I. B. – k. 2747,

ugoda sądowa z I. B. – k. 4103,

ugoda sądowa z J. K. – k. 4105,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 5318v,

ugoda mediacyjna (J. M.) – k. 6097-6098,

ugoda notarialna (B.) – k. 6150-616157,

oświadczenie o pojednaniu (A. G.) – k. 6313,

oświadczenie o pojednaniu (W.) – k. 6314,

oświadczenie o pojednaniu (M. J.) – k. 6767,

sprawozdanie z mediacji – k. 6777,

oświadczenie o pojednaniu (W. J., dawniej R.) – k. 7007.

**G. K.** zamieszkiwała w swoim mieszkaniu w W. przy ul. (...). W styczniu 2011 r. zamierzała zaciągnąć pożyczkę w kwocie 12.000 zł i po znalezieniu stosownego ogłoszenia w prasie, zadzwoniła w tej sprawie do nieustalonego mężczyzny przedstawiającego się jako K.. Po kilku dniach spotkała się z tym mężczyzną w swoim mieszkaniu i uzgodnili warunki udzielenia pożyczki. Mężczyzna ten przekazał wstępnie G. K. 1.000 zł., zaś ona podpisała mu 2 kartki in blanco, rzekomo potrzebne do dalszych procedur. Pożyczkobiorca miała przygotować jeszcze niezbędne do umowy dokumenty, po które „K.” przyjechał po kilku dniach, informując G. K. o przyznaniu przez firmę pożyczki w kwocie 25.000 zł oraz o konieczności podpisania aktu notarialnego dla zabezpieczenia pożyczki, na co G. K. przystała. Po telefonicznej informacji od mężczyzny podającego się za kolegę „K.”, G. K. udała się 1.03.2011r. do kancelarii notarialnej W. Z. w W., gdzie przeczytała, a następnie podpisała pełnomocnictwo dla S. B. do zbycia swojego mieszkania. W ciągu kolejnych kilku dni G. K. nie mogła nawiązać kontaktu z „K.”, nie otrzymała też obiecanej kwoty pożyczki. W związku z tym G. K. rozpoczęła starania o pozyskanie pożyczki w innej firmie, nie interesując się losem udzielonego wcześniej pełnomocnictwa. W trakcie kompletowania dokumentów dowiedziała się, że nie jest już właścicielką

mieszkania, w którym zamieszkuje, gdyż zostało ono, w dniu 2.03.2011r., sprzedane firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w N. za kwotę 418.000 zł. Sprzedaży dokonał S. B., działając zarówno w imieniu G. K. - na podstawie opisanego wyżej pełnomocnictwa notarialnego, jak i jako pełnomocnik nabywcy, tj. firmy (...). W tej ostatniej roli S. B. wystąpił na prośbę nieustalonego mężczyzny, będącego jego szefem i podającego się za M. M. (1). Następnie mieszkanie to zostało sprzedane w dniu 11.05.2011 r., w kancelarii notarialnej M. M. w B., przez spółkę (...), reprezentowaną przez S. B., oskarżonym P. L. i K. L., reprezentowanym przez pełnomocnika E. S., za kwotę 450.000 złotych. Mieszkanie oskarżeni nabyli w celach inwestycyjnych; byli obecni w kancelarii notarialnej podczas podpisywania umowy (obok swojego pełnomocnika) i rozliczali się z notariuszem. Następnie oskarżeni odsprzedali to mieszkanie P. Z..

**Dowody:** zeznania św. G. K. – k. 3031-3032, 3110,

pełnomocnictwo z 1.03.2011r. – k. 3035-3036,

umowa sprzedaży z 2.03.2011r. – k. 3037-3042,

zeznania św. S. B. – k. 3064-3065, 3122-3123,

umowa sprzedaży z 11.05.2011r. – k. 3112-3115,

zeznania św. E. S. – k. 3133, 5572,

wyjaśnienia osk. K. L. – k. 3750-3764, 5317v-5318,

wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3777-3786, 5270.

Ustalając opisany wyżej stan faktyczny Sąd Apelacyjny oparł się w pierwszej kolejności na dokumentach zgromadzonych w toku postępowania, których wiarygodność i autentyczność (poza oświadczeniem G. K. naniesionym na kartce podpisanej in blanco) nie budziła zasadniczo wątpliwości, a zatem głównie na treści umów pożyczek i umów przeniesienia własności nieruchomości zawieranych w formie aktu notarialnego, jak i na związanej z tymi umowami dokumentacji w postaci ogłoszeń prasowych, formularzy kredytowych, oświadczeń pożyczkobiorców, zaświadczeń z urzędu skarbowego oraz z ZUS, certyfikatów częściowej spłaty pożyczki, umów zawieranych przez oskarżonych z pełnomocnikami spółki, czy harmonogramów spłat rat pożyczkowych. Ważnymi dowodami w sprawie były także dalsze dokumenty związane z realizacją umów pożyczek, a więc potwierdzenia wpłat, korespondencja stron o charakterze windykacyjnym, a

także porozumienia, czy aneksy zmieniające pierwotne ustalenia umowne co do terminów płatności rat, czy też dotyczące wzajemnych rozliczeń, w tym świadczące o kolejnych transakcjach przenoszenia własności nieruchomości przewłaszczonych na zabezpieczenie udzielanych pożyczek. Uwzględniono także dokumenty prywatne i sądowe, z których wynikały warunki ugód zawieranych przez oskarżonego P. L. z byłymi pożyczkobiorcami. Wyjaśnienia obu oskarżonych wspiera także korespondencja elektroniczna prowadzona przez nich z r. pr. R. N., której celem było uzyskanie porady, a następnie pomocy w założeniu spółki na prawie cypryjskim, jak i umowa dotycząca otwarcia dla spółki (...) rachunku bankowego zagranicznego. Sam świadek R. N. nie pamiętał wprawdzie okoliczności współpracy z oskarżonymi, ale jej nie przeczył, ani nie kwestionował opisanych wyżej dokumentów. Podobnie należy ocenić dokumenty urzędowe w postaci deklaracji podatkowych i wykazu dochodów osiągniętych przez oskarżonych pozyskane z właściwych urzędów skarbowych. Opisane wyżej dokumenty nie były zasadniczo kwestionowane przez strony; nawet ówczesni pożyczkobiorcy nie zaprzeczali, że tego rodzaju umowy podpisali, że otrzymali certyfikaty częściowej spłaty oraz harmonogramy rat pożyczkowych, zaś swoją argumentację opierali na okolicznościach towarzyszących zawieraniu tychże umów, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Również w przypadku umów przedwstępnych zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości (W. J. i M. J.) Sąd Apelacyjny uznał stosowne akty notarialne za wiarygodne i odzwierciedlające wolę stron tych umów, ponieważ były one sporządzane w kancelariach notarialnych, przez osobę bezstronną i wiarygodną, jaką w każdym z tych przypadków był notariusz, a nadto treść tych umów znalazła potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach obu oskarżonych, jak i w relacjach procesowych wspomnianych notariuszy, którzy potwierdzali, że strony umowy rozumiały na czym polegała przeprowadzana czynność prawna i udzielali im w tym zakresie niezbędnych pouczeń.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia wiarygodności dowodów w postaci wyjaśnień składanych w sprawie przez oskarżonych K. L. i P. L.. Należy podkreślić, że obaj oskarżeni wyjaśniali w tej sprawie obszernie, odnosząc się zarówno do

ogólnych założeń prowadzonej wspólnie działalności, jak i do poszczególnych przypadków związanych z transakcjami dotyczącymi kolejnych pokrzywdzonych, zaś wyjaśnienia te były spójne, konsekwentne w toku całego procesu, wzajemnie zgodne (pomimo rozejścia się z czasem dróg biznesowych oskarżonych), a także znalazły potwierdzenie w treści dokumentów, jak i często w zeznaniach świadków, w tym częściowo nawet w zeznaniach samych pokrzywdzonych, zwłaszcza składanych na początku postępowania. Oskarżeni zgodnie opisali swój pomysł na rozpoczęcie działalności pożyczkowej, wskazali działania podjęte w tym kierunku (porady prawne, pomoc w założeniu spółki na Cyprze, poszukiwanie pośredników i pełnomocników), a okoliczności te znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie dowodach. Przykładowo można tu wspomnieć o korespondencji z r. pr. R. N., o formularzach stworzonych w celu zebrania danych od klientów, o zeznaniach osób współpracujących ówczesnie z oskarżonymi w charakterze pełnomocników oraz pośredników kredytowych, kierujących do nich klientów chętnych na oferowany przez oskarżonych produkt. Nie unikali przy tym tematów dla siebie trudnych i niekorzystnych z punktu widzenia stawianych im zarzutów karnych; np. szczerze przyznali, że wobec klientów przedstawiali się fikcyjnymi imionami i nazwiskami, choć jednocześnie jasno wyjaśnili, z czego wówczas ta decyzja wynikała. Również sam proces zawierania umów (pożyczek, zakupu nieruchomości) został przez oskarżonych opisany w sposób czytelny, zgodny z dokumentami w postaci stosownych aktów notarialnych i zeznań notariuszy, którzy te dokumenty sporządzali. Warto odnotować, że oskarżeni nie współpracowali wyłącznie z jednym, wybranym notariuszem, lecz opisane wyżej umowy zawierane były w kilku różnych kancelariach notarialnych, zaś zeznania notariuszy co do przebiegu tych transakcji były zasadniczo zgodne, a nadto korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonych. Nie sposób kwestionować także wyjaśnienia oskarżonych w zakresie późniejszej realizacji i zakończenia umów pożyczkowych z kolejnymi pożyczkobiorcami. Podawane przez nich okoliczności zostały potwierdzone w złożonej przez oskarżonych dokumentacji i nie zostały skutecznie podważone przez pokrzywdzonych, którzy wprawdzie powoływali się na różnego rodzaju problemy w realizacji płatności (subiektywne i obiektywne), jednak ostatecznie nie ujawniono przypadków, gdy oskarżeni działali niezgodnie z zawartą umową i np. postawili pożyczkę w stan natychmiastowej wykonalności w

sytuacji, gdy klient nie opóźnił się z płatnością raty powyżej 20 dni. O wiarygodności wyjaśnień oskarżonych co do tego, że zamierzali zarabiać na odsetkach od pożyczek, a wcale nie zależało im na szybkim przejmowaniu nieruchomości, świadczy najlepiej fakt – odpowiednio udokumentowany w materiale dowodowym sprawy – że w przypadku opóźnień po stronie klientów, kontaktowali się z nimi (czasem wielokrotnie), wysyłali pisma, wzywali do terminowych płatności rat, ponaglali, ostrzegali przed konsekwencjami prawnymi, a także niejednokrotnie aneksowali umowy, idąc niejako na rękę osobom, które nie były w stanie terminowo wywiązać się ze swoich zobowiązań. W przypadku klientki K. Z., prawidłowo realizującej umowę pożyczki, niezwłocznie dokonali powrotnego przeniesienia własności nieruchomości – zgodnie z treścią umowy. Niewątpliwie wiarygodne są także twierdzenia oskarżonego P. L., że zakończenie – krótkiej w istocie - działalności pożyczkowej spółki (...) spowodowane było głównie tym, że raty od pożyczkobiorców nie wpływały terminowo, co podważało ekonomiczne założenia prowadzonej działalności, gdyż gdyby przyjąć, że oskarżonym zależało wyłącznie na przejmowaniu nieruchomości, to nie byłoby powodu do wygaszania omawianej działalności, ponieważ w tym zakresie czynności przebiegały dość sprawnie.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym nie mogą być z założenia traktowane jako dowód mniej istotny, mniej ważny, czy niejako automatycznie budzący zastrzeżenia w zakresie jego wiarygodności, wobec przyjęcia, że osoba taka obawia się grożącej jej odpowiedzialności karnej. Jest to dowód formalnie równy innym dowodom i w taki też sposób powinien być weryfikowany, a następnie oceniany. Na gruncie niniejszej sprawy nie ujawniono istotnych rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych K. L. i P. L. a pozostałymi dowodami (poza sprawami W. J., M. J. i G. K., które zostaną omówione odrębnie), zarówno o charakterze osobowym, jak i dokumentami, a zatem brak było racjonalnych podstaw do kwestionowania prawdziwości podawanych przez nich okoliczności i faktów; w tym stanie rzeczy wykorzystano te dowody w trakcie czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Podobnie Sąd odwoławczy ocenił zeznania złożone w toku postępowania przez świadków wykonujących zawód notariusza, przeprowadzających czynności z



udziałem pokrzywdzonych (J. S. (1), P. P., M. M., C. P., J. N., W. Z.). Są to tzw. osoby zaufania publicznego, wykonujące szczególnie odpowiedzialne zadania w sferze dotyczącej praw i obowiązków obywateli, spełniające (przynajmniej z założenia) najwyższe wymogi etyczne, a także zobligowane stosownymi przepisami i procedurami do weryfikacji zgodności z prawem przeprowadzanych czynności – pod rygorem także odpowiedzialności dyscyplinarnej. Oczywistym jest, że z uwagi na upływ czasu, brak rejestracji obrazu i dźwięku oraz powtarzalność wykonywanych czynności zawodowych, świadkowie ci nie zawsze pamiętali dokładnie przebieg konkretnej czynności i zachowanie jej uczestników. Istotne pozostaje jednak to, że zgodnie podali, że dana czynność przebiegała w sposób udokumentowany w treści aktu notarialnego, zaś stronom zostało to zrozumiale przedstawione i na postanowienia te strony się godziły. Nie można też pomijać i bagatelizować zeznań omawianych świadków, kiedy to opisywali oni swoją praktykę – wypracowaną i stosowaną w codziennej pracy. Skoro świadkowie kierują się wówczas określonymi zasadami i procedurami, zaś w przypadkach transakcji ocenianych w toku niniejszej sprawy nie odnotowali żadnych szczególnych, odbiegających od normy okoliczności lub zdarzeń (np. anormalnego stanu świadomości stron), to należy przyjąć, że dana czynność przebiegła w sposób typowy, zgodnie ze stosowaną przez notariusza praktyką, którą opisał zeznając w charakterze świadka. Wypada też zauważyć, że wymienieni świadkowie nie mieli żadnych istotnych powodów, by zeznawać w sposób nieprawdziwy, gdyż nie byli powiązani osobiście zarówno z oskarżonymi, jak i z ich klientami, czy kontrahentami; wykonywali swoje obowiązki zawodowe, pobierając za to przewidziane przepisami wynagrodzenie.

Nieco z większą dozą ostrożności Sąd Apelacyjny podszedł do oceny wiarygodności zeznań świadków M. P. i E. S. (1) – pośredników kredytowych, współpracujących ówczesnie z oskarżonymi, kierujących do nich klientów w celu zawarcia umowy pożyczki. Z wyjaśnień oskarżonych jasno wynika, że nawiązali oni kontakt z tymi świadkami w celu pozyskania klientów na swój produkt, zaś osoby te miały prowadzić wstępną weryfikację zgłaszających się klientów (także przy wykorzystaniu otrzymanych formularzy i kalkulatorów), za co miały otrzymać stosowną prowizję. W toku postępowania zgromadzono przykłady takich formularzy oceny klienta oraz oświadczenia

pożyczkobiorców o zdolności do spłaty rat kredytowych. Z zeznań pożyczkobiorców, którzy zaciągnęli pożyczki po kontakcie z omawianymi świadkami wynika, że w czasie wizyty w biurze pośrednictwa kredytowego przedstawiono im ofertę pożyczkową spółki cypryjskiej (...), pośrednicy zachwalali ten produkt jako ciekawą, nową ofertę opartą na zabezpieczeniu w postaci mieszkania, a także uspokajali, że zagraniczne ulokowanie spółki nie generuje istotnych zagrożeń. Na tym etapie pośrednicy kierowali dość sprawnie klientów do oskarżonych, licząc na otrzymanie prowizji, nie sugerując bynajmniej, że oferowany produkt może być nieuczciwy lub niebezpieczny dla klienta. Dopiero po wszczęciu w tej sprawie postępowania przygotowawczego i pojawieniu się przypuszczenia, że pośrednicy mogli w jakiejś formie współdziałać z oskarżonymi, stanowisko obu omawianych świadków uległo znacznemu uszczywnieniu. W swych zeznaniach starali się oni wyraźnie umniejszać swoją rolę, sugerując, że właściwie to tylko przekazywali potencjalnym pożyczkobiorcom numery telefonu do oskarżonych i w ten sposób kontaktowali strony przyszłej umowy. Okoliczności te są jednak sprzeczne zarówno z wyjaśnieniami obu oskarżonych, jak i z zeznaniami tych pokrzywdzonych, którzy korzystali z usług pośredników kredytowych, a którzy opisywali rozmowy prowadzone w ich biurach, a także niejednokrotnie pomoc pośredników na etapie podpisywania lub realizacji umowy (obecność u notariusza, przesunięcie termonów płatności). Podobnie w toku rozprawy świadkowie ci zasłaniaли się niepamięcią omawianych okoliczności i zdarzeń, do tego stopnia, że zaprzeczali nawet temu, by kojarzyli spółkę (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego postawa ta wynika w znacznej mierze z obawy świadków M. P. i E. S. (1) przed posądzaniem ich o współpracę z oskarżonymi, którym przedstawiono wszak w tym zakresie zarzuty karne, a także z przebiegu późniejszych zdarzeń, kiedy to pożyczkobiorcy niejednokrotnie wracali do owych pośredników z pretensjami lub niezadowoleniem, w obliczu utraty własności mieszkania (w wyniku braku realizacji umowy pożyczki), kreując się na osoby oszukane i wykorzystane przez spółkę cypryjską. W takiej sytuacji nie jest niczym zaskakującym, że omawiani świadkowie postanowili maksymalnie zminimalizować obraz swojego udziału w procesie udzielania pożyczek, wypierając zarówno z pamięci, jak i z treści składanych zeznań okoliczności mogące łączyć ich z oskarżonymi. Z tego też powodu Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom tychże

świadców, w zakresie znajdującym potwierdzenie w innych dowodach, uznając tym samym, że pośrednicy kredytowi prowadzili jednak wstępne rozmowy z klientami, oceniali choćby ogólnie ich możliwości finansowe, dawali im formularze do wypełnienia – pod kątem wymogów zgłoszonych przez oskarżonych. Odbywało się to na podstawie ustnych ustaleń, ponieważ nie zawarto w tym przedmiocie stosownych umów o współpracy na piśmie.

Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania świadków występujących w sprawie w charakterze pełnomocników spółki (...) - T. J., G. L., A. P. oraz J. K. (1). Osoby te dość zgodnie przedstawiały zarówno sposób nawiązania współpracy ze spółką (...), jak i rodzaj wykonywanych później czynności, zleczanych przez oskarżonych. Były to zatem osoby stosunkowo młode, szukające pracy za pomocą ogłoszeń prasowych, nie posiadające wykształcenia ekonomicznego, zatrudniane z reguły kolejno przez oskarżonych (po zakończeniu współpracy z poprzednim). Z zeznań tych świadków wynika, że oskarżeni wprawdzie zlecali im także dodatkowe czynności, jak np. analizę ogłoszeń prasowych i ogłoszeń o licytacjach komorniczych, w celu wyszukania korzystnych ofert do ewentualnego zakupu przez spółkę, z przeznaczeniem do dalszego obrotu, jednakże głównym ich zajęciem miało być reprezentowanie spółki w trakcie zawierania umów z klientami w kancelariach notarialnych; chodzi przy tym zarówno o umowy pożyczki z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie, jak i o późniejsze transakcje przeniesienia własności tych nieruchomości na podmioty trzecie, będące konsekwencją postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, mającej za zadanie rozliczenie wymagalnych roszczeń pożyczkodawcy. Z zeznań owych świadków wyłania się dość klarowny obraz roli, jaką pełnili oni w procesie udzielania pożyczek przez spółkę, tzn. nie uczestniczyli oni we wcześniejszych rozmowach z klientami, nie uzgadniali warunków umowy, nie wizytowali przewłaszczanych mieszkań, nie zbierali dokumentacji z tym związanej, nie przekazywali i nie odbierali żadnych pieniędzy. Pożyczkobiorców wcześniej nie znali, mieli jedynie formalnie reprezentować firmę podczas zawierania umowy przed notariuszem, na podstawie pozyskanego przez oskarżonych pełnomocnictwa, wystawionego przez uprawniony organ spółki (dyrektor). Pomijając zgłaszane czasem w treści zeznań przez wymienionych świadków, ich

subiektywne oceny i obawy co do legalności działania spółki, czy ich roli w procesie udzielania pożyczek (wynikające czasem z konsultacji z innymi osobami, w tym prawnikami), należy wyraźnie podkreślić, że w sferze opisywanych faktów relacje te korespondują z wyjaśnieniami oskarżonych K. L. i P. L., którzy podawali, że osoby te zatrudniali z jednej strony do pomocy (odciążenie od osobistego wykonywania pewnych zadań), z drugiej zaś – w celu zapewnienia sobie swoistej anonimowości względem pożyczkobiorców, a to na wypadek ewentualnych przyszłych prób kontaktu i nachodzenia ich przez osoby niezadowolone ze sposobu zaspokojenia się przez spółkę z przewłaszczonej nieruchomości, co bywa w tego rodzaju działalności parabankowej spotykane, wobec braku spłaty rat pożyczki przez klienta. Oskarżeni wyjaśniali również, że na tym wstępnym etapie współpracy nie darzyli jeszcze zatrudnianych pełnomocników na tyle dużym zaufaniem, aby powierzać im bardziej odpowiedzialne zadania. Oczywistym dla Sądu pozostaje także, że skoro oskarżeni, choć w formie spółki, zainwestowali w działalność pożyczkową swoje własne środki finansowe, to w ich interesie było przypilnowanie kwestii merytorycznych związanych z udzielaną pożyczką, łącznie z odpowiednim doбором klientów. Zeznania omawianych świadków znajdują także potwierdzenie w dokumentach zebranych w toku niniejszego postępowania, tj. w treści aktów notarialnych, gdzie figurują oni jako uczestnicy czynności prawnych, w treści pełnomocnictw wystawionych przez organy spółki, czy też w treści zeznań świadków – pożyczkobiorców, którzy potwierdzali obecność pełnomocników (najczęściej obok obu oskarżonych) w kancelarii notarialnej podczas podpisywania umowy. Z racji opisanej roli pełnomocników w procesie udzielania pożyczek, ich wiedza na temat uzgodnień stron, zakresu działalności oskarżonych, przyświecających im założeń biznesowych, a nawet samej treści zawieranej umowy pożyczki, była siłą rzeczy niewielka i nie wносиła istotnych elementów do ustaleń Sądu w tym zakresie (istotnym z punktu widzenia treści postawionych oskarżonym zarzutów).

Sąd apelacyjny dał także wiarę zeznaniom świadka B. L. – adwokata działającego na zlecenie spółki (...), który zajmował się pisaniem i wysyłaniem korespondencji do pożyczkobiorców. Okoliczność ta wynika wprost z dokumentów zgromadzonych w sprawie – wezwań

do zapłaty lub informacji o przejęciu własności nieruchomości przez nowy podmiot.

Jako wiarygodne uznano także zeznania świadków A. Z. i jej męża P. Z. oraz M. R., w zakresie nabywania przez nich (w tym w ramach spółki (...)) nieruchomości zbywanych przez spółkę (...), co miało doprowadzić do dokończenia rozliczeń z byłymi pożyczkobiorcami, po przejęciu przewłaszczonych na zabezpieczenie nieruchomości. Zeznania te są jasne i spójne, zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, w szczególności P. L., który koordynował te czynności (wcześniej – założenie spółki (...)) przez osoby z nim związane), a nadto znajdują potwierdzenie w treści konkretnych aktów notarialnych sprzedaży nieruchomości, w których czytelnie opisano strony umowy, jak i rodzaj oraz przedmiot transakcji. Owe dalsze losy zbywanych nieruchomości zostały uwidocznione następnie w niebudzących wątpliwości dokumentach urzędowych zgromadzonych w sprawie w postaci odpisów z ksiąg wieczystych. Uwzględniono i wykorzystano przy ustalaniu stanu faktycznego także dokumenty rejestrowe spółki (...) pozyskane ze zbiorów urzędowych, tj. umowę spółki oraz listę wspólników; dokumenty te nie budzą jakichkolwiek wątpliwości co do swojej autentyczności i prawdziwości uwidocznionych w nich danych.

Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił zeznania świadka P. R., który został zatrudniony przez udziałowców wyżej wymienionej spółki do prowadzenia firmy oraz zawierania umów dotyczących handlu nieruchomościami; przez pewien czas świadek pełnił też funkcję Prezesa Zarządu tej spółki, wykonując jednak polecenia M. R., także związane z pracą w obrocie nieruchomościami (wyszukiwanie ofert w ogłoszeniach, porównywanie ofert, załatwianiu zaświadczeń z US lub ZUS itp.), czy odbieraniem poczty. Świadek miał ograniczoną wiedzę na temat istoty i celu przeprowadzania konkretnych transakcji, gdyż nie był w to wtajemniczany przez osoby zlecające mu te zadania. P. R. został zatrudniony i funkcjonował w spółce (...) na podobnych zasadach, jak opisani wyżej pełnomocnicy spółki (...), z tą różnicą, że został czasowo powołany do władz spółki.

W przypadku zakupu pakietu nieruchomości od spółki (...) świadek zorganizował osobę posiadającą licencję zawodową pośrednika w obrocie nieruchomościami (P. P. (1)) do formalnego przeprowadzenia tych transakcji, na podstawie umowy zlecenia zawartej ze spółką (...).

Okoliczności te zostały przedstawione w wiarygodnych zeznaniach świadka P. P. (1), który opisał szczegóły wykonanego zlecenia, a także poprzedzające kontakty z P. L. i P. Z..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka K. Z., która podpisała umowę pożyczki ze spółką (...), zaś po jej całkowitej spłacie odzyskała własność przewłaszczonej uprzednio na zabezpieczenie nieruchomości. Zeznania te są jasne i spójne, zgodne z wyjaśnieniami obu oskarżonych, a nadto znajdują potwierdzenie w stosownych dokumentach, w postaci umowy pożyczki oraz umowy powrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Uwzględniono także korespondencję prowadzoną przez świadka z pożyczkodawcą, z której wynika, że spółka (...) elastycznie podchodziła do próśb o wydłużenie terminu płatności rat pożyczki.

Szczególnie wnikliwie Sąd Apelacyjny podszedł do oceny zeznań złożonych w tej sprawie przez świadków, którzy podpisali ze spółką (...) umowy pożyczki, wraz z przewłaszczeniem należących do nich nieruchomości na zabezpieczenie. Jak już wyżej sygnalizowano, treść tychże umów wynika wprost z aktów notarialnych zgromadzonych w toku postępowania, zaś okoliczności towarzyszące ich podpisaniu zostały przedstawione w procesie zarówno przez oskarżonych, jak i przez notariuszy, którzy czynności te przeprowadzili w swoich kancelariach, a częściowo też przez pośredników kredytowych; świadkowie działający w roli pełnomocników spółki mieli ograniczoną wiedzę w tym zakresie, sprowadzającą się zasadniczo do samego pobytu w kancelarii notarialnej i jednorazowego w istocie (krótkiego) kontaktu z klientem.

Już na wstępie należy podkreślić, że świadkowie – pożyczkobiorcy, podpisując omawiane umowy, znaleźli się obiektywnie (choć z własnej woli) w dość trudnej i zarazem ryzykownej sytuacji życiowej i prawnej, albowiem przenieśli na rzecz pożyczkodawcy własność swoich nieruchomości, z perspektywą ich odzyskania po spłacie rat pożyczki. Podjęli zatem pewnego rodzaju wyzwanie, wymagające sporej samodyscypliny i odpowiedzialności, mogące zakończyć się wszak niepowodzeniem i definitywną utratą mieszkania, czy lokalu użytkowego. Tak też się pierwotnie stało w większości opisywanych wyżej przypadków (poza sprawą K. Z.), co w sposób oczywisty pociąga za sobą złość i frustrację tych osób, połączoną z – uzasadnioną z psychologicznego punktu widzenia –

próbą poszukiwania innych osób winnych zaistniałej sytuacji, z nadzieją na odwrócenie jej skutków. Mechanizm ten jest doskonale widoczny w zeznaniach wymienionych świadków, którzy post factum próbują za swe niepowodzenia obwiniać nie tylko oskarżonych, ale i notariuszy, pośredników kredytowych, kolejnych nabywców nieruchomości, a nawet banki wykonujące w sposób zbyt przewlekły przelewy rat pożyczek. Czynią tak nawet osoby, które po podpisaniu umowy nie wpłaciły jakiegokolwiek kwoty z tytułu rat pożyczki. Konsekwencją takiej postawy było składanie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa oraz występowanie do sądów cywilnych z roszczeniami wobec spółki (...) oraz wobec nowych właścicieli przewłaszczanych nieruchomości.

Z tego też powodu Sąd Apelacyjny z dużą dozą ostrożności i krytycyzmu podszedł do oceny wiarygodności zeznań niektórych spośród wymienionych świadków, w których podawali oni, że nie rozumieli treści zawieranej umowy, nie zdawali sobie sprawy z tego, że przenoszą własność nieruchomości, nie byli informowani przez notariusza o skutkach zawieranej umowy, mieli problemy ze znalezieniem banku wykonującego przelewy na zagraniczne konta bankowe, nie wiedzieli jaką kwotę pożyczają lub w jakiej wysokości będą ustalone raty pożyczki. Przed rozważeniem każdego z indywidualnych przypadków trzeba w sposób ogólny wskazać, że omawiani świadkowie byli każdorazowo osobami dorosłymi, sprawnymi intelektualnie, nie posiadającymi innych ograniczeń rozwojowych lub zdrowotnych, które uniemożliwiałyby im zrozumienie warunków umowy pożyczki zawartych w akcie notarialnym, mogącymi – w razie potrzeby – dopytać notariusza o mniej jasne szczegóły lub skorzystać w tym zakresie z indywidualnej porady prawnej. Same umowy zostały napisane językiem fachowym (prawniczym), jednak w sposób wystarczająco rozumiały; umowa pożyczki nie należy bynajmniej do umów szczególnie skomplikowanych pod względem prawnym – trzeba zwrócić w ratach, w odpowiednich terminach i kwotach, pożyczoną kwotę powiększoną o odsetki i dodatkowe koszty, ustalone z drugą stroną umowy. Zabezpieczeniem pożyczanej kwoty była tu nieruchomość, co świadkowie często określali obrazowo jako „pożyczkę pod zastaw mieszkania” lub wskazywali, że jeżeli spłacą pożyczkę to odzyskają mieszkanie; sformułowania te w sposób może prosty, acz dosadny wyjaśniają istotę zawieranych przez nich umów. Na marginesie należy zauważyć, że

niektórzy ze świadków posiadali wyższe wykształcenie, czy też od lat prowadzili własną działalność gospodarczą, a nawet pełnili w przeszłości funkcję pełnomocnika Prezydenta Miasta G. przy podpisywaniu aktów notarialnych dotyczących nieruchomości miejskich.

Kompletnie niewiarygodne są także zeznania pojedynczych świadków, w których podawali oni, że mieli problemy z wykonaniem przelewu na wskazany w umowie, zagraniczny rachunek bankowy, w sytuacji, gdy niemal wszystkie banki, czy placówki pocztowe wykonywały takie usługi, zaś dane do wpłaty (np. nr IBAN, SWIFT) były wyczerpująco opisane w treści umowy oraz w harmonogramie spłaty rat, wraz z informacją, że datą zapłaty jest dzień wpływu pieniędzy na zagraniczny rachunek spółki; poza tym większość pożyczkobiorców, obarczonych takim samym obowiązkiem, zeznała wyraźnie, że nie miała problemów z wykonaniem tych przelewów, co wykazano nadto stosownymi potwierdzeniami wpłat.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał zeznania omawianych świadków za wiarygodne w części, tzn. w zakresie opisywanych przez nich okoliczności znalezienia oferty pożyczkowej, nawiązania kontaktu z przedstawicielami spółki lub pośrednikami kredytowymi, faktu zawarcia umowy pożyczki w kancelarii notarialnej oraz dalszych czynności podjętych przez pożyczkodawcę skutkujących zaspokojeniem swoich roszczeń cywilnoprawnych z przedmiotu zabezpieczenia, a więc co do faktów wynikających także z innych dowodów zgromadzonych w toku postępowania, w tym głównie z dokumentów w postaci umów pożyczki oraz towarzyszących im dokumentów związanych z udzieloną pożyczką gotówkową. Jako niewiarygodne potraktowano natomiast subiektywne oceny i gołosłowne twierdzenia świadków, jakoby zostali oni oszukani przez oskarżonych lub innych przedstawicieli spółki – pożyczkodawcy, w celu podstępnego odebrania im nieruchomości, zaś owe oszukańcze metody miały rzekomo polegać m.in. na błędnym przedstawianiu istoty umowy, jej skutków, formułowaniu warunków tej umowy w sposób niemożliwy do spełnienia, czy wyzyskania przymusowego położenia życiowego świadków. W ten sposób świadkowie próbowali wyłącznie na oskarżonych przerzucić ciężar odpowiedzialności także za swoje, nie do końca przemyślane działania, czy brak należytej uwagi i rozważa przy zaciąganiu zobowiązań, czy dokonywaniu rozporządzeń majątkowych. Po fakcie,



wspierani przez fachowych pełnomocników, podjęli niejednokrotnie starania zmierzające do wycofania się z dokonanych uprzednio czynności cywilnoprawnych, wstępując w spory przed sądami cywilnymi, a nadto – dla wzmocnienia swojej argumentacji – złożyli zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, zeznając jednocześnie w sposób odpowiednio ukierunkowany, mający wykazać rzekomo podstępne działania obu oskarżonych.

A. G..

Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za wiarygodne początkowe zeznania składane w sprawie przez świadka A. G. (k. 2335-2336), w których podał on spontanicznie, że szukając pożyczki skontaktował się z przedstawicielem firmy cypryjskiej przedstawiającym się jako P. W. i ustalili, że „zastawem pod pożyczkę będzie jego mieszkanie”. Po osobistej wizycie oskarżonego w mieszkaniu A. G. ustalili nadto, że w umowie wskazana zostanie kwota 100.000 zł pożyczki, lecz firma niezwłocznie wyda mu potwierdzenie częściowej spłaty i ostatecznie pożyczka wyniesie 20.000 zł, a zatem tyle, ile świadek potrzebował. Świadek opisał podpisanie aktu notarialnego, potwierdzając, że zastawem pod tę pożyczkę miało być jego mieszkanie. Przyznał też, że po otrzymaniu potwierdzenia częściowej spłaty i harmonogramu nie zapłacił żadnej raty pożyczki, gdyż był w trudnej sytuacji finansowej; nie kontaktował się też w tej sprawie z pożyczkodawcą. Po pewnym czasie zgłosił się do niego nabywca jego mieszkania P. Z., przedstawiając dokumenty nabycia mieszkania, którego poprosił o trochę więcej czasu na znalezienie nowego mieszkania i wywiezienie swoich rzeczy. Na początku grudnia 2011 roku A. G. dobrowolnie wydał P. Z. klucze do mieszkania.

Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że świadek miał pełną świadomość konstrukcji zawieranej umowy; wiedział, że może utracić mieszkanie, jednak nie zapłacił żadnej raty, a nadto unikał kontaktu z pożyczkodawcą w celu ewentualnego wyjaśnienia sytuacji, czy podjęcia negocjacji, nie odpowiadał na pisemne wezwania wysyłane dwukrotnie (k. 904v, 845-847, 850-851, 852). Opisywaną przez świadka konsekwencją takiego zachowania było pojawienie się w mieszkaniu nowego nabywcy (zgodnie z treścią umowy), wobec czego A. G. ówczesnie bynajmniej nie oponował. W kontekście tych deklaracji i jasnego – wydawałoby się – przebiegu

nieuchronnej sekwencji wydarzeń (przyczyna – skutek), niezrozumiałe są z pewnością końcowe twierdzenia świadka, że jego mieszkanie zostało bezprawnie i podstępnie przejęte przez osoby ze spółki (...), zaś on sam czuje się oszukany przez przedstawicieli tej spółki. Owych subiektywnych i oderwanych od przedstawianych faktów ocen świadka nie można pojmować w innym kontekście, niż tylko jako wsparcie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego równoległe przez jego pełnomocnika. Przypomnieć jeszcze w tym miejscu należy, że A. G. miał w tym czasie 29 lat i prowadził własną działalność gospodarczą. Podobnie niewiarygodne są zeznania A. G., że harmonogram spłat otrzymał dopiero w październiku 2011 r. (6 m-cy po podpisaniu umowy), gdyż z wyjaśnień oskarżonych wynika, że miało to miejsce niezwłocznie po podpisaniu umowy, a nadto w treści harmonogramu przewidziano raty już od maja 2011r. W aktach sprawy znajdują się także dwa potwierdzenia odbioru korespondencji dla A. G. od spółki (...) (z 3 i 17 października 2011 roku), co koresponduje czasowo z umową zbycia mieszkania przez spółkę (...) P. Z. (24.10.2011r.); w akcie notarialnym tej transakcji także wskazano podwójne wezwanie pożyczkobiorcy, jak i okoliczność ta wynika z korespondencji elektronicznej P. Z. (k. 852). Trudno logicznie przyjąć, że jednym listem spółka wysłała A. G. certyfikat, zaś dwa tygodnie później, kolejnym listem wysłała mu harmonogram spłaty. A. G., jako przedsiębiorca obeznany z rozliczeniami finansowymi, nie podpisałby z pewnością umowy pożyczki ze wskazaniem pobrania przez niego kwoty 100.000 zł, przy otrzymaniu jedynie kwoty 20.000 zł, gdyby jednocześnie nie przekazano mu certyfikatu częściowej spłaty pożyczki. Zeznając odmiennie świadek stara się usprawiedliwić brak płatności kolejnych rat, chociaż pozostaje to bez istotnego znaczenia w sprawie, skoro jednocześnie przyznaje, że nawet po otrzymaniu harmonogramu nie zapłacił żadnej kwoty ze swojego zobowiązania.

Nie wnoszą nic istotnego do sprawy w omawianym zakresie zeznania świadka L. G. – ojca A. G., gdyż świadek ten o przebiegu wydarzeń dowiedział się już po fakcie sprzedaży mieszkania przez spółkę (...), zaś jego wiedza oparta jest wyłącznie na relacji syna. Nadto w zeznaniach obu świadków występują istotne rozbieżności, gdyż L. G. podawał, że podczas rozmów prowadzonych przez syna z firmą pożyczkową nie było mowy o zastawie na mieszkaniu.

I. B..

Świadek I. B. w swoich pierwszych zeznaniach (k. 145-146) wyraźnie podała, że przed podpisaniem umowy pożyczki korzystała z pomocy pośrednika kredytowego (M. P.), który nawet udał się z nią do notariusza i towarzyszył przy podpisywaniu umowy. O samej umowie zeznała, że była to „umowa pożyczki, przeniesienia własności lokalu oraz umowa zobowiązująca do przeniesienia własności lokalu”, a zatem musiała rozumieć jej treść i skutki. U notariusza świadek zachowywała się bardzo aktywnie i świadomie, gdyż – jak wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonych, świadka T. J. (pełnomocnika spółki), świadka M. P., a nawet samej I. B. (k. 506) – kontaktowała się telefonicznie ze swoim prawnikiem, a nawet zgłaszała zastrzeżenia do treści umowy, co skutkowało nanoszeniem stosownych poprawek przez notariusza do ostatecznej wersji projektu umowy. Świadek przyznała, że już u notariusza otrzymała i podpisała potwierdzenie częściowej spłaty pożyczki oraz harmonogram rat. Niewiarygodne są natomiast tłumaczenia świadka, że przelew jednej z rat pożyczki nie dotarł na czas do pożyczkodawcy z winy (...) Banku, gdyż I. B. nie wykazała tej okoliczności stosowną dokumentacją reklamacyjną (sam dokument zlecenia przelewu nie jest tu wystarczający, gdyż brak transferu może np. wynikać z braku środków na koncie zlecającego). Nadto z treści umowy oraz harmonogramu spłat jasno wynikało, że dniem płatności jest dzień wpływu pieniędzy na zagraniczny rachunek bankowy, a zatem na pożyczkobiorcy ciąży obowiązek wpłaty raty z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym oraz monitorowanie losów wpłaconych środków; tym bardziej, że umowa zakładała możliwe opóźnienie na poziomie 20 dni. Dalszą konsekwencją braku terminowej realizacji rat pożyczki było zaspokojenie się pożyczkodawcy z przedmiotu zabezpieczenia, tj. sprzedaż mieszkania należącego uprzednio do I. B., po uprzednim postawieniu pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności (k. 5378). Na marginesie należy podkreślić, że świadek I. B., poza osobistymi zapewnieniami, nie przedłożyła pożyczkodawcy żadnego dowodu, jakoby rata pożyczki nie dotarła na czas z winy banku (zlecenia przelewów załączono dopiero w toku rozprawy – k. 5417 i nn.). W opisanym przebiegu wydarzeń niewiarygodne są z pewnością twierdzenia świadka (także podczas kolejnego przesłuchania – k. 507), że dopiero z

momentem otrzymania informacji o sprzedaży tego mieszkania zorientowała się, że „stała się ofiarą oszustów”. Wszak była to naturalna konsekwencja niewywiązania się przez nią z warunków zawartej umowy, którą rozumiała i podpisała. Dopiero w tym momencie świadek uznała za oszustwo (także ze strony notariusza) fakt zapisania w treści umowy wyższej kwoty pożyczki, przy jednoczesnym uzyskaniu potwierdzenia częściowej spłaty pożyczki, w sytuacji, gdy – jak wcześniej zeznała – wyraziła zgodę na taką operację w trakcie podpisywania umowy pożyczki. Dalej bezkrytycznie świadek zeznała, że mieszkanie straciła w wyniku oszustwa, zupełnie nie dostrzegając swojego, sprzecznego z zawartą umową postępowania, które ostatecznie skutkowało zaspokojeniem się z tego majątku przez pożyczkodawcę – zgodnie z umową. Nieprawdziwe są także zapewnienia I. B., że dalsze raty płaciła już regularnie, gdyż i w tych przypadkach odnotowano opóźnienia po 18 , 19, 16, 16 dni (k. 135, 5378).

Także w kolejnych zeznaniach świadek I. B. potwierdziła, że usłyszała od pośrednika kredytowego, że aby uzyskać pożyczkę musi mieć coś na zabezpieczenie, i że jej mieszkanie ma być w tej sytuacji „pod zastaw” (k. 504). Wiedzę i świadomość I. B. w tym zakresie potwierdziła w swych zeznaniach świadek M. P. (pośrednik), która wprost wskazała, że I. B. wiedziała, że zabezpieczeniem pożyczki jest mieszkanie i tylko musi regularnie spłacać pożyczkę, a wówczas będzie wszystko w porządku (k. 670). Ten sam świadek potwierdził bierną postawę I. B. w sytuacji, gdy była ona wzywana przez pożyczkodawcę do wyjaśnienia opóźnień w płatnościach rat – M. P. zeznała, że I. B. twierdziła, że nigdzie nie pójdzie i nie będzie dzwonić (k. 671). Taka właśnie postawa doprowadziła nieuchronnie do postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności i dalej do sprzedaży mieszkania, czego zupełnie nie dostrzega w swych ocenach I. B., prezentując się jako osoba oszukana i wykorzystana, co nie jest zgodne z obiektywnym przebiegiem wydarzeń.

Także podczas rozprawy świadek potwierdziła, że w czasie podpisywania umowy notariusz odpowiadał na wszystkie jej pytania, a odpowiedzi te były w pełni zrozumiałe. Przyznała też, że nie posiada jakiegokolwiek pisma z banku co do reklamacji płatności raty po terminie (k. 5412v).

Niewielkie znaczenie dla ustaleń faktycznych w tej części miały natomiast zeznania świadka T. T. – znajomego I. B., który był wprawdzie obecny podczas wizyty oskarżonych w jej mieszkaniu i rozmowy w sprawie udzielenia pożyczki, jednak niewiele pamiętał podnośnie szczegółów; zeznał, że zabezpieczeniem pożyczki miało być mieszkanie, ale nie wie, w jakiej formie. Istotniejsze znaczenie mają natomiast zeznania świadka, w których podawał, że był bliskim znajomym I. B., widywał się z nią 2-3 razy w tygodniu, a z przekazanych przez niego informacji wynika, że I. B. opowiadała mu o losach zaciągniętej pożyczki (np. o płatności rat przelewem w banku); w tym kontekście, zważywszy na dobry kontakt tych osób, należy ocenić, że zeznania świadka T. T. o tym, że I. B. nie miała problemów z płatnością przelewami rat w banku (k. 5705v), potwierdzają prezentowaną wyżej, krytyczną ocenę zeznań świadka I. B. w zakresie rzekomej winy banku w niedostarczeniu pieniędzy na konto pożyczkodawcy.

J. M..

Świadek J. M. już podczas swojego pierwszego przesłuchania w tej sprawie podała, że od oskarżonych oglądających jej mieszkanie dowiedziała się, że pożyczka ma być udzielona „pod zastaw mieszkania” i ona zgodziła się na takie rozwiązanie (k. 1917v). Dalej świadek potwierdziła, że u notariusza została zapoznana z treścią aktu notarialnego i akt ten podpisała; otrzymała umówiona kwotę (16.000 zł) i miała ją spłacać. Świadek nie zaprzeczyła, że nie spłacała rat pożyczki i w związku z tym została wezwana do adw. W. W..

Niewiarygodne są natomiast twierdzenia świadka, że zawarła z pożyczkodawcą ugodę dotyczącą zawieszenia płatności rat do końca 2011 roku (k. 1917v). W rzeczywistości świadek była u notariusza J. S. (1), gdzie podpisała jednostronne oświadczenie, że do 14.10.2011 r. nie zapłaciła żadnej raty i prosi o odroczenie rat do 10.12.2011r.; do tej daty zobowiązuje się też do zapłaty wszystkich zaległych rat (1-3). Potwierdziła też w oświadczeniu, że jest świadoma konsekwencji braku zapłaty rat, w tym możliwości użycia przez pożyczkodawcę pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania (k. 1001, 6671). Omawiana deklaracja została ustnie przyjęta przez oskarżonych obecnych u notariusza, co skutkowało tymczasowym wstrzymaniem wykonania niekorzystnych dla J. M. zapisów umowy (wyjaśnienia osk. P. L. – k. 3827).

J. M. nie wywiązała się jednak z tej deklaracji, co spowodowało wysłanie do niej wezwania do zapłaty z 28.12.2011 r., w którym jasno wskazano, że pożyczkodawca nie wyraża zgody na odroczenie terminu spłaty (k. 6679). W styczniu 2012 r. pożyczkobiorca, zgodnie z treścią umowy, wobec braku jakiegokolwiek płatności z tytułu rat (zaległych lub bieżących), przystąpił do zaspokojenia swoich roszczeń z przedmiotu zabezpieczenia, o czym J. M. została poinformowana pismem z 15.02.2012 roku, którym ponadto wezwano ją do wskazania rachunku bankowego do rozliczenia nadwyżki po sprzedaży mieszkania (k. 6684). W opisanej sytuacji trudno podzielić oceny formułowane przez świadka J. M., że „została wprowadzona w błąd co do okoliczności zawartej pożyczki, w wyniku czego utraciła swoje mieszkanie” (k. 1917v), tym bardziej, że świadek nie próbuje nawet wyjaśnić, na czym owo wprowadzenie w błąd miałyby polegać. W następnym zdaniu świadek sama przyznaje, że nie zapłaciła pierwszej raty, płatnej do 10.09.2011 r., a zatem nawet w tej sytuacji wizyta u notariusza z 14.10.2011r. ( a nie we wrześniu – jak twierdzi świadek) nie byłaby w stanie nic zmienić, skoro miała ona miejsce ponad 20 dni od terminu płatności raty, co pozwalało – zgodnie z umową - na postawienie pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności.

O pożyczce pod zastaw mieszkania J. M. mówi także w trakcie kolejnego przesłuchania; tam też świadek obrazowo opisuje, że wiedziała, że jak spłaci pożyczkę to „zwrócą jej akt notarialny”; przyznaje też, że nie zapoznała się dokładnie z dokumentami, gdyż „wszystkim zawierzyła” (k. 1941v). Do dnia przesłuchania (25.04.2012r.) świadek nadal nie spłaciła żadnej z rat pożyczki (od września 2011 roku), pomimo licznych deklaracji – ustnych i pisemnych, a mimo tego – jak sama zeznaje – „nie było problemu z odroczeniem terminu spłaty pożyczki” po tym, jak we wrześniu 2011 roku trafiła do szpitala (k. 1942). Fakt ten dobitnie świadczy o dobrej woli oskarżonych, którzy nie musieli przystawać na te warunki, a jednak to zrobili, w nadziei, że klientka będzie jednak spłacać swojej zobowiązanie po upływie kolejnych dwóch miesięcy. J. M. tego nie zrobiła, zaś w toku procesu wyraża całkowicie niezasadne oceny, że została przez oskarżonych oszukana.

Nieprawdziwe są przy tym dalsze twierdzenia świadka J. M., że w grudniu 2011 roku od pracownika administracji dowiedziała się, że jej mieszkanie zostało

przez oskarżonych sprzedane (k. 1942), gdyż z aktu notarialnego wynika, że transakcja ta miała miejsce dopiero 25.01.2012 roku.

Jako niewiarygodne Sąd Apelacyjny uznał zmienione istotnie zeznania świadka J. M. z ostatniego przesłuchania w toku śledztwa (2014 rok), kiedy to świadek – odmiennie niż poprzednio – wskazywała na zabezpieczenie pożyczki w postaci hipoteki, a nie przewłaszczenia nieruchomości i twierdziła, że nie było mowy z oskarżonymi o przenoszeniu własności mieszkania na nich (k. 1791), co dodatkowo stoi w sprzeczności z treścią podpisanej przez świadka umowy. Zeznania te są nadto niekonsekwentne, bo już w kolejnym zdaniu świadek sobie przeczy, podając, że pośrednik S. zapewniała ją, że „jak spłaci pożyczkę to odzyska własność mieszkania”, zaś świadek sama tak to rozumiała, że „bierze pożyczkę pod zastaw mieszkania”. Zupełnie niewiarygodne są także - przywołane dopiero na tym etapie postępowania przez świadka - argumenty, jakoby nie mogła zapłacić raty, gdyż „rachunek był za krótki, brakowało cyferek”, a próby takie podjęła w dwóch bankach (k. 1792). Należy podkreślić, że podczas trzech poprzednich przesłuchań świadek bynajmniej nie przywoływała takiej przeszkody, przyznając, że nie miała środków na raty pożyczki; podobne stanowisko wyrażała w pismach kierowanych do pożyczkodawcy. Nadto na harmonogramie zawartym w aktach sprawy widnieje prawidłowy numer konta bankowego – taki, jak na harmonogramach innych klientów, którzy bez problemu wykonywali omawiane płatności. Ponownie niezrozumiałe są gołosłowne twierdzenia świadka J. M., że została przez oskarżonych oszukana (k. 1793), gdyż nie wskazuje okoliczności potwierdzających taką tezę, a nadto przyznaje nawet podczas tego samego przesłuchania, że po czasie spokojnie przeczytała akt notarialny i z jego treści faktycznie wynika, że łącznie z pożyczką zbywa swoje mieszkanie.

Również podczas rozprawy (k. 5504-5505) świadek starała się wykazywać – odmiennie niż poprzednio – że zabezpieczeniem pożyczki miała być hipoteka, a nie przeniesienie własności mieszkania, co jest sprzeczne z jasną treścią zawartej umowy. Dalej już świadek znów przyznaje, że z aktu notarialnego rozumiała, że „po spłacie tej pożyczki dostanie swoje mieszkanie” (k. 5504v). Niewiarygodne są ponawiane podczas tego przesłuchania twierdzenia świadka, że wskazany w harmonogramie numer konta bankowego był za krótki, przy czym podczas tego (ostatniego w

sprawie) przesłuchania świadek dodała kolejny element, rzekomo uniemożliwiający jej zapłatę raty, tzn. podała, że pracownik banku poinformował ją, że aby dokonać wpłaty na zagraniczny rachunek świadek musi założyć w tym banku swoje konto, co jest sprzeczne nie tylko z ogólnymi przepisami finansowymi obowiązującymi w Polsce, zasadami doświadczenia życiowego, ale i zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych, którzy takich problemów nigdy nie napotkali. Przykład ten pokazuje, w jaki sposób świadek modyfikowała i ukierunkowywała swoje zeznania, aby uzasadnić brak zapłaty rat pożyczki, mimo, że początkowo w ogóle takich przeszkód nie sygnalizowała. Postawa ta została zdecydowanie krytycznie oceniona w kontekście wiarygodności zmienionych okoliczności podawanych przez świadka.

J. S.

Świadek J. S. podczas składania pierwszych zeznań w sprawie wyraźnie przyznała, że już podczas wstępnej rozmowy telefonicznej w sprawie pożyczki usłyszała informację, że musiałyby przenieść na spółkę (...) własność mieszkania na czas spłaty pożyczki (k. 1903). Dalej świadek podała, że u notariusza odczytano treść umowy pożyczki, którą – jak się świadkowi wydawało – zrozumiała. Notariusz miał natomiast poinformować J. S., że po spłacie pożyczki mieszkanie stanie się ponownie własnością świadka. Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że świadek miała pełną świadomość konstrukcji prawnej zawieranej umowy, tzn. że mieszkanie odzyska w przypadku całkowitej i terminowej spłaty pożyczonych pieniędzy. Jednocześnie świadek zeznała, że nawet pierwszej raty nie zapłaciła w terminie, podobnie jak i kolejnych, a w konsekwencji otrzymała informację o sprzedaży należącego do niej uprzednio mieszkania. W końcowej części omawianego przesłuchania J. S. nie podaje nawet, że została (lub czuje się) oszukana, a jedynie wskazała, że kontaktowała się z pełnomocnikiem pożyczkodawcy (T. J.) i od niego usłyszała, że on został oszukany przez spółkę i dlatego zgłasza się na Policję.

W kolejnych zeznaniach świadek przyznała, że już w treści ogłoszenia prasowego, do którego dotarła widniał zapis, że chodzi o „kredyty pod zastaw”; podobnie określał to oskarżony, który przyjechał do niej do domu obejrzeć mieszkanie (k. 2431v). O tym, że świadek dobrze rozumiała konstrukcję proponowanej jej umowy świadczy jej dalsza wypowiedź procesowa:



„Byłam przekonana, że warunki kredytu pod zastaw mieszkania w w/w firmie są na zasadzie lombardu, do którego wstawia się rzeczy pod zastaw i gdy się spłaci dług, odzyskuje się swoją własność”. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił dalszych, subiektywnych wywodów świadka, z których wynika, że po uzyskaniu informacji o tym, że jej mieszkanie zostało sprzedane, świadek zrozumiała, że została oszukana. Wszak było to naturalną konsekwencją braku terminowej płatności rat pożyczki, o czym świadek wiedziała i na co zgodziła się podpisując umowę. Także i w tym przypadku świadek nie podała, z jakich konkretnie okoliczności wynika, że została rzekomo oszukana, a zwłaszcza, w jaki sposób wprowadzono ją w błąd lub wyzyskano jej błędne przeświadczenie w zakresie podejmowanych przez nią działań. Przemilczała za to fakt, że wszystkie raty płaciła z przekroczeniem umownego terminu 20 dni (1 rata – 42 dni, 2 rata – 33 dni), co spowodowało wysłanie do niej przez pożyczkodawcę kolejnych wezwań (k. 6609-6612), a w konsekwencji, wobec braku reakcji, zaspokojenie swoich roszczeń przez sprzedaż przewłaszczonego uprzednio mieszkania – zgodnie z treścią umowy.

M. N.

Świadek M. N. pięciokrotnie składała zeznania w toku niniejszego postępowania, a zeznania te nie były do końca konsekwentne.

Już podczas pierwszego przesłuchania świadek zeznała, że była nieświadoma tego, co podpisuje, bo nie zrozumiała treści odczytanego przez notariusza aktu notarialnego, lecz nie mówiła tego notariuszowi; nie rozumiała też mechanizmu wcześniejszej spłaty części pożyczki (k. 1031). Później świadek otrzymała wezwanie do spłaty całości pożyczki oraz informacje o sprzedaży jej mieszkania. Z zeznań tych wynika, że świadek nie wiedziała, że w umowie przeniosła własność mieszkania na pożyczkodawcę, nie pożyczka wpisaną w umowie kwoty 130.000 zł lecz tylko 15.500 zł i dlatego czuje się oszukana (k. 1032).

Podczas kolejnego przesłuchania świadek już przyznała, że zaciągnęła pożyczkę gotówkową pod zastaw swojego mieszkania (k. 1477v). Nieprawdziwe są dalsze twierdzenia świadka, że pożyczkę tę regularnie spłacała, gdyż kolejne raty były regulowane z przekroczeniem terminu, nawet umownie dopuszczonego limitu 20 dni (k. 1041). Co istotne, w treści tych zeznań świadek nie wspominała ani o tym, że nie zrozumiała zawartej

umowy pożyczki z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie, ani o tym, że miała zostać oszukana, a jedynie skupiła się na problemach w kontakcie z nabywcą mieszkania (P. Z.) i utracie swoich rzeczy podczas opróżniania mieszkania.

Znacznie bardziej obszerne zeznania świadek M. N. złożyła w marcu 2014 roku (k. 1727-1730), kiedy to podała, że zabezpieczeniem pożyczki miała być hipoteka, co jest sprzeczne z treścią podpisanej przez nią umowy. Dalej twierdziła, że już podczas odczytywania umowy zgłaszała przy notariuszu, że nie rozumie konkretnych zapisów umowy, co nie znalazło potwierdzenia zarówno w relacjach procesowych osób uczestniczących w transakcji (oskarżeni, pełnomocnik T. J.), jak i samego notariusza. Tym razem świadek nie twierdziła już, że nie rozumiała mechanizmu natychmiastowej, częściowej spłaty pożyczki, lecz przyznała, że gdy otrzymała od pełnomocnika pokwitowanie spłaty części pożyczki to ją to uspokoiło (k. 1728). Dalej jednak podawała, że nie zrozumiała do końca treści odczytanej przez notariusza umowy, zaś sam akt notarialny przestudiowała dokładnie dopiero wówczas, gdy uzyskała informację o sprzedaży jej mieszkania przez pożyczkodawcę.

Sluchana w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym świadek zeznała, że zabezpieczeniem pożyczki było jej mieszkanie (k. 5844v). Tym razem nie podawała już, że nie rozumiała zapisów umowy odczytywanej przez notariusza, że zgłaszała swoje uwagi w tym zakresie, że o kwocie pożyczki 130.000 zł zorientowała się dopiero w domu, podczas, gdy wcześniej zeznała, że pełnomocnik już u notariusza ją uspokoił, wręczając stosowne pokwitowanie częściowej spłaty. Z zeznań tych generalnie wynika, że przedstawiciele firmy pożyczkowej prawie w ogóle się nie odzywali do świadka – zarówno w czasie oględzin jej mieszkania, jak i u notariusza. Świadek przyznała, że opóźniała się w płatnościach rat, co oskarżeni wykorzystali, sprzedając jej mieszkanie (k. 5845). Tym samym przyznała, że doszło do wypełnienia zapisów umowy. Nieprawdziwe są przy tym twierdzenia świadka, że przed sprzedażą nikt się z nią nie kontaktował, gdyż wysyłano do niej stosowne wezwania do zapłaty i to kilkakrotnie, na które świadek nawet odpowiadała (k. 1041, 6587-6590). Ponadto – poza opóźnieniem w płatnościach – świadek nie wypełniła kolejnego punktu umowy (§ 7 pkt 2 i 3), zgodnie z którym miała w określonym terminie wykazać spłatę zadłużenia obciążającego przewłaszczone mieszkanie, także pod rygorem

postawieniem pożyczki w stan wymagalności; był to kolejny powód uruchomienia przez pożyczkodawcę mechanizmu umownego związanego z zaspokojeniem roszczeń z nieruchomości (k. 6730).

Sąd Apelacyjny nie dał wiary tym twierdzeniom świadka, z których wynika, że nie rozumiała ona treści podpisywanej umowy. Należy bowiem wskazać, że świadek umowę podpisał, nie zgłaszając w tym zakresie uwag, a następnie przystąpiła do jej realizacji (choć opóźniając się w płatności kolejnych rat i nie realizując na czas obowiązku oddłużenia mieszkania). Świadek posiada wykształcenie średnie, a nadto – jak sama przyznała - przez 16 lat pracowała w Urzędzie Miasta G. w Wydziale (...), jako inspektor ds. nieruchomości, zaś w ramach swoich zadań służbowych wielokrotnie uczestniczyła w podpisywaniu aktów notarialnych dotyczących nieruchomości (w tym przenoszenie własności), działając jako pełnomocnik Prezydenta Miasta G., na podstawie udzielonego jej upoważnienia (k. 4172). Okoliczności te zostały potwierdzone stosowną dokumentacją nadesłaną przez UM w G. (k. 4622). Przy tego rodzaju doświadczeniu zawodowym zupełnie niewiarygodnie brzmią zapewnienia świadka, że nie zrozumiała ona zapisu umowy pożyczki o przeniesieniu własności nieruchomości na pożyczkodawcę, na zabezpieczenie spłaty owej pożyczki. Na dobre rozeznanie M. N. w tym zakresie wskazuje także treść pism procesowych pisanych przez nią osobiście w toku zainicjowanego przez świadka postępowania cywilnego dotyczącego unieważnienia czynności polegającej na przeniesieniu własności nieruchomości (k. 1033-1040). W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenia te były formułowane przez świadka na potrzeby wspomnianego wyżej postępowania cywilnego i wynikały z chęci odzyskania nierozważnie (ryzykownie) zbytej nieruchomości podczas podpisywania umowy pożyczki. Podobnie jak większość pozostałych osób, M. N. doszła do wniosku, że została oszukana dopiero wówczas, gdy uzyskała informację o zbyciu należącej do niej uprzednio nieruchomości, co było prostą konsekwencją niedopuszczalnej zaległości w płatności rat oraz brakiem oddłużenia mieszkania, co było opisane wprost w treści zawartej umowy.

A. K. (1)

W tym przypadku nie pozyskano w toku postępowania karnego zeznań A. K. (1), ponieważ zmarła kilka miesięcy

po podpisaniu umowy pożyczki (10.11.2011r.). Można jedynie zaznaczyć, że A. K. (1) miała wówczas 35 lat, prowadziła własną działalność gospodarczą (sprzedaż zniczy), a także wynajmowała jedną ze swoich trzech nieruchomości. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oparł się na zeznaniach świadka P. B., który był przyjacielem A. K. (1), wspólnie z nią zamieszkiwał w opisywanym okresie czasu, a nadto był obecny w kancelarii notarialnej podczas zawierania umowy pożyczki.

Z zeznań tego świadka wynika natomiast, że A. K. (1) była wprawdzie uzależniona od alkoholu, jednak sprawy urzędowe (w tym bankowe) zawsze załatwiała na trzeźwo, choć czasem była „na kacu” (k. 1311). Co istotne, świadek B. – obecny także podczas wizyty oskarżonych w mieszkaniu A. K. (1), na oględzinach mieszkania - wyraźnie przyznał w swych zeznaniach, że A. K. (1) wiedziała, że zabezpieczeniem kredytu ma być mieszkanie, zaś pieniądze były jej potrzebne na alkohol (k. 1311).

W toku rozprawy świadek P. B. dodał, że umowę pożyczki przeczytał notariusz i nikt chyba nie miał do niej uwag, po czym została ona podpisana, także przez A. K. (1), która otrzymała pieniądze w gotówce oraz harmonogram spłaty (k. 5668v). Świadek podał, że podczas wizyty oskarżonych w mieszkaniu A. K. (1) była trzeźwa; późniejszych rat nie płaciła i były w związku z tym jakieś telefony i upomnienia (k. 5669). Co do choroby alkoholowej i jej wpływu na funkcjonowanie A. K. (1) świadek podał, że osoba, która jej nie знаła nie wiedziałaby, że ma ona problem alkoholowy, gdyż zewnętrznie starała się aby nie było tego widać – dobrze się ubierała, malowała się, dbała o dom, dobrze się maskowała (k. 5669).

Ponieważ A. K. (1) nie zapłaciła w terminie rat pożyczki, a także nie zrobił tego jej mąż J. K. (wzywany pisemnie przez pożyczkodawcę) – doszło do sprzedaży nieruchomości stanowiących przedmiot zabezpieczenia umowy pożyczki (k. 5367-5377).

Sąd uwzględnił także zeznania świadków J. K. i M. K. – spadkobierców zmarłej A. K. (1), jednak ich wiedza w zakresie okoliczności zaciągniętej przez nią pożyczki była w istocie śladowa, gdyż w owym czasie pozostawała ona z mężem w separacji, zaś syn M. był osobą niepełnoletnią i finalnie zamieszkał z ojcem. Zeznania wspomnianych świadków skupiają się zasadniczo na późniejszych rozliczeniach związanych z przejętymi przez pożyczkodawcę nieruchomościami

A. K. (1). Świadkowie potwierdzają też, że A. K. (1) miała problem z alkoholem, jak również miała kłopoty finansowe.

Fakt nadużywania alkoholu przez A. K. (1) potwierdziła także w swych zeznaniach świadek E. S. (2) (kuzynka), która nie posiadała jednak żadnych informacji na temat okoliczności zawartej przez A. Kasicką umowy pożyczki.

M. i H. B.

Już na wstępie należy podkreślić, że małżonkowie B. wyróżniali się spośród innych pokrzywdzonych występujących w niniejszym postępowaniu – zarówno pod względem wykształcenia, doświadczenia zawodowego, jak i majątkowym. H. B. posiada wykształcenie wyższe (...), zaś jej mąż średnie i od lat prowadził własną działalność gospodarczą – firmę spedycyjną; w omawianym czasie posiadali 2 mieszkania i 2 samochody.

Już w swoich pierwszych zeznaniach świadek H. B. przyznała, że do ich mieszkania przyszli oskarżeni, by dokonać wyceny mieszkania, gdyż miało ono być zabezpieczeniem pożyczki (k. 410). Dalej opisała podpisanie umowy u notariusza, wraz z wyjaśnieniem przez oskarżonych kwestii konstrukcji zawartej w umowie (pożyczka wypłacana w pierwszej racie, z możliwością pobrania kolejnych). Nie sygnalizowała wówczas, by kwestie te były dla niej niezrozumiałe lub by nie zgadzała się na jakieś zapisy umowy, w tym na pobranie opłat w kwocie 11.000 złotych. Świadek przyznała, że doszło do sytuacji, gdy rata nie trafiła na konto pożyczkodawcy, zaś małżonkowie tego nie zauważyli, co doprowadziło do sprzedaży ich mieszkania do spółki (...). Dalej całą sytuację określiła jako usiłowanie wyłudzenia od nich pieniędzy/ mieszkania, co skutkowało – bez skarżenia postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa - skierowaniem sprawy do sądu cywilnego, jako „kompetentnego do rozpatrywania tego rodzaju spraw” (k. 411).

O ile trudno nie zgodzić się z tą ostatnią oceną świadka, o tyle należy zauważyć, że opisując stan sprawy świadek pominęła taktycznie fakt, że osobiście wysyłała do pożyczkodawcy pisma z 25.01.2012 r. i 2.02.2012 r. (k. 6721, 6724), przepraszając za sytuację z powracającą na konto ratą, wyrażając jednocześnie zażenowanie i wstyd z tego powodu tego niedopatrzania i przekroczenia terminu 20 dni karencji, prosząc o

szansę na zrehabilitowanie się, obiecując terminowe wpłaty kolejnych rat, co jednak nie zostało zrealizowane i skutkowało zaspokojeniem się pożyczkodawcy poprzez sprzedaż mieszkania. Wcześniej, bo jeszcze 12.12.2011 roku małżonkowie B. byli już wzywani do wyjaśnienia braku wpłaty raty przypadającej na październik 2011 roku, do czego H. B. odniosła się pisemnie (k. 5394-5399). W kontekście formułowanych wobec oskarżonych zarzutów bardzo istotnym jest fakt, że odpowiadając na opisane wyżej prośby małżonków B. spółka (...) wystosowała do nich pisma z 7.02.2012 roku (k. 5352-5357), w których informowała, że wprawdzie odstępuje od natychmiastowego zaspakajania swoich roszczeń z zabezpieczenia, jednak wzywa ich do ścisłego przestrzegania w przyszłości postanowień umowy, czyli terminowego i regularnego płacenia rat pożyczki – pod rygorem postawienia całości pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności. Ponieważ raty nr 3 i 7 były ponownie opóźnione o 21 i 20 dni – wezwano małżonków B. do natychmiastowej spłaty (k. 5358-5363), o czym także świadek H. B. nie wspomniała w treści swoich pierwszych zeznań.

W czasie składania kolejnych zeznań świadek H. B. podała, że od pośrednika kredytowego dowiedziała się, że formą zabezpieczenia kredytu ma być mieszkanie (k. 1774). Podała też, że w u notariusza była zestresowana, a akt notarialny był czytany szybko, o czym nie wspominała bynajmniej w poprzednich zeznaniach. Nie polegają także na prawdzie twierdzenia świadka, że w umowie nie było mowy o przeniesieniu własności mieszkania, gdyż zapis taki wprost się tam znajduje. Świadek przyznała natomiast, że oskarżeni wyjaśnili jej u notariusza, z jakich powodów działają jako spółka cypryjska oraz dlaczego wartość mieszkania zawarta w umowie jest wyższa, niż środki wypłacone im w gotówce – pożyczka w transzach, co świadek zrozumiała (k. 1775). Dalej świadek opisywała problemy z terminami realizacji przez banki przelewów oraz z przeliczaniem kwot wyrażanych w różnych walutach, jednakże – jak wyżej sygnalizowano – zapisy umowy były w tym zakresie jednoznaczne i to pożyczkobiorca miał odpowiednio wcześniej wpłacać raty i pilnować kwestii technicznych, aby pieniądze wpłynęły na rachunek kredytodawcy w umówionym terminie; z tego też powodu istniał okres 20 dni na możliwe opóźnienie w zapłacie raty. Kwestie (i problemy) kursowe były natomiast generowane wyłącznie przez małżonków B. i wynikały z faktu pracy M. B. za granicą, co wiązało się z wysyłaniem rat z konta walutowego, a nie prowadzonego

w PLN. W tej sytuacji omawiane problemy nie mogą z pewnością obciążać oskarżonych. Sama H. B. do pisma z 2.02.2012 roku załączyła potwierdzenie przelewu na poczet raty nr 5, co istotnie podważa jej późniejsze twierdzenia (gdy już dążyła do unieważnienia umowy), że było to bardzo skomplikowane i kłopotliwe (k. 6724-6725). Dalej świadek H. B. podaje, że została przez oskarżonych, ale też przez notariusza, wprowadzona w błąd, zaś uzasadnia to faktem (nieprawdziwym), że w treści umowy nie było mowy o przeniesieniu własności mieszkania. Argumentacja ta z pewnością nie zasługuje na uwzględnienie, zważywszy na to, że świadek podpisała umowę sformułowaną w sposób dość jasny i czytelny, nie zgłaszając przy tym notariuszami zastrzeżeń co do braku zrozumienia jej postanowień. Obecne powoływanie się na stres i presję czasu wydaje się ukierunkowane wyłącznie na uzyskanie pozytywnego rozstrzygnięcia w przedmiocie unieważnienia czynności cywilnoprawnej.

Śluchana w toku rozprawy świadek H. B. ponownie zeznała, że jej mąż telefonicznie odpowiedział na ogłoszenie prasowe i wówczas dowiedział się, że zabezpieczeniem pożyczki będzie mieszkanie (k. 5509). Następnie świadek opisała przebieg podpisania umowy w kancelarii notarialnej, nie twierdząc już, że miała problem ze zrozumieniem zapisów umowy, potwierdzając, że podczas odczytywania dwukrotnie prosili o wyjaśnienie spraw niejasnych (status cypryjski spółki i dwie transze pożyczki). Z okoliczności tych należy wnioskować, że pozostałe kwestie nie budziły wątpliwości świadków B., wbrew temu, co świadek H. B. podawała we wcześniejszych swoich zeznaniach z postępowania przygotowawczego. Nielogiczne i sprzeczne ze zgromadzoną dokumentacją są także twierdzenia świadka, że w maju 2012 roku przyszła do nich korespondencja od spółki (...) i było to ponownie przesłany ten sam harmonogram spłat, który odebrali poprzednio. Brak jest uzasadnienia, aby taki dokument pożyczkodawca wysyłał do nich w maju; w rzeczywistości była to informacja o postawieniu pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, co wynika z wyjaśnień oskarżonych oraz treści wezwania z potwierdzeniem odbioru (k. 5358-5363). O świadomości świadka H. B. co do mechanizmu prawnego zastosowanego w umowie zabezpieczenia świadczy jej wypowiedź, w której obrazowo podała, że zabezpieczenie pożyczki mieszkaniem wyobrażała sobie w taki sposób, w jaki bierze się telewizor na kredyt –

telewizor mamy i użytkujemy, ale do momentu spłaty jest on własnością banku (k. 5556).

Podobnie świadek M. B. przyznał w swoich zeznaniach, że udał się do pośrednictwa kredytowego i tam uzyskał informację, że jedną z form zabezpieczenia pożyczki jest mieszkanie; także osoby z firmy pożyczkowej oglądające, wyceniające i fotografujące mieszkanie twierdziły, że dla nich to mieszkanie stanowi zabezpieczenie (k. 1800). W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te jasno wskazują na zamiar przejęcia własności mieszkania, gdyż wykonywanie zdjęć np. przy zabezpieczeniu hipotecznym pożyczki w kwocie 20.000 zł nie miałyby wszak żadnego sensu. W kontekście zarzutów stawianych oskarżonym i treści ich wyjaśnień istotne wydają się także zeznania świadka, w których podaje, że od oskarżonych usłyszał, że niespłacenie pożyczki nie leży w ich interesie, gdyż mieliby problem w sprzedaży mieszkania i chcą zarabiać na pożyczce, na odsetkach (k. 1800-1801). W sposób oczywisty przeczy to bowiem tezie, że oskarżeni dążyli za wszelką cenę do przejęcia przewłaszczanych nieruchomości, z pokrzywdzeniem pożyczkobiorców. Podczas przesłuchania świadek nie odpowiedział wprost na pytanie – czy zrozumiał treść aktu notarialnego, a jedynie podał, że działał wtedy w stresie i pod presją, nie wglębiał się w tę treść (k. 1801). Potwierdził, co ważne w kontekście omówionych wyżej zeznań H. B., że był przestrzegany przez oskarżonych, że przelew pójdzie na konto zagraniczne, a zatem trzeba sobie na to zarezerwować parę dni (k. 1801). Niewiarygodne są twierdzenia świadka co do tego, że raty były płacone terminowo, że w maju 2012 roku otrzymali ponownie harmonogram spłaty rat, a nie wezwanie do zapłaty, a także, że nie było wezwań do zapłaty ze strony pożyczkodawcy i wypowiedzenia umowy – z powodów omówionych wyżej (świadek H. B.). Niesłusznie świadek także zarzuca oskarżonym, że nie zgodzili się na jednorazową spłatę całości pożyczki, skoro taka opcja była wykluczona w treści umowy pożyczki. Sąd Apelacyjny z dużym dystansem podszedł do dalszych twierdzeń świadka M. B., że został przez oskarżonych oszukany (k. 1802), gdyż argumenty świadka dotyczyły w istocie elementów nieistotnych dla oceny prawnej przeprowadzanej transakcji (np. nazwiska oskarżonych, ich status w spółce, fakt działania spółki przez pełnomocnika) lub wprost wynikających z treści umowy (np. zakaz szybszej spłaty całości pożyczki). Świadek zarzuca przy tym oskarżonym, że ich celem było wyłącznie przejęcie mieszkania, zupełnie pomijając fakt, że wielokrotnie i rażąco naruszył



postanowienia zawartej umowy, a nadto nie wykorzystał szansy, kiedy to pożyczkodawca dobrowolnie odstąpił od czynności zaspokojenia z nieruchomości – mimo istnienia ku temu przesłanek umownych (o czym była mowa wyżej).

Podczas rozprawy świadek M. B. ponownie przyznał, że w rozmowie z pośrednikiem kredytowym otrzymał informację, że zabezpieczeniem pożyczki może być mieszkanie (k. 5507). Nie twierdził bynajmniej, że nie zrozumiał umowy odczytywanej przez notariusza.

W ocenie Sądu odwoławczego zeznania świadków B. są dość chaotyczne i w rozbieżny sposób starają się potwierdzać tezę o oszukańczym zamiarze oskarżonych podczas zawierania umowy pożyczki; wyraźnie zostały ukierunkowane na potrzeby prowadzonego równoległe postępowania cywilnego, w którym żądali unieważnienia umowy pożyczki. Świadek H. B. wskazywała na brak zrozumienia umowy, czego z kolei nie akcentował jej mąż, który skupiał się raczej na nieprawdziwych nazwiskach oskarżonych, działaniu spółki przez pełnomocnika, czy niemożności wcześniejszej spłaty pożyczki. Podobnie nieprzekonujące są argumenty związane z rzekomymi trudnościami w przelewaniu pieniędzy na poczet rat. Rachunek do wpłat był jasno określony i wyczerpująco podany pożyczkobiorcom, banki powszechnie realizują tego typu transakcje (jedynie w nieco dłuższym terminie, co świadkowie winni byli rozeznaczyć), wpłaty miały być zgodnie z harmonogramem dokonywane w złotych, a nie – jak starają się to skomplikować świadkowie B. – po przeliczeniu na walutę obcą; jeżeli zdecydowali się na płatności z zagranicznego konta walutowego M. B. (bo tak było im wygodniej), to powinni rozwiązać pojawiające się w takich przypadkach trudności techniczne; nieumiejętność w tym zakresie lub brak odpowiedniej zaradności nie może świadczyć bynajmniej o oszukańczym zamiarze oskarżonych. Inni pokrzywdzeni nie zgłaszali tego rodzaju problemów. Jak już wyżej wskazano, Sąd nie ma też wątpliwości, że małżonkowie B. – z uwagi na opisane wcześniej ich cechy osobowe – zrozumieli treść umowy pożyczki podpisanej przez nich w kancelarii notarialnej, zaś posiadane przez nich istotne zadłużenie z innych tytułów (przytaczane w treści ich zeznań) spowodowało, że nie byli w stanie terminowo realizować swoich zobowiązań wobec spółki (...).

K. i Z. W.

Świadkowie W. nie składali w sprawie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. W toku śledztwa przesłuchano jedynie Z. W., odstępując od słuchania jego żony K., która przesłuchana po raz pierwszy Sąd II instancji w toku niniejszego postępowania odwoławczego.

Przesłuchany w toku śledztwa świadek Z. W. zeznał, że u pośrednika kredytowego dowiedział się, że może uzyskać pożyczkę, ale musi mieć nieruchomości pod zastaw (k. 1811). Podczas wizyty u notariusza odczytano umowę, z której wynikało, że firma udziela im pożyczki w kwocie 400.000 zł, z czego 360.000 zł zostało już spłacone, zaś świadek z żoną przenoszą na pożyczkodawcę własność należącą do nich mieszkania i pawilonu handlowego, przy czym po spłacie pożyczki nastąpi powrotne przeniesienie własności nieruchomości. Oskarżeni wyjaśnili nadto świadkowi i jego żonie już po podpisaniu umowy, że jeżeli nie będą spłacać pożyczki to wówczas stracą własność. Z treści tych zeznań wynika, że świadek nie miał żadnych trudności ze zrozumieniem istoty zawieranej umowy i jej skutków prawnych. Nadto oskarżeni poinformowali świadka, że po ewentualnej sprzedaży mieszkania firma odzyska swoje należności, a resztę pieniędzy im odda, co z jednej strony odpowiada zapisom umowy i ogólnym przepisom prawa cywilnego w podobnych sytuacjach, z drugiej zaś przeczy tezom oskarżenia, że działania oskarżonych ukierunkowane były wyłącznie na szybkie przejmowanie nieruchomości, z pokrzywdzeniem pożyczkobiorców. Z zeznań świadka wynika także, że raty na zagraniczne konto bankowe wskazane w umowie płacone były przez bank; nie wskazywał na jakiegokolwiek techniczne trudności w tym zakresie, co warto zasygnalizować w kontekście opisanych wyżej sugestii np. świadków B.. Świadek Z. B. przyznał, że mieli opóźnienia w płatności rat i dlatego szukał kontaktu z przedstawicielami pożyczkodawcy, co było utrudnione; w końcu zaprzestali regulowania rat pożyczki (zapłacili ich 5), po czym otrzymali informację o zbyciu ich nieruchomości (k. 3011).

W tej sytuacji niezrozumiałe wydają się twierdzenia świadka, że zostali z żoną oszukani i to bardzo (k. 1813). Ocena ta bazuje głównie na porównaniu wartości zaciągniętej pożyczki z wartością przewłaszczonej na zabezpieczenie nieruchomości i braku stosownego rozliczenia finansowego po ich sprzedaży, a także braku zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy, przy czym świadek nie kwestionuje, że postawienie pożyczki w

stan natychmiastowej wymagalności było konsekwencją nieterminowego płacenia rat pożyczki. Odnosząc się do tych twierdzeń należy wskazać, że nie ma racji świadek podając, że nie byli informowani o postawieniu pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności z powodu opóźnień w płatności rat, gdyż spółka (...) wysłała do nich pismo – list polecony z 16.05.2012r. (k. 5386-5387), w którym taka informacja się znalazła, wraz ze wskazanymi opóźnieniami (rata 7 – 65 dni, rata 8 – 36 dni). Jeżeli zaś chodzi o rozliczenie, to pełnomocnik małżonków W. faktycznie skierował do pożyczkodawcy pismo z 19.09.2012 roku, w którym domagał się rozliczenia powstałej nadwyżki finansowej zgodnie z umową (k. 3022), jednakże był to już okres, w którym spółka (...) faktycznie zaprzestała prowadzenia swojej działalności, czego oskarżeni z pewnością nie przewidywali podczas podpisywania umowy pożyczki przez małżonków W., a zatem w dacie zarzucanego im czynu; jak zgodnie wyjaśnili, powodem wygaszenia działalności było niepowodzenie biznesowe rozpoczętego projektu – na skutek słabej płatności rat przez pożyczkobiorców, co znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym niniejszej sprawy. W tej sytuacji kwestie wzajemnych rozliczeń należy zaliczyć raczej do sporów natury cywilnoprawnej. Ostatecznie jednak do takiego rozliczenia doszło, co wynika z oświadczenia o pojednaniu, podpisanego w dniu 5.03.2020 roku przez Z. i K. W. oraz ich córkę J. W. (k. 6314). Ta ostatnia wcześniej odkupiła od spółki (...), reprezentowanej przez P. Z., mieszkanie należące uprzednio do jej rodziców – za kwotę 160.000 złotych (k. 3005), po czym sprzedawca zobowiązał się do zapłaty na jej rzecz dodatkowo kwoty 10.000 zł z tytułu wydania lokalu użytkowego stanowiącego także przedmiot zabezpieczenia umowy pożyczki (k. 3013).

Zeznania świadka J. W. nie wnoszą istotnych elementów do sprawy w omawianym zakresie, gdyż świadek o pożyczce rodziców dowiedziała się dopiero w momencie, gdy pożyczkodawca przystąpił do zaspokojenia swoich roszczeń z przewłaszczonej nieruchomości, a całą wiedzę czerpie wyłącznie z relacji świadków W.. Nadto jej zeznania pozostają częściowo w sprzeczności z zeznaniami jej rodziców, np. co do faktu rzekomego wracania na konto bankowe wysyłanych rat pożyczki (k. 3005), o czym nie wspominali bynajmniej świadkowie W., przyznając, że w pewnym momencie nie byli po prostu w stanie płacić rat terminowo. Z tego powodu trudno uznać za trafne emocjonalne twierdzenia

świadka J. W., że jej rodzice zostali oszukani podczas zawierania umowy pożyczki.

Słuchany w toku rozprawy świadek Z. W. zeznał, że wziął pożyczkę pod zastaw nieruchomości, tzn. mieszkanie i lokal (sklep) były jej zabezpieczeniem (k. 5556v). Przyznał, że mieli problemy z płatnością rat w terminie, co spowodowało sprzedaż ich mieszkania i sklepu; lokale te wydali nowemu nabywcy. Gdy oskarżeni pojawili się u niego i żądali zapłaty zaległości w kwocie 20.000 zł, zaprzestali regulowania dalszych rat. Świadek potwierdził, że płatności rat nie były skomplikowane i dochodziły one do adresata (k. 5557v). Przyznał też, że oskarżeni proponowali mu, by szukał innego pożyczkodawcy, aby spłacić zaległość.

Jak już wyżej omówiono świadek K. W., słuchana po raz pierwszy przed Sądem odwoławczym, nie posiadała istotnej wiedzy na temat zawarcia umowy pożyczki, gdyż sprawami tymi zajmował się jej mąż Z. (k. 7271-7272). Potwierdziła jednak zeznania swojego męża, że nie płacili terminowo rat pożyczki, bo nie było ich na to stać finansowo, co doprowadziło do utraty mieszkania i sklepu; przyznała także fakt zawarcia ugody z oskarżonym P. L. i wywiązywanie się z niej przez wymienionego.

R. i E. P.

Z zeznań świadka E. P. wynika, że w sprawie pożyczki skontaktowała się telefonicznie z mężczyzną, który pytał o ich kondycję finansową (kredyty, dochody). Później była próba zawarcia umowy w W., a następnie doszło do podpisania umowy u notariusza w G., jednak świadek i jej mąż umowy tej nie zrozumieli i dotąd jej nie rozumieją (k. 1578). Świadek przyznała, że zabezpieczeniem pożyczki było ich mieszkanie w W., zaś otrzymana kwota pożyczki (65.000 zł) zawierała 15.000 kosztów dla notariusza; była też perspektywa w umowie, aby otrzymać II transzę pożyczki – w kwocie 135.000 zł. Nie było mowy o wysokości raty pożyczki, lecz dopiero po 7 dniach przyszedł harmonogram spłaty. Po zapłaceniu 3 rat pożyczki, po konsultacji w radcą prawnym, małżonkowie P. zaprzestali płatności kolejnych rat; sprawa trafiła do sądu cywilnego z pozwem o unieważnienie umowy pożyczki. Jednocześnie świadek stwierdziła, że nie składali z mężem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i chyba nie będą tego robić.

Ze stanowiska świadka E. P., potwierzonego konsultacją z fachowym pełnomocnikiem wynika, że w zachowaniu oskarżonych nie dopatruje się ona znamion czynu zabronionego, a całą sprawę uważa za spór o charakterze cywilnoprawnym. Nie wskazuje także, by czuła się oszukana przez oskarżonych. Z treści powyższych zeznań wynika, że świadek miała orientację co do treści umowy, transz pożyczki, jej kosztów, a także formy zabezpieczenia. W tej sytuacji niewiarygodne są bardzo ogólne, a zarazem blankietowe stwierdzenia tego świadka, że nie zrozumiała i nadal nie rozumie postanowień zawartej umowy. Jest to bowiem sprzeczne z treścią jej zeznań, faktem zasięgnięcia porady prawnej u radcy prawnego, który (choćby post factum) musiał wytłumaczyć świadkowi stan prawny sprawy, a podyktowane było najpewniej wszczętym równoległym sporem cywilnoprawnym, w którym małżonkowie domagali się unieważnienia umowy. Podobnie niewiarygodne są twierdzenia świadka, że nie знаła wysokości rat pożyczki, nie wiedziała, że firma jest zarejestrowana na Cyprze, w sytuacji, gdy najpóźniej informacje te musiały być przedstawione u notariusza w projekcie odczytanej umowy (podano tam np. kwotę pożyczki, oprocentowanie i okres spłaty, co pozwala na dokonanie dość prostego wyliczenia wysokości miesięcznej raty).

Zeznając podczas postępowania sądowego świadek E. P. ponownie zeznała, że ubiegała się z mężem o pożyczkę pod zastaw mieszkania (k. 451 zał. II odezwy). Opisując zawarcie umowy nie podawała już, że nie rozumiała jej treści, jednak wskazała, że czuje się oszukana, bo okazało się, że mieszkanie przeszło na inne osoby. Nie rozpoznała obecnego na sali oskarżonego P. L. Niewiarygodne są twierdzenia świadka, że nikt nie odczytywał umowy przed jej podpisaniem, gdyż pozostają one w sprzeczności z przepisami dotyczącymi czynności notarialnych oraz zeznaniami świadka C. P. (notariusza), który czynność tę przeprowadzał. Ponownie świadek zeznała, że zapłaciła tylko 3 raty, po czym zaprzestała płatności – po radzie pełnomocnika. Niewiarygodne są także twierdzenia świadka co do rzekomych trudności w płatności rat pożyczki („w banku nie chcieli tego przyjąć” – k. 450 zał. II odezwy), gdyż świadek w toku śledztwa nie wskazywała na takie problemy, a nadto nie wykazała w jakikolwiek sposób, by uzyskała odmowę wykonania przelewu. Wprost podawała natomiast – zarówno w toku śledztwa, jak

i przed Sądem – że zastopowała płatności z powodu porady swojego prawnika.

Sąd Apelacyjny, po analizie zeznań świadka E. P., nie znalazł argumentów, by podzielić ocenę świadka co do tego, że została ona oszukana – w rozumieniu przepisów art. 286 §1 kk. Świadek zrozumiała i podpisała umowę pożyczki, zawierającą przeniesienie własności nieruchomości na zabezpieczenie, po czym przystąpiła do jej realizacji. Dobrowolnie i świadomie zaprzestała płatności kolejnych rat, co było sprzeczne z treścią umowy i otwierało pożyczkodawcy możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z przewłaszczonej nieruchomości. Decyzja ta wynikała z decyzji o wejściu w spór cywilny, który miał prowadzić do unieważnienia umowy. Dopóki to jednak nie nastąpiło, świadek musiała się jednak liczyć z konsekwencjami wynikającymi z treści umowy. Pojawiły się one niezwłocznie – pismem z 8.03.2012 roku małżonkowie P. zostali wezwani przez pożyczkodawcę do wykazania zapłaty raty przypadającej na 10.02.2012r., zaś pismem z 26.03.2012 roku pożyczka została postawiona w stan natychmiastowej wymagalności (k. 6711-6716).

Zeznania świadka R. P. nie były wykorzystane przez Sąd, ponieważ świadek nie zeznawał na okoliczności związane z udzieloną pożyczką (k. 2221-2222).

Nie miały większego znaczenia dla ustaleń faktycznych niniejszej sprawy dokumenty oraz zeznania świadków (np. I. N.) w zakresie dalszego nabywania nieruchomości od spółki (...) sp. z o.o., albowiem były to typowe transakcje na rynku nieruchomości, przeprowadzane przez spółkę (działającą do chwili obecnej) zajmującą się tego rodzaju handlem, zaś nowi nabywcy nie mieli świadomości co do sposobu i okoliczności nabycia lokali przez wymienioną spółkę. Wprawdzie w działania owej spółki zaangażowany był nieformalnie oskarżony P. L. (jego partnerka była udziałowcem), jednakże omawiane transakcje nie wpływają na prezentowaną wyżej ocenę w zakresie umów pożyczek i umów przeniesienia własności nieruchomości objętych stawianymi oskarżonym zarzutami. Z pewnością nie uzasadniają tezy o pospiesznym wyzbywaniu się nieruchomości lub o próbie zacierania śladów przestępczej działalności, gdyż były one przeprowadzane w sposób transparentny, w kancelariach notarialnych, zaś ich efekty zostały uwidocznione w rejestrach publicznych (księgi wieczyste).

Oddzielnego omówienia i potraktowania wymagają transakcje dotyczące sprzedaży nieruchomości przez **M. J. i W. R.**, które to transakcje nietrafnie zostały przez oskarżyciela (a później Sąd I instancji) połączone z działalnością pożyczkową spółki (...), podczas, gdy ich kontekst był zupełnie inny, inne też były strony tychże umów i zamierzony przez nie cel działania.

M. J.

Sąd Apelacyjny dał wiarę jasnym i zgodnym wyjaśnieniom obu oskarżonych, że transakcja z M. J. była zakupem inwestycyjnym i miała miejsce jeszcze przed rozpoczęciem ich działalności pożyczkowej w ramach spółki (...) (wskazuje na to choćby data transakcji), kiedy to pracowali wspólnie w firmie (...) i w ramach swoich zawodowych czynności spotykali osoby, które nie posiadały na tyle pozytywnej zdolności kredytowej, aby mogły uzyskać pożyczkę lub kredyt od banku lub nawet od działających wówczas na rynku wiodących firm pożyczkowych. Osobą taką była właśnie M. J., która posiadała własne mieszkanie, istotne zadłużenie i potrzebowała pilnie środków finansowych, aby uregulować zobowiązania i kupić sobie ewentualnie mniejsze mieszkanie (kiedyś już taką operację zamiany większego mieszkania na mniejsze przeprowadzała). Obaj oskarżeni spójnie przedstawili okoliczności nawiązania kontaktu z M. J. z oskarżonym K. L. i późniejsze działania, które doprowadziły do zawarcia umowy przedwstępnej zakupu od niej mieszkania (w formie aktu notarialnego), z jednoczesną zapłatą całości ceny. Logicznie wytłumaczyli też, dlaczego nie zdecydowali się od razu na umowę przenoszącą własność (kwestie podatkowe P. L. związane ze sprzedażą nieruchomości w Ł. oraz czas potrzebny M. J. na znalezienie nowego mieszkania). Fakty te znajdują pełne potwierdzenie zarówno w treści aktu notarialnego zawierającego umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości należącej do M. J., w treści udzielonego K. L. przez P. L. pełnomocnictwa do zakupu nieruchomości (k. 6171), jak i w zeznaniach przeprowadzającego tę czynność notariusza.

Sąd Apelacyjny nie dał natomiast wiary odmiennym zeznaniom świadka M. J., z których wynika, że zawarła ona w istocie umowę pożyczki na kwotę 50.000 zł, a nadto nie otrzymała kwoty wymienionej w akcie notarialnym jako cena za sprzedaż nieruchomości. Zeznania te są bowiem niespójne, wewnętrznie sprzeczne, stoją w opozycji do innych

dowodów oraz zasad doświadczenia życiowego, a także postawy prezentowanej przez świadka w postępowaniu cywilnym.

Naiwne wydają się tłumaczenia świadka M. J., że jako osoba w wieku 29 lat, posiadająca wyższe wykształcenie (licencjat), nie potrafiła rozróżnić umowy sprzedaży nieruchomości od umowy pożyczki i podpisała akt notarialny zawierający postanowienia, na które się rzekomo nie godziła. Podobnie należy ocenić jej twierdzenia, że nie otrzymała kwoty 200.000 złotych, skoro wynika to wprost z jej oświadczenia zawartego w umowie. Trzeba też dostrzec zachowanie M. J. po sprzedaży mieszkania – nie zawiadomiła ona niezwłocznie organów ścigania, że padła ofiarą przestępstwa, że miała być pożyczka a doszło do sprzedaży (i to bez zapłaty ceny), czy też że dała się namówić oskarżonym na fikcyjną umowę, lecz przystąpiła do poszukiwań osoby, która odkupi od oskarżonych jej dawne mieszkanie; w ten sposób z pewnością nie zachowuje się osoba pokrzywdzona w sposób, który stara się kreować M. J.. Na uwagę zasługują także jej dalsze działania podejmowane wobec oskarżonych, tzn. odmowa wydania lokalu w umówionym terminie, zaprzestanie poszukiwania nowego mieszkania, odrzucenie propozycji oskarżonych co do wynajmowania od nich mieszkania, brak regulowania opłat eksploatacyjnych za użytkowany lokal, inicjowanie nachodzenia oskarżonych przez nieustalone osoby żądające (często w sposób wulgarny i agresywny) odsprzedaży mieszkania M. J.. W wyniku owych zachowań oskarżeni zdecydowali się na sprzedaż tego mieszkania osobie wskazanej przez M. J., którą okazał się świadek W. O. (fałszywie przedstawiany przez M. J. jako jej kuzyn), który – po okazym zakupie owej nieruchomości – borykał się z podobnymi niedogodnościami generowanymi przez M. J., która ponownie odmówiła opuszczenia mieszkania (wbrew wcześniejszym ustaleniom), co spowodowało, że W. O. musiał podejmować kroki zmierzające do usunięcia jej z zajmowanego bezprawnie lokalu. Przytaczane okoliczności dają jasny obraz M. J. jako osoby niesumiennej, niesłownej, a zatem niewiarygodnej.

Dodatkowo należy wskazać, że w prowadzonym równoległym postępowaniu cywilnym M. J. ostatecznie zrezygnowała z roszczeń opartych na rzekomo udzielonej jej pożyczce i dochodziła wyłącznie zapłaty reszty ceny (150.000 zł) należnej za sprzedaż nieruchomości, której – jak twierdziła – nie otrzymała,



mimo odmiennego zapisu w treści aktu notarialnego (k. 3902-3903). Istotne jest także zachowanie M. J. w kancelarii notarialnej J. S. (2), kiedy to oskarżeni sprzedali mieszkanie wskazanej przez nią osobie (W. O.), a kiedy M. J. bynajmniej nie twierdziła, że padła ofiarą oszustwa co do utraty tej nieruchomości, lecz – jak wyżej sygnalizowano - sama zabiegała o to, by osoba jej bliska mogła odkupić mieszkanie, w którym ona później zamieszka.

Zupełnie niewiarygodnie brzmią twierdzenia świadka M. J., że oskarżeni, osoby przedsiębiorcze i obeznane w kwestiach finansowych, przekazali jej łącznie 50.000 złotych bez jakiegokolwiek pokwitowania (k. 2761), tzn. 31.000 zł zapłacili u komornika, a 19.000 zł dali jej w gotówce. Podobnie naiwne są zeznania świadka, że podpisała w akcie notarialnym odbiór 200.000 zł, mimo otrzymania tylko 50.000 zł, bo tak poradził jej oskarżony K. L., tłumacząc, że „tak będzie lepiej dla urzędu skarbowego” (k. 2761). Nielogiczne są także dalsze okoliczności podawane przez świadka, tzn. nie bardzo wiadomo, z jakiego powodu oskarżeni mieliby domagać się od świadka wyprowadzenia z mieszkania w grudniu 2010 r. skoro strony miała łączyć jedynie umowa pożyczki (k. 2762). O tym, że była to jednak sprzedaż mieszkania świadczą dalsze zeznania świadka M. J., w których potwierdza ona, że w styczniu 2011 roku oskarżeni proponowali jej odkupienie mieszkania; tym samym trudno przyjąć, by w tym momencie M. J. uważała się za właścicielkę tego mieszkania.

Nielogiczne są także zeznania świadka M. J., w których przyznaje z jednej strony, że nie miała wówczas środków na przyszłą spłatę pożyczki od oskarżonych, ale i tak zamierzała ją zaciągnąć i spłacać ją pieniędzmi pożyczanymi od rodziny (k. 3376); oczywistym wydaje się, że w takiej sytuacji winna od razu zgłosić się do osób bliskich, co byłoby z pewnością bezpieczniejsze pod każdym względem.

Kompletnie niespójne są także zeznania składane przez świadka w toku rozprawy, kiedy to najpierw przyznaje, że 1.09.2010 roku podpisała u notariusza umowę przedwstępną sprzedaży swojego mieszkania, zaś w kolejnym zdaniu twierdzi, że nie chciała sprzedać mieszkania, a oskarżeni udzielili jej pożyczki; dalej ponownie zeznaje, że podpisując akt notarialny nie wiedziała, że sprzedaje mieszkanie – myślała, że to umowa pożyczki (k. 5757v). Opisując umowę pożyczki, którą miała rzekomo zawrzeć z oskarżonymi, świadek

M. J. - w sposób zupełnie sprzeczny z wyjaśnieniami oskarżonych oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - twierdzi, że była ona ustna, nie było w niej wyszczególnionych rat, nie było wskazane komu i w jaki sposób mają zostać oddane pieniądze, nie określono też żadnego sposobu kontaktu (k. 5758). Jedyne co zostało ustalone, to zwrot 75.000 zł do stycznia 2011 roku. Trudno przyjąć, że oskarżeni, od lat pracujący w sektorze finansowym i pośredniczący w udzielaniu pożyczek i kredytów, przystaliby na tego rodzaju warunki.

Podczas rozprawy świadek nielogicznie podawała, z jakiego powodu podpisała umowę przedwstępną sprzedaży mieszkania – chodziło o to, by nie stracić mieszkania w obliczu egzekucji komorniczej (k. 5758v); podpisując umowę utraciła wszak własność niemal natychmiastowo.

Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne zeznania świadka P. P. – notariusza sporządzającego umowę sprzedaży mieszkania M. J. oskarżonym, które nie odnoszą się wprawdzie wprost do tej konkretnej czynności (z uwagi na niepamięć świadka), ale w których świadek opisał stosowaną stale praktykę co do sposobu upewniania się, czy strony zrozumiały treść i skutki przeprowadzanej czynności. Zeznania te są jasne i logiczne, zaś opisana praktyka odpowiada ogólnym standardom postępowania notariusza, wynikającym zarówno z przepisów prawa, jak i reguł etyki zawodowej.

Podobnie Sąd ocenił wiarygodność zeznań świadka W. O., który w sposób jasny i konsekwentny opisał swój udział w zakupie mieszkania należącego do oskarżonych (uprzednio do M. J.), a jego relacja procesowa koresponduje z wyjaśnieniami obu oskarżonych oraz treścią umowy zakupu mieszkania.

Świadek potwierdził, że przypadkiem dowiedział się o możliwości okazynego zakupu mieszkania i nawiązał kontakt z M. J., która prosiła go o wykup tego mieszkania i pozwolenie jej na zamieszkiwanie w nim przez ok. 3 miesiące – do czasu znalezienia nowego lokum; dodatkowo zażądała i otrzymała od niego 10.000 złotych za umożliwienie mu okazynego zakupu (k. 2903). Świadek skorzystał z okazji i zakupił to mieszkanie, przy czym u notariusza – na prośbę M. J. – przedstawiał się jako jej kuzyn. Zeznał dalej, że M. J. nie wywiązała się z ustaleń i nie opuściła na czas mieszkania, a nadto wygenerowała zadłużenie czynszowe w kwocie 3.600 zł; zwodziła go też (w celu dłuższego zajmowania lokalu), że załatwi kredyt i odkupi od niego mieszkanie, czego

także nie zrobiła. Ostatecznie opuściła mieszkanie w atmosferze konfliktu, po interwencji Policji (zgłoszenie W. O. – k. 5767), pobierając od W. O. dodatkowo 1.000 zł na przeprowadzkę (k. 2905).

Świadek wprawdzie podał, że od M. J. na początku dowiedział się, że zaciągnęła ona pożyczkę pod zastaw mieszkania i tylko „na papierze” jego właścicielem jest ktoś inny, jednakże nie świadczy to bynajmniej o tym, że informacja ta była prawdziwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, M. J. przedstawiła świadkowi W. O. tę samą nieprawdziwą historię, którą później forsowała w toku procesu karnego; nadto zamierzała taką udramatyzowaną w istocie opowieścią skłonić świadka do wykupu mieszkania. Mając na uwadze opisane wyżej zachowania M. J. w tej sprawie, w tym podawanie nieprawdy i brak dotrzymywania składanych przez nią obietnic, nie sposób uznać, że w kontakcie z W. O. była do końca uczciwa; tym bardziej, że bardzo zależało jej na znalezieniu nabywcy mieszkania, aby dalej w nim mieszkać. Sam świadek W. O., po doświadczeniach z M. J., nazwał ją w swych zeznaniach „notorycznym kłamcą” (k. 5767).

W. R.

Sąd Apelacyjny uznał w tym wypadku za wiarygodne wyjaśnienia składane przez oskarżonych K. L. i P. L., gdyż były one jasne, spójne i wzajemnie zgodne, a nadto znalazły potwierdzenie w treści – niebudzącego jakichkolwiek zastrzeżeń co do wiarygodności – aktu notarialnego zawierającego umowę przedwstępną sprzedaży mieszkania należącego do W. R. na rzecz obu oskarżonych. Oskarżeni zgodnie podali, że P. L. nawiązał kontakt z W. R., która zamierzała sprzedać swoje mieszkanie w B.. Sprzedaż miała być pilna, mieszkanie dość zaniedbane, a zatem cena była atrakcyjna i oskarżeni zdecydowali się na zakup o charakterze inwestycyjnym, licząc na przyszłą sprzedaż z zyskiem.

Okoliczności podawane przez oskarżonych wynikają też jednoznacznie z aktu notarialnego, w którym W. R. potwierdziła odbiór ceny w kwocie 100.000 złotych (po 50.000 zł od każdego z oskarżonych – k. 2505-2509). Potwierdził je także świadek J. N. – notariusz przeprowadzający omawianą transakcję. Zeznał także, że odczytał stronom treść aktu notarialnego, wytłumaczył im sens zawieranej transakcji, a także otrzymał zapewnienie od sprzedającej W. R., że otrzymała wskazaną w umowie cenę, gdyż w przeciwnym razie nie mógłby również zawrzeć

w umowie pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej (k. 924v). Sąd nie znalazł podstaw do podważania wiarygodności zeznań tego świadka, który wykonuje zawód zaufania publicznego, nie jest zainteresowany rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie i wykonywał jedynie swoje rutynowe czynności zawodowe. Same zeznania są jasne i logiczne, zgodne z dokumentem w postaci aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości.

Sąd Apelacyjny uwzględnił także zeznania świadka M. M., dalekiego krewnego W. R., który – choć wykonuje zawód notariusza – nie przeprowadzał omawianej umowy, a jedynie z relacji W. R. dowiedział się o utracie przez nią mieszkania. Co do samej transakcji nie posiadał wprawdzie zbyt szczegółowych informacji, gdyż W. R. nie do końca była w stanie mu to wyjaśnić, aczkolwiek istotne wydaje się stwierdzenie tego świadka, że wydawało mu się, że W. R. potrafiłaby odróżnić umowę sprzedaży od pożyczki (k. 5995v).

Tym samym Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. R., w zakresie dotyczącym rodzaju zawartej przez nią umowy oraz braku otrzymania całości ceny zbywanego mieszkania od oskarżonych, albowiem są one sprzeczne z opisanymi wyżej dowodami, w tym zwłaszcza z jasną treścią aktu notarialnego.

Świadek miała wówczas 54 lata, posiada wyższe wykształcenie (nauczyciel), jest osobą doświadczoną życiowo i nie sposób przyjąć, że nie zrozumiała treści zawieranej przed notariuszem umowy, który dodatkowo wyjaśnił jej istotne skutki przeprowadzanej czynności.

Zupełnie niewiarygodne są przy tym twierdzenia świadka, że podczas odczytywania aktu notarialnego mówiła notariuszowi, że nie chce sprzedawać mieszkania, a nadto nie chciała umowy tej podpisać, na co notariusz oświadczył, że go nie interesuje co ustalają klienci i wyszedł (k. 2523). Są one całkowicie sprzeczne z omówionymi wyżej zeznaniami świadka J. N., którym Sąd w całości dał wiarę.

Podobnie nie zasługują na wiarę zeznania świadka R., jakoby jeszcze w kancelarii notarialnej spisała ona istotne warunki rzekomej pożyczki, który to dokument podpisali następnie oskarżeni (k. 2523), albowiem jest to sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych, a nadto świadek nie była w stanie przedstawić owego dokumentu, twierdząc, że jej zaginął (k. 2523v). Jednocześnie świadek potwierdziła, że zgodziła się na

wymeldowanie z zajmowanego mieszkania, co przy podawanych przez nią warunkach pożyczki (15.000 zł na 3 lata, ze zwrotem kwoty 25.000 zł) nie byłoby potrzebne. Ostatecznie świadek przyznała, że podpisała umowę przygotowaną przez notariusza, choć była ona niezgodna z ustaleniami stron. Naiwnie brzmia zapewnienia świadka, że liczyła na to, że dokumenty przekazywane oskarżonym (umowa, zgoda na wymeldowanie siebie i męża) nie będą przez oskarżonych użyte.

Nadto oskarżeni wykazali stosownymi dokumentami bankowymi, że w okresie poprzedzającym zawarcie omawianej umowy pobrali z banku znaczne kwoty w gotówce, co uwiarygadnia ich twierdzenia o zapłacie ceny (np. oskarżony P. L. w dniu poprzedzającym omawianą transakcję, tj. 10.05.2011 roku dokonał wypłaty gotówkowej z banku na kwotę 80.000 zł – k. 6136v).

Wiarygodność relacji świadka W. R. co do rzekomej umowy pożyczki podważa także brak konkretów co do jej warunków, terminów spłat (poza I ratą na 10.08.2011r.), wysokości rat, sposobu zabezpieczenia itp. Świadek przyznaje bowiem, że od maja do września 2011 roku nie dokonała żadnej wpłaty, ale informowała oskarżonych, że w październiku otrzyma pożyczkę z (...) w szkole i zapłaci (k. 2523). Trudno uznać, że w tak bez troski sposób oskarżeni (z ich doświadczeniem) regulowaliby zasady wzajemnych rozliczeń dotyczących pożyczonych pieniędzy.

Nawet zakładając pewną nieporadność świadka w sferze pojęć prawnych, sugerowaną też w zeznaniach świadka M. M. składanych w toku rozprawy, trudno dać wiarę zapewnieniom W. R., że nie zdawała sobie sprawy co się wokół niej dzieje, że wierzyła oskarżonym i myślała, że wszystko jest w porządku (k. 2523v), skoro jednocześnie opisywała, że podpisywana przez nią umowa u notariusza zupełnie nie odpowiadała wcześniejszym ustaleniom stron.

Jako kolejny argument należy wskazać, że w czasie omawianych zdarzeń oskarżeni prowadzili już działalność pożyczkową w ramach spółki (...) (udzielono już np. pożyczki A. G., przygotowywano kolejne transakcje), a zatem gdyby rzeczywiście zamierzali zawrzeć z W. R. umowę pożyczki, to z pewnością wykorzystaliby do tego wypracowane wcześniej schematy i konstrukcje prawne, a nie opierali się na ustnych ustaleniach, czy też na odręcznie

zrobionych przez W. R. zapiskach na kartce u notariusza. Oskarżeni wskazywali, że świadek R. nie posiadała wówczas wystarczających możliwości finansowych dla udzielenia jej pożyczki (co wynika też z jej zeznań, w których opisuje liczne zadłużenia i egzekucje komornicze), a więc logicznym jest, że jedynym realnie sposobem na pozyskanie przez nią pieniędzy na bieżące potrzeby była sprzedaż mieszkania.

Słuchana w toku rozprawy świadek nieco zmieniła swoje dotychczasowe zeznania, podając już warunki, na jakich miała spłacać rzekomą pożyczkę (k. 5558v). Wskazała przy tym na raty kwartalne, nie stosowane w ogóle w działalności pożyczkowej prowadzonej przez oskarżonych (k. 5558v), a także zauważyła, że nie dostała żadnego harmonogramu wpłat, ani numeru konta do wpłat, a zatem dokumentu standardowo wręczanego przez oskarżonych pożyczkobiorcom (k. 5560).

W omawianych zeznaniach świadka W. R. występują także sprzeczności w zakresie losów pisemnego potwierdzenia warunków pożyczki, które miała sporządzić świadek u notariusza, a które następnie gdzieś zniknęło. W toku śledztwa świadek podawała bowiem, że może zostało ono zabrane od notariusza przez oskarżonych, zaś w toku rozprawy zeznała, że wyszła z tym oświadczeniem od notariusza (k. 5560v). Ponadto był to na tyle istotny i ważny dla świadka dokument, że gdyby faktycznie istniał, to W. R. z pewnością przechowywała go w sposób bardziej uważny.

Wiarygodność obecnych twierdzeń świadka W. R., że nie otrzymała od oskarżonych kwoty 100.000 zł tytułem zapłaty ceny podważa także fakt, że nie wystąpiła z tego tytułu na drogę procesu cywilnego, zaś jej tłumaczenia, że było to zbyt kosztowne, a świadek nie będzie występowała o zwolnienie od kosztów, bo są ludzie bardziej potrzebujący w tym zakresie (k. 5560v), brzmią wręcz nieracjonalnie.

Istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych niniejszej sprawy nie miały natomiast zeznania świadka M. J. (2) – ówczesnego partnera W. R. (obecnie J.), a obecnie jej męża, albowiem świadek ten nie uczestniczył w kluczowych ustaleniach oskarżonych z W. R. i nie był obecny podczas podpisywania umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości. Swoją wiedzę w tym zakresie czerpie wyłącznie z relacji obecnej żony, jest podobnie zainteresowany rozstrzygnięciem w tej sprawie, a nadto jego zeznania w przeważającej części dotyczą dalszych

problemów związanych z próbami usunięcia lokatorów z mieszkania przez nowego właściciela mieszkania – P. Z..

Świadek potwierdził natomiast, że W. R. wróciła od notariusza z aktem notarialnym dotyczącym sprzedaży mieszkania, o czym wcześniej z nim nie rozmawiała (k. 2544v-2545).

W zakresie rzekomego pisemnego ustalenia warunków pożyczki występują też istotne różnice w zeznaniach omawianych świadków, albowiem o ile W. R. podawała, że na kartce tej wskazano istotne elementy pożyczki (kwota pożyczki, termin spłaty, kwota do oddania), o tyle z zeznań M. J. (2) wynika, że miało to być tylko pokwitowanie odbioru kwoty 15.000 zł (k. 5677v).

Na uwagę zasługują też zeznania świadka, w których podaje, że gdy żona wróciła od notariusza, to nic nie mówiła, a jedyne co przekazała, to że szybko był przewijany tekst (k. 5679). Gdyby faktycznie u notariusza doszło do tak dramatycznych sytuacji, jak opisywała to świadek W. R. (nagła zmiana rodzaju umowy, odmowa podpisania aktu, wyjście notariusza) to zapewne opowiedziałaby ona o tym partnerowi bezpośrednio po powrocie z kancelarii notarialnej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia faktów wynikających z podpisanego przez W. R. aktu notarialnego, w okolicznościach potwierdzonych przez świadka J. N., a także wynikających ze zgodnych wyjaśnień obu oskarżonych. Sugerowana przez W. R. i jej męża pożyczka nie została w żaden wiarygodny sposób potwierdzona w toku postępowania – brak jest rzekomej wersji pisemnej tych ustaleń, brak innych dokumentów towarzyszących tego typu czynnościom, jak np. harmonogramów spłat, zabezpieczeń, a W. R. nigdy nie przystąpiła nawet do wykonania ewentualnych postanowień takiej umowy, tzn. nie spłaciła jakiegokolwiek kwoty tytułem raty.

Nie miały rozstrzygającego znaczenia w sprawie dowody dotyczące transakcji przeprowadzanej z udziałem świadka H. S., w tym zeznania tego świadka, ponieważ transakcja ta nie została objęta zarzutami stawianymi oskarżonym w toku obecnego postępowania. Dodatkowo z zeznań świadka wynika, że ma poważne problemy ze zdrowiem – zaniki świadomości, utrata pamięci co do pewnych okresów funkcjonowania, w tym na okres około doby (k. 5572v). Niewiarygodne są również twierdzenia świadka, że podpisała u notariusza inną umowę, niż wynika

to z treści aktu notarialnego i nie otrzymała pieniędzy z tytułu ceny, których odbiór w tym akcie notarialnym potwierdziła. Ponadto nawet jeżeli przyjąć, że w przypadku tego świadka faktycznie doszło do popełnienia przestępstwa, to nie sposób ten sam schemat przekładać na grunt niniejszej sprawy i transakcji przeprowadzanych przez oskarżonych z innymi osobami, w innym czasie, w innych okolicznościach.

Zupełnie odrębnym przypadkiem jest sprawa pokrzywdzonej **G. K.**, która została poprawnie przesłuchana (z udziałem biegłego psychologa) dopiero w toku niniejszego postępowania odwoławczego. Ocena zeznań tego świadka znajduje się we wstępnej części uzasadnienia; w tym miejscu wypada jedynie przypomnieć, że Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom tego świadka co do tego, że została ona zmanipulowana obietnicą udzielenia pożyczki gotówkowej przez nieustaloną osobę przedstawiającą się jako K., w efekcie czego udzieliła S. B. pełnomocnictwa do sprzedaży swojego mieszkania położonego w W., jednakże osobą tą nie był ani oskarżony K. L., ani tym bardziej oskarżony P. L.. Bezspornie oskarżeni ci pojawili się na późniejszym etapie omawianej sprawy i nabyli przedmiotowe mieszkanie, w celach inwestycyjnych, od spółki cypryjskiej (...).

Ustalając stan faktyczny w tym wątku Sąd Apelacyjny oparł się częściowo na zeznaniach świadka G. K. (w opisanym wyżej zakresie), na dokumentach zabezpieczonych w sprawie w postaci aktów notarialnych, pełnomocnictw, na zeznaniach notariuszy przeprowadzających owe czynności (udzielenie pełnomocnictwa, przeniesienie własności nieruchomości), a także na wyjaśnieniach obu oskarżonych, którzy opisali zgodnie, w jaki sposób dowiedzieli się o możliwości okazynego nabycia mieszkania w W., a następnie lokal ten kupili, po czym odsprzedali z zyskiem. Wiarygodne były także zeznania świadka E. S. – koleżanki z pracy oskarżonych, która zgodziła się wystąpić jako ich pełnomocnik podczas nabywania nieruchomości od spółki (...). Wskazywała ona na prośbę oskarżonych w tym zakresie i wyświadczenie przez nią im bezinteresownej przysługi, co zgodne jest z relacjami oskarżonych, którzy podawali, że pierwotnie mieli być nieobecni przy tej umowie z powodu innych planów (i dlatego poprosili koleżankę o pomoc), lecz w ostatniej chwili ich plany uległy zmianie,



co spowodowało, że także byli obecni jednak w kancelarii notarialnej podczas zawierania wskazanej umowy.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Apelacyjny zasadniczo nie budzi wątpliwości, gdyż wynika ze spójnych i wzajemnie uzupełniających się dowodów zgromadzonych w sprawie. Koniecznym było jednak rozważenie, czy po wyeliminowaniu obciążającego oskarżonego K. L. dowodu z zeznań świadka G. K. (co wyżej uzasadniono), istnieją inne dowody, które mogłyby uzasadnić tezę oskarżenia. Już na wstępie należy zaznaczyć, że stawianie tego zarzutu obu oskarżonym było mocno dyskusyjne, gdyż oskarżyciel nie dysponował jakimkolwiek dowodem, by w sprawę obiecaną pożyczki dla G. K. zamieszany miał być oskarżony P. L.. Najprawdopodobniej zadziało tu swoiste domniemanie, że skoro w innych przypadkach (pozostałe zarzuty) P. L. działał z oskarżonym K. L., to tak samo musiało być i w tym przypadku. Być może wniosek taki wyprowadzono z faktu, że w późniejszym czasie obaj oskarżeni odkupili to mieszkanie od spółki cypryjskiej (...). Niezależnie jakie były faktyczne motywy takiego typowania – są one daleko niewystarczające na gruncie procesu karnego, by przypisać oskarżonemu P. L. popełnienie tego czynu, gdyż zarzut ten opiera się wyłącznie na domniemaniu, które nie zostało w sposób wymagany udowodnione na podstawie zebranych w sprawie dowodów (nawet już niezależnie od ich oceny).

Natomiast w przypadku oskarżonego K. L. występuje pewna poszlaka, tj. zbieżności jego imienia i imienia mężczyzny, który kontaktował się w sprawie pożyczki z G. K.. Na gruncie tej sprawy okoliczność ta nie może być jednak rozstrzygająca, bądź nawet uznawana za szczególnie istotną, gdyż brak jest pewności, że ów mężczyzna przedstawiał się prawdziwym imieniem, a nadto w kręgu podejrzeń znajduje się także K. C., który prowadził w badanym okresie (razem z A. K.) podobną działalność na terenie Polski południowej i centralnej, także z wykorzystaniem spółki zarejestrowanej na Cyprze. Nadto obaj wymienieni mężczyźni byli znajomymi oskarżonego K. L. (z firmy (...)), a zatem – wiedząc o prowadzonej przez niego działalności pożyczkowej – mogli próbować podszywać się po jego osobę podczas podejmowania działań bezprawnych. Nie można także pominąć i tego – w kontekście zarzutów stawianych oskarżonym – że relacje procesowe świadków K. C. i A. K., pomawiających się wzajemnie o działanie na szkodę G. K., wykluczają jednocześnie, by w sprawę był zamieszany K. L. lub

P. L., opisując ich jedynie jako późniejszych nabywców mieszkania od spółki (...). Dodatkowo z zeznań świadka A. K. wynika, że K. C. w czasie prowadzenia działalności pożyczkowej niejednokrotnie posługiwał się fałszywymi danymi osobowymi (k. 5977-5978). Mając zatem świadomość pozycji procesowej obu omawianych świadków i wynikającej z tego konieczności bardzo ostrożnego podejścia do wiarygodności ich zeznań składanych w tej sprawie, należy jednak podkreślić, że w przypadku ewentualnego udziału oskarżonych L. i L. w czynie na szkodę G. K. relacje te są zgodne i w powiązaniu z innymi dowodami mogą być uznane za wiarygodne. Istnieje bowiem wysokie prawdopodobieństwo tego, że opisywanym przez G. K. „K.” był właśnie któryś z omawianych tu świadków; tym bardziej, że z zeznań pokrzywdzonej wynika, że firma pożyczkowa miała mieć siedzibę we W. (1), zaś C. i K. prowadzili właśnie działalność pożyczkową (zblizoną co do formy i zakresu do działalności oskarżonych K. L. i P. L.) na tym terenie kraju.

Przedstawioną wyżej argumentację - obciążającą zwłaszcza A. K. - wspierają zdecydowanie zeznania składane w sprawie przez świadka S. B., tj. osobę pełniącą podobną rolę do pełnomocników zatrudnianych w spółce (...), jednak działającego na rzecz bliżej nieustalonych osób (w tym szefa przedstawiającego się jako M. M. (1)) związanych ze spółką zarejestrowaną na Cyprze o nazwie (...). Zeznania te zasługują zasadniczo na wiarę, gdyż świadek w sposób jasny i konsekwentny opisuje, w jaki sposób poszukiwał pracy i został zaangażowany przez nieznaną mu osobę do wykonywania zadań polegających na udziale w różnego rodzaju czynnościach prawnych dotyczących nieruchomości, przeprowadzanych w kancelariach notarialnych. Świadek jest osobą niepełnosprawną (orzeczenie - k. 3302), ze zdolnościami intelektualnymi poniżej przeciętnej (opinia psychologiczna - k. 3226), co znacznie ułatwiło jego mocodawcom skierowanie go do zadań, których ostatecznie się on podjął, a które obecnie szczerze i spontanicznie opisał podczas składania zeznań w sprawie (zarówno karnej, jak i cywilnej). Skoro zatem świadek S. B. został wysłany do udziału w przeniesieniu własności mieszkania należącego do G. K., z wykorzystaniem wyłudzonego od niej pełnomocnictwa, przez swojego szefa podającego się za M. M. (1), to logicznym jest wniosek, że ów M. jest osobą, która bądź kontaktowała się z pokrzywdzoną i przedstawiała się jako „K.”, bądź - co najmniej - ściśle z tą osobą współpracowała. Tu zaś należy przypomnieć

pewne okoliczności, które we wzajemnym powiązaniu powinny wskazać, kto mógł operować danymi M. M. (1) i czy mógł nim być któryś z oskarżonych:

- świadek S. B. zrobił z ukrycia (na ulicy) zdjęcie swojego szefa, podającego się za M. M. (1) (k. 3135), a osobą tą nie jest bynajmniej oskarżony K. L. lub P. L.,

- zdjęcie to zostało okazane G. K. podczas rozprawy cywilnej w dniu 20.03.2014 r. i świadek rozpoznała tego mężczyznę jako K. kontaktującego się z nią w sprawie pożyczki (k. 5972),

- podczas przesłuchania i okazania wizerunków świadek S. B. rozpoznał A. K., jako swojego szefa M. M. (1) (k. 3720-3729),

- świadek S. B. był obecny (jako pełnomocnik spółki (...)) w kancelarii notarialnej M. M. w B. podczas sprzedaży oskarżonym mieszkania należącego uprzednio do G. K. przez spółkę (...), spotkał tam obu oskarżonych i bynajmniej nie odkrył wówczas niespodziewanie, że K. L. jest tożsamy z osobą jego szefa M. M. (1).

Wszystkie przytoczone wyżej okoliczności wskazują, że brak jest jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tezy, że którykolwiek z oskarżonych miał kontaktować się z pokrzywdzoną G. K. w celu uzyskania od niej pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania (obiecując jej pożyczkę), zaś istnieje wiele argumentów wskazujących na to, że owym „K.”, a później „M.” mógł być jednak świadek A. K..

Nie miały większego znaczenia dla ustaleń Sądu w niniejszej sprawie zeznania świadka B. S. (córkę G. K.), ponieważ świadek nie posiadała szczegółowej wiedzy na temat kontaktów G. K. z osobą obiecującą jej pożyczkę. O sprawie dowiedziała się w momencie, gdy w mieszkaniu pojawił się kolejny już nabywca tego mieszkania – P. Z. i starał się wymusić jego opuszczenie przez lokatorów. Większość zeznań świadka odnosi się właśnie do tych wydarzeń oraz do późniejszych postępowań sądowych (w tym w sądzie cywilnym) związanych z pełnomocnictwem do sprzedaży mieszkania, udzielonym przez G. K. S. B.. Świadek potwierdziła, że ze sprawą obiecaną pożyczki mógł mieć związek mężczyzna sfotografowany z ukrycia przez S. B., o czym była mowa wyżej. Zeznania te są wiarygodne, gdyż zasadniczo pokrywają się z relacjami świadka G. K., z tym, że wiedza świadka B. S. jest w tym

przypadku zdecydowanie mniejsza i wtórna (zasłyszana od matki lub wyniesiona z postępowań sądowych).

\* \* \*

Sąd Apelacyjny ustalił stan faktyczny sprawy w sposób zdecydowanie odmienny, niż uczynił to Sąd I instancji, co wynika przede wszystkim z zaprezentowanej wyżej oceny zebranych w sprawie dowodów, która – w przeciwieństwie do przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – została przeprowadzona w sposób znacznie bardziej pogłębiony, wszechstronny, we wzajemnym powiązaniu poszczególnych dowodów, które nie mogą być analizowane w sposób schematyczny, wyizolowany, oderwany od zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Na gruncie rozpoznawanej sprawy doprowadziło to niestety Sąd Okręgowy do powielenia błędów popełnionych na etapie formułowania tez oskarżenia, które zostały często bezrefleksyjnie przyjęte i podzielone w treści zaskarżonego wyroku.

Konsekwencją zaprezentowanych wyżej, nowych ustaleń faktycznych w sprawie jest także odmienna ocena prawna zachowania obu oskarżonych, w kontekście stawianych im zarzutów, a także przypisanych ostatecznie przez Sąd I instancji przestępstw. Efektem tej operacji jest uznanie przez Sąd Apelacyjny, że oskarżeni K. L. i P. L. – pomijając ocenę moralną ich postępowania – nie wypełnili swoim zachowaniem znamion przypisanych im typów czynów zabronionych (w tym z art. 286 §1 kk, z art. 304 kk), a w szczególności nie działali w sposób przedstawiony w opisach czynów zawartych w treści wyroku; co istotne – opisane tam działania oskarżonych nie stanowią często znamion danego typu czynu zabronionego. W ramach istniejących realiów procesowych (mając też na uwadze kierunek wniesionych apelacji) nie było możliwości przypisania oskarżonym jakiegokolwiek działania wyczerpującego którykolwiek z przepisów ustawy karnej. W tej sytuacji jedynym możliwym rozstrzygnięciem w procesie karnym jest uniewinnienie oskarżonych od popełnienia wszystkich zarzuconych im przestępstw, co też uczynił w swym rozstrzygnięciu Sąd II instancji.

W pierwszej kolejności omówione zostaną zarzuty stawiane oskarżonym w związku z zawarciem przez spółkę (...) umów pożyczki gotówkowej z przewłaszczeniem nieruchomości na zabezpieczenie

(umowy dotyczące pożyczkobiorców: A. G., I. B., J. M., J. S., M. N., A. K. (1), M. i H. B., K. i Z. W. oraz R. i E. P.).

Już na wstępie tej części rozważań należy wyraźnie podkreślić, że działalność rozpoczęta i prowadzona przez obu oskarżonych – wbrew tezom oskarżenia – dalece odbiegała od pojawiających się od pewnego czasu w przestrzeni publicznej pojęć tzw. „mafii mieszkaniowej”, prezentującej zupełnie inne metody i środki działania.

Oskarżeni nie pojawili się bynajmniej na tym rynku przypadkowo, lecz uprzednio zdobyli zarówno wykształcenie kierunkowe, jak i odpowiednią praktykę w pracy w branży finansowej, zajmując się od lat pośrednictwem kredytowym, a także – w przypadku oskarżonego P. L. – obrotem nieruchomościami na własny rachunek. Owo doświadczenie pozwoliło im na wykrycie pewnej niszy rynkowej, którą zamierzali zagospodarować, oferując pożyczki osobom nie mogącym wprawdzie wykazać się oficjalnie odpowiednim dochodem (np. pracującym „na czarno”), posiadającym jednak nieruchomości, które mogą stanowić zabezpieczenie udzielanych im pożyczek. Osoby takie były zazwyczaj negatywnie weryfikowane przez sektor bankowy, co uniemożliwiało im w praktyce pozyskanie poszukiwanego przez nich kredytowania.

Kolejne kroki podejmowane przez oskarżonych także świadczą o tym, że swoje przedsięwzięcie zamierzali przygotować w sposób przemyślany, rentowny, ale także w pełni legalny. W tym celu skorzystali z pomocy wykwalifikowanej w tym zakresie kancelarii radcowskiej, która zaproponowała im rozwiązanie korzystne podatkowo, tj. działanie w formie spółki z siedzibą na Cyprze. Założenie tego typu spółki w państwie należącym do Unii Europejskiej i jej działalność na terenie Polski nie była bynajmniej sprzeczna z przepisami polskiego prawa. Pełne dane tego podmiotu były zawsze przedstawiane klientom i opisywane w treści umów.

Pozyskani klienci przechodzili choćby wstępną weryfikację pod kątem możliwości wywiązania się przez nich z planowanych obciążeń wynikających z rat pożyczki. Oskarżeni lub działający na ich rzecz pośrednicy kredytowi badali proporcję dochodów klienta do wysokości ewentualnej raty, odbierali od nich pisemne oświadczenia o zdolności do wywiązania się ze zobowiązania, czasami żądali zaświadczeń z urzędu skarbowego i z ZUS o braku zaległości płatniczych (np.

A. G., M. B.). Robili to nie po to, by jak najszybciej przejmować przewłaszczone nieruchomości, lecz aby zarabiać na odsetkach zawartych w ratach, które klienci będą płacić (z założenia – terminowo). Z tego też powodu nie wszystkie wnioski zostały uwzględnione, co wynika z zebranych w sprawie dokumentów.

W celu maksymalnej transparentności zawieranych umów pożyczki, a także ich weryfikacji z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, oskarżeni przyjęli, że będą one podpisywane u notariuszy. Generowało to konieczność ogólnej choćby oceny treści i skutków umowy ze strony notariusza, który w pewnych okolicznościach może wszak odmówić sporządzenia aktu notarialnego, a nadto ma szczególny obowiązek pouczenia stron o konsekwencjach zawieranej umowy. Wprawdzie przeniesienie własności nieruchomości (na zabezpieczenie) musiało być przeprowadzone w formie notarialnej, jednak kompleksowy sposób formułowania umowy (z jej elementem pożyczkowym) przyjęty przez oskarżonych pozwalał notariuszowi na ocenę pełnego mechanizmu umowy.

W przeciwieństwie do metod stosowanych niejednokrotnie przez grupy przestępcze działające na rynku mieszkaniowym, oskarżeni nie wykorzystywali bynajmniej pierwszej nadarzającej się możliwości, by ostatecznie przejąć przewłaszczoną nieruchomość, lecz – jak wynika z opisanych wyżej ustaleń – wielokrotnie wzywali klientów do wyjaśnienia braku płatności raty w terminie, kontaktowali się telefonicznie, wysyłali wezwania z prośbą o regularne uiszczanie rat w przyszłości, wynajęli w tym celu kancelarię adwokacką do obsługi procedur windykacyjnych, kilkakrotnie przesuwali terminy płatności lub odstępowali od możliwości postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, a w przypadku klientki K. Z., która poprawnie spłaciła pożyczkę – dokonali powrotnego przeniesienia własności nieruchomości, zgodnie z treścią umowy. Dodatkowo w umowach przewidziano okres 20 dni na opóźnienie w zapłacie raty, bez ponoszenia konsekwencji w postaci postawienia kwoty pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności.

Stosowane w umowach pożyczki oprocentowanie kapitału nie było wygórowane (16-22 %) i było zbliżone do oferowanego przez banki, czy też inne instytucje finansowe zajmujące się komercyjnym udzielaniem pożyczek gotówkowych. Inną natomiast kwestią były

dość wysokie pozostałe koszty tego produktu, na które składały się także opłaty notarialne, podatki, opłaty sądowe (księgi wieczyste), czy prowizje pośredników kredytowych współpracujących ze spółką (...). Klienci jednak byli o tych kosztach informowani i godzili się na ich poniesienie.

Po udzieleniu pożyczki klient otrzymywał harmonogram spłat, czyli pełną i dokładną informację o wszystkich istotnych elementach jego zobowiązania, tj. o wysokości i terminach płatności rat, o koncie bankowym do wpłat (z podaniem wszystkich istotnych kodów i numerów), o konieczności wpływu środków na rachunek pożyczkodawcy jako dochowanie terminu zapłaty raty.

Podczas windykacji oraz przejmowania nieruchomości zgodnie z postanowieniami umownymi oskarżeni nie stosowali żadnych agresywnych, czy pozaprawnych metod działania, nie używali przemocy, gróźb, nie usuwali lokatorów siłą z nieruchomości, zawsze informowali klienta o konieczności uruchomienia zabezpieczenia, a także przesyłali (w niektórych przypadkach) wezwania do wskazania konta bankowego celem posprzedażowego rozliczenia nadwyżki, gdyż w umowach obowiązek taki był najczęściej przewidziany (nadto i tak wynikał dla stron z przepisów prawa cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu). W relacjach świadków pojawiły się wprawdzie informacje o przypadkach bardziej agresywnych metod usuwania lokatorów ze strony nowych właścicieli nieruchomości, lecz nigdy nie dotyczyły one zachowań oskarżonych K. L. i P. L. lecz kolejnych nabywców tych nieruchomości (np. P. Z.), za których działania oskarżeni nie mogą ponosić prawnej odpowiedzialności.

W dalszej części należało bliżej omówić i ocenić takie działania i konstrukcje przyjęte przez oskarżonych w ich działalności pożyczkowej, które dały asumpt oskarżycielowi publicznemu do stawiania im zarzutu wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd – w rozumieniu tego pojęcia przyjętym na gruncie znamion typu czynu zabronionego z art. 286 §1 kk. Część spośród tych okoliczności została bowiem później zawarta w opisie czynów przypisanych oskarżonym w zaskarżonym wyroku.

Jak już wyżej wspomniano, założenie spółki na Cyprze nie może być ujmowane jako działanie podstępne, gdyż było w pełni legalne, przeprowadzone przy pomocy fachowego podmiotu, a celem takiej operacji miało być zapewnienie optymalnych warunków

podatkowych, a także nieujawnianie danych osobowych obu oskarżonych w stosownych rejestrach publicznych, co przewiduje prawo cypryjskie.

Zamiar zapewnienia sobie anonimowości pojawia się od początku działalności oskarżonych i był podyktowany względami praktycznymi. Pomijając w tym miejscu kwestie oceny moralnej takiego postępowania, należy zgodzić się z tezą oskarżonych, że działalność pożyczkowa w wybranej przez nich grupie klientów (tzw. podwyższonego ryzyka braku wypłacalności) wiązała się z pewnym ryzykiem, polegającym na tym, że w przypadku konieczności uruchomienia mechanizmów umownych związanych z przejęciem nieruchomości, osoby takie będą nachodzić i niepokoić osoby kojarzone z pożyczkodawcą, w tym zakłócając ich spokój w czasie prywatnym, w życiu rodzinnym. Na taką ewentualność wskazują nie tylko reguły doświadczenia życiowego, ale także przykłady wynikające z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy; wypada choćby wspomnieć na nachodzenie przez pożyczkobiorców pełnomocników spółki (...) w ich miejscu zamieszkania (np. T. J.), czy też nieprzyjemne kontakty ze strony osób żądających powrotnej sprzedaży mieszkania na rzecz M. J., co miało miejsce zanim jeszcze oskarżeni rozpoczęli działalność pożyczkową i stanowiło dla nich pewnego rodzaju przestrożę na przyszłość.

Trzeba też zauważyć, że działania oskarżonych w tym zakresie były konsekwentne, gdyż składały się na następujące elementy:

- założenie spółki na Cyprze, gdzie dane wspólników mogą pozostać w ukryciu,
- zatrudnienie pełnomocników w celu zawierania umów pożyczki, aby dane oskarżonych nie znalazły się w aktach notarialnych tych czynności,
- przedstawianie się klientom nieprawdziwymi danymi osobowymi podczas prowadzenia rozmów wstępnych (M., W.).

W dwóch pierwszych przypadkach postępowanie oskarżonych było w pełni legalne i nie można im z tego tytułu stawiać zarzutu. Ostatnia sytuacja wskazuje wprawdzie na wprowadzenie klientów w błąd co do swoich danych osobowych, jednakże konieczne jest rozważenie, czy można w tym przypadku mówić o błędzie w rozumieniu, którym – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – operuje przepis art. 286 §1 kk. Sąd



Apelacyjny podziela ugruntowane stanowisko, że musi to być z pewnością błąd istotny, a zatem wpływający na sferę motywacyjną pokrzywdzonego, decydujący o tym, że wykonał on działanie klasyfikowane jako niekorzystne rozporządzenie mieniem; innymi słowy – musi zaistnieć sytuacja, w której gdyby pokrzywdzony nie pozostawał w owym błędzie, to nie wykonałby niekorzystnych dla siebie operacji majątkowych. Można tu wskazać na jedno z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że „wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonawczej oszustwa polega na doprowadzeniu do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego; chodzi o szeroki zakres zachowań kłamliwych jako źródła wprowadzenia w błąd co do okoliczności istotnych, więc tych, które są przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem” (wyrok SN z 18.06.2019r., w sprawie o sygn. akt V KK246/18, LEX nr 2683740). Podobnie orzekł także Sąd w innym, trafnym orzeczeniu, w którym wskazał, że „do oszustwa określonego w art. 286 § 1 k.k. dochodzi, gdy sprawca świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków transakcji wynikających z umowy” (wyrok SN z 17.05.2023r., w sprawie o sygn. akt IV KK 631/21, LEX nr 3568088). Na gruncie rozpoznawanej sprawy postępowania oskarżonych i jego skutku w postaci określonego stanu świadomości pokrzywdzonych nie można z pewnością utożsamiać z błędem istotnym w prezentowanym wyżej znaczeniu prawnym. Oskarżeni uczestniczyli bowiem jedynie w rozmowach przygotowawczych, poprzedzających zawarcie umów, podczas których uzgadniali warunki umowy, której następnie stroną był inny podmiot, tj. spółka (...), reprezentowana przez pełnomocnika. W czasie podpisywania umów oskarżeni nie pełnili żadnej formalnej roli, nie byli ujmowani w treści umów, o czym pokrzywdzeni wiedzieli. Partnerem dla pokrzywdzonych była spółka, reprezentowana przez swoje organy i pełnomocników. Pokrzywdzeni z pewnością nie podjęliby innej decyzji w przedmiocie zawarcia umowy, gdyby wiedzieli, że oskarżony nazywa się faktycznie L. a nie M. – tak samo, jak np. przeciętny klient banku nie bardzo interesuje się tym, jak nazywa się doradca ustalający z nim warunki kredytu lub kto imiennie wchodzi w skład Zarządu banku.

Nie sposób też zgodzić się z tezami oskarżenia, że umowy pożyczki oferowane pokrzywdzonym zawierały

warunki tego rodzaju, że były one trudne do spełnienia. Jak już wyżej wspomniano, raty pożyczki były tak konstruowane, by ich proporcja do deklarowanych dochodów klientów pozwalała na ich terminowe regulowanie. Zapewnienia takie składali sami klienci, wyrażając zgodę na konkretną wysokość raty, a nadto podpisując często pisemne oświadczenie o posiadaniu odpowiednich ku temu możliwości finansowych. Nawet jeżeli było inaczej, to oskarżeni nie mogą ponosić odpowiedzialności z tytułu fałszywych oświadczeń składanych w omawianym zakresie przez pożyczkobiorców.

Podobnie wskazany w umowach zagraniczny rachunek bankowy przewidziany do wpłat rat nie powodował, by wpłaty były w jakikolwiek sposób utrudnione – mógł mieć jedynie wpływ na nieco wyższy koszt wykonania przelewu oraz okres przepływu środków, o czym klienci byli informowani i na co godzili się podpisując umowę. Zdecydowana większość banków w Polsce realizowała w owym czasie przelewy zagraniczne, co potwierdzali też świadkowie (pożyczkobiorcy), którzy nie mieli żadnych problemów przy dokonywaniu płatności w wiodących na rynku bankach; sugestie takie pojawiły się tylko w nielicznych przypadkach, co wynikało raczej z próby podważenia ważności umowy, poprzez wskazywanie na rzekome trudności, bądź też usprawiedliwiania nieterminowości w płatnościach.

Sąd Apelacyjny dostrzegł przy tym, analizując kompleksowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, że po faktycznym zakończeniu udzielania kolejnych pożyczek przez spółkę (...) (pod koniec 2011 roku), nastąpiły pewne problemy komunikacyjne na linii pożyczkodawca – pożyczkobiorcy, polegające przykładowo na tym, że pokrzywdzeni nie mogli nawiązać kontaktu z oskarżonymi w celu uzgodnienia modyfikacji zawartej umowy lub wyjaśnienia problemów w płatnościach (telefony nie były aktywne, a korespondencja nie była odbierana pod wskazanym adresem) lub ewentualnego rozliczenia należności finansowych (udokumentowano jeden przypadek wysłania pisma z prośbą o rozliczenie – małżonków W., reprezentowanych przez fachowego pełnomocnika). Podobny problem zaistniał w kwestii rozliczenia końcowego z pożyczkobiorcami (po sprzedaży przewłaszczonej nieruchomości), w obliczu sytuacji, gdy spółka (...) wygasła swoją działalność, drogi udziałowców (oskarżonych) zaczęły się rozchodzić, zaś majątek spółki w postaci wspomnianych wyżej

nieruchomości został przeniesiony na podmiot trzeci, tj. spółkę (...). Nie wykluczając z pewnością w tej sytuacji możliwych roszczeń cywilnoprawnych (częściowo już realizowanych przez pożyczkobiorców), a także ewentualnego zarzutu usuwania majątku w obliczu grożącej spółce niewypłacalności (wykraczającego poza ramy oskarżenia w tej sprawie), Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że – w oparciu o zebrane dowody i ich ocenę – nie sposób zarzucić oskarżonym, że już w momencie podpisywania poszczególnych umów pożyczkowych (tzn. w dacie czynu) mieli oni taki zamiar i planowali opisane wyżej działania wywołujące niekorzystne dla pożyczkobiorców skutki. Był to raczej wynik niepowodzenia projektu biznesowego oskarżonych, czego oskarżeni nie przewidzieli, (słaba ściągłość rat, problemy z obsługą umów), co skutkowało decyzją o zaprzestaniu dalszej akcji pożyczkowej i wycofaniu się z rynku. Należy też podkreślić, że przez pewien okres kontakt z pożyczkobiorcami był jeszcze zachowany, co znajduje potwierdzenie w korespondencji znajdującej się w materiale dowodowym niniejszej sprawy. Później oskarżeni przestali współpracować, P. L. nawiązał współpracę z P. Z., samodzielnie doprowadził do przeniesienia własności kilku nieruchomości na spółkę (...), po czym przystąpił do próby rozliczeń z pożyczkobiorcami (dysponując środkami przelanymi tytułem częściowej zapłaty ceny od spółki (...)), przy czym nie miał już dostępu do konta bankowego spółki (...), co utrudniało mu śledzenie bieżących wpłat. Następnie P. L. kontynuował omawiane rozliczenia, co finalnie doprowadziło do zawarcia porozumień i ugód niemal ze wszystkimi pokrzywdzonymi. Efektem zaprzestania działalności przez spółkę (...) było także zakończenie współpracy z pełnomocnikami spółki w Polsce, z adw. W. oraz brak obsługi spółki ze strony partnerów cypryjskich, co spowodowało dalsze utrudnienia dla pożyczkobiorców w kontakcie. Nie ulega więc wątpliwości, że w zakresie obsługi klienta w tym okresie działania oskarżonych nie były prawidłowe, gdyż nie zapewniono odpowiedniej kontynuacji i stosownego kanału do wzajemnych rozliczeń (np. przez wynajęcie w tym celu kancelarii prawnej), co uzasadnia ewentualne roszczenia pożyczkobiorców na polu cywilnoprawnym. Raz jeszcze należy jednak podkreślić, że – mając na uwadze działania podejmowane przez oskarżonych w czasie prowadzenia działalności pożyczkowej, jak i po jej zakończeniu – nie można z całą stanowczością stwierdzić, by od początku mieli taki plan, tzn. aby zamierzali przejąć nieruchomości i zniknąć bez

rozliczenia się z pożyczkobiorcami (art. 5 §2 kpk). Tu należy dodatkowo wskazać, że z inicjatywy oskarżonych do niektórych pożyczkobiorców trafiły pisma z prośbą o wskazanie numeru konta dla dalszych rozliczeń, które jednak najczęściej pozostawały bez odpowiedzi.

Nie ujawniono także zasadniczo przypadków, by umowy pożyczki były wypowiedane przez spółkę (...) bez istotnej przyczyny, przewidzianej w treści umowy. Były wprawdzie pojedyncze przypadki, gdzie zaistniały kontrowersje co do przyczyn braku wpłaty raty w terminie, jednak wyjaśnienie tych powodów i ewentualne wykazanie winy leżącej po stronie banku należało do pożyczkobiorcy i w sytuacji, gdy osoba taka o to nie zadbała, nie można mieć zastrzeżeń do zachowania oskarżonych, którzy uznawali, że rata obiektywnie nie wpłynęła, co obciąża pożyczkobiorcę i uzasadnia postawienie pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności.

Kolejnym argumentem podnoszonym dla wsparcia tez oskarżenia był temat zastosowanej konstrukcji umowy pożyczki, która powodowała, że w umowie zapisywano wyższą kwotę pożyczanych środków niż wynikało to z ustaleń stron, po czym była ona zredukowana do wysokości umówionej - za pomocą wręczania certyfikatu częściowej (natychmiastowej) spłaty większej części kwoty figurującej w treści umowy. Pomijając podawane przez oskarżonych powody takiego działania (obawa kwestionowania przez urząd skarbowy oraz Sąd wieczystoksięgowy) i ich zasadność, należy podkreślić, że nie można w tych przypadkach zarzucić oskarżonym, że wprowadzili w błąd pożyczkobiorców co do faktycznej kwoty pożyczanych środków, gdyż ta była niezmienna i wcześniej ustalona, a następnie egzekwowana w ratach, natomiast opisany zabieg formalny z użyciem certyfikatów spłaty był objęty każdorazowo zgodą obu stron, gdyż pożyczkodawcy byli o nim informowani najpóźniej w kancelarii notarialnej podczas omawiania projektu umowy i ostatecznie zawsze wyrażali na to zgodę, otrzymując u notariusza wskazany certyfikat. Sąd Apelacyjny dostrzega pewną pozorność takiego zapisu umownego, jednak analizując znamiona czynów zarzucanych oskarżonym należy stwierdzić, że postępując w opisany wyżej sposób, działając za wiedzą i zgodą pożyczkobiorców, oskarżeni z pewnością nie wprowadzali ich w błąd, ani też nie wykorzystywali ich błędnego przeświadczenia o istocie podejmowanych czynności.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku drugiego z wzorców umownych, w którym przewidziano możliwość wypłaty kwoty pożyczki w transzach, przy czym druga z transz miała charakter potencjalny (wypłacana po prawidłowym spłaceniu pierwszej) i nie była pierwotnie wnioskowana przez klienta. Był to kolejny sposób na sztuczne podniesienie wartości kwot wynikających z umowy pożyczki, jednak znany pożyczkobiorcom i przez nich akceptowany w momencie podpisywania umowy. Tym samym nie uzasadnia to tezy o wprowadzeniu pożyczkobiorcy w błąd przez oskarżonych podczas zawierania umowy pożyczki.

Przechodząc w tym miejscu na grunt opisów czynów przypisanych w tym zakresie oskarżonym w treści zaskarżonego wyroku, a w szczególności ujętych tam znamion określających czynności wykonawcze, należy wskazać, że Sąd Okręgowy opisów tych nie modyfikował i zaakceptował w całości tezy formułowane przez oskarżyciela publicznego. W konsekwencji uznano, że oskarżeni wprowadzili pokrzywdzonych w błąd, w ten sposób, że:

- 1) podali nieprawdziwe dane co do wysokości pożyczki i formy jej zabezpieczenia,
- 2) ustalili warunki spłaty pożyczki w taki sposób, aby ich dochowanie było trudne do spełnienia,
- 3) podali fałszywe dane personalne,
- 4) zataili fakt, że są udziałowcami spółki (...),

a następnie, wykorzystując niezdolność pokrzywdzonych do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, doprowadzili do podpisania umowy na wyższą kwotę i przeniesienia własności nieruchomości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – jak już wyżej to przedstawiono – oskarżonym nie sposób przypisać któregokolwiek z przytoczonych sposobów działania (w sposób odpowiadający znamionom typu czynu zabronionego z art. 286 §1 kk), zaś ewentualna zmiana opisu czynu w kierunku niekorzystnym dla oskarżonych (np. przez dodanie innych form działania) w ich obecnej sytuacji procesowej nie jest już możliwa.

Kwota pożyczki była wspólnie ustalona i wynikała z wniosku klienta, zaś kwoty wpisywane w umowie znalazły się tam za wiedzą i zgodą obu stron zawieranej

umowy. Forma zabezpieczenia pożyczki w sposób jasny i czytelny wynikała z treści samej umowy i była przedmiotem wcześniejszych ustaleń stron, jak i informacji przekazywanych przez notariusza podczas prezentowania projektu umowy. Przyjęcie bezkrytycznie przez Sąd I instancji sposobu działania opisanego wyżej w pkt 2 uznać należy już z założenia za niewłaściwe, gdyż opis czynu w wyroku skazującym nie może zawierać tak ogólnych i blankietowych znamion, jak miało to miejsce w tym przypadku. Nie bardzo bowiem wiadomo, co kryje się pod przedmiotowymi określeniami i w jaki ewentualnie sposób oskarżony może się procesowo bronić przed tak sformułowanym zarzutem. Można się jedynie domyślać, że chodziło tu o wskazanie numeru zagranicznego rachunku bankowego przewidzianego do wpłat rat, jednak – jak wyżej omówiono – nie był to bynajmniej warunek uciążliwy, czy wpływający na możliwość wywiązania się z postanowień umownych. Kwestie opisane w pkt 3-4 także zostały już wyżej omówione. Należy jedynie powtórzyć, że nie był to błąd istotny w rozumieniu, jakim operuje przepis art. 286 §1 kk, natomiast nie istniał żaden obowiązek prawny, zwyczajowy lub moralny, który naruszyli rzekomo oskarżeni, nie ujawniając pożyczkobiorcom, że posiadają udziały w spółce, która udziela im właśnie pożyczki. Nieco bardziej dosadnie można to ująć w ten sposób, że nie po to oskarżeni wybrali już na wstępie swej aktywności działanie w formie spółki zarejestrowanej na Cyprze, zapewniające im pewną dozę anonimowości (szersze niż w przypadku prawa polskiego), aby następnie – dobrowolnie i bez pytania – wyjawiać te okoliczności podczas podpisywania umów pożyczkowych.

Nieprawdziwa jest także teza, że oskarżeni wykorzystali niezdolność pokrzywdzonych do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci skutków zawartej umowy, ponieważ były to osoby dorosłe, doświadczone życiowo, nie posiadające tego rodzaju ograniczeń rozwojowych lub zdrowotnych, które uniemożliwiałyby im zrozumienie treści umowy, napisanej dość przystępnym językiem, zawieranej w formie aktu notarialnego, co wiązało się dodatkowo z obowiązkiem odczytania jej tekstu przez notariusza, z możliwością zadawania pytań przez strony. W razie potrzeby, gdyby nie rozumieli postanowień umowy, pożyczkobiorcy mogli także zasięgnąć w tym zakresie porady innych osób, w tym porady prawnej, z czego niektórzy wszak korzystali (dzwoniąc do prawnika z kancelarii notarialnej). Wielu ze świadków zeznawało, że

pożyczkę zaciągają pod zastaw mieszkania i po spłacie rat odzyskują swoją nieruchomości; inni porównywali tę umowę do pozostawiania rzeczy w lombardzie, gdzie skutek jest podobny; inni natomiast wprost mówili o przeniesieniu własności nieruchomości na firmę pożyczkową. Charakterystyczne jest także i to, że pożyczkobiorcy nie dochodzili do wniosku, że nie zrozumieli treści umowy bezpośrednio po jej zawarciu (np. po powrocie do domu i spokojnym, ponownym przeczytaniu tekstu), nie składali wówczas zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, lecz przystępowali zazwyczaj do jej realizacji i dopiero wówczas, gdy nie byli w stanie płacić kolejnych rat i dochodziło do uruchomienia mechanizmów umownych związanych z zaspokojeniem się pożyczkodawcy z przewłaszczonej nieruchomości, podejmowali działania prawne zmierzające do unieważnienia umów (pozwy) lub wszczęcia postępowania karnego (zawiadomienia).

Obowiązkiem Sądu Apelacyjnego – wobec zakwalifikowania niektórych przypisanych oskarżonym czynów także z art. 304 kk – było ponadto rozważenie, czy poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniają pociągnięcie oskarżonych do odpowiedzialności karnej w tym tylko zakresie, tzn. przypisanie im czynu polegającego na wykorzystaniu przymusowego położenia pokrzywdzonych w celu zawarcia z nimi umowy nakładającej na nich obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Analiza ta doprowadziła do wniosków negatywnych i to z kilku niezależnych powodów.

Po pierwsze, należy wskazać, że – jak wynika nawet z zeznań świadków (np. J. M., E. P.) - część pożyczkobiorców w ogóle nie mówiła oskarżonym, na jaki cel pożyczka pieniądze (nie było takiego obowiązku – była to pożyczka gotówkowa, a nie kredyt), a zatem trudno przyjąć w takiej sytuacji, by oskarżeni mogli omawiane znamie objąć swoją świadomością, a dalej i umyślnością, nawet gdyby taka okoliczność rzeczywiście miała miejsce. Poza tym, nawet jeżeli cel pożyczki został wskazany, to nie oznaczało to automatycznie, że oskarżeni znali całokształt sytuacji majątkowej i finansowej danego klienta, gdyż żaden z pokrzywdzonych w swych zeznaniach nie podawał, by dzielił się z oskarżonymi takimi, osobistymi wżak informacjami, zaś formularze zawierały w tym zakresie tylko bardzo podstawowe dane i opierały się na oświadczeniach wnioskującego o pożyczkę. Oczywistym jest także, że pożyczkobiorcy nie podaliby w wywiadzie

zbyt drastycznych szczegółów swojej sytuacji (gdyby takie nawet istniały), gdyż obawialiby się odmownego rozpatrzenia ich wniosku, mając zapewne na względzie procedury stosowane w bankach.

Po drugie – wszyscy pożyczkobiorcy byli właścicielami nieruchomości (niektórzy nawet kilku), a zatem gdyby faktycznie znaleźli się w omawianej sytuacji (definiowanej słusznie w orzecznictwie jako zagrażającej możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych), to zawsze istniała możliwość ich sprzedaży i pozyskania pieniędzy na istotne egzystencjalnie potrzeby (z perspektywą wynajęcia mieszkania) lub zamiany tego mieszkania na mniejsze, bądź ulokowane w nieco tańszej lokalizacji (innej dzielnicy, obszarze poza miastem), co pozwoliłoby na wygenerowanie stosownej nadwyżki finansowej.

Po trzecie – trudno w omawianej sytuacji mówić o istotnej dysproporcji świadczeń, skoro przeniesienie własności nieruchomości nie stanowiło świadczenia wzajemnego po stronie pożyczkobiorcy (tym był obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy, wraz z odsetkami, w ratach), a było jedynie formą zabezpieczenia świadczenia głównego i nie było to definitywne przysporzenie pożyczkodawcy, skoro – zgodnie z treścią umowy lub ogólnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego – był on nadal zobowiązany do zwrotu nadwyżki wynikającej z potrącenia należności wynikających z niespłaconej pożyczki.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny podziela utrwaloną interpretację znamienia „przymusowego położenia” prezentowaną w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którą przymusowość położenia uczestnika obrotu, o którym mowa w art. 304 k.k. polega na tym, że aktualne warunki kształtują się dla niego na tyle niekorzystnie, że grożą mu bezpośrednio wielką dolegliwością, np. niemożnością zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych własnych i rodziny (por. wyrok SA w Warszawie z 8.06.2016r., sygn. akt II AKa 128/16, LEX nr 2171218), zaś stan jego spraw - wyzyskiwany przez sprawcę – jest tego rodzaju, że wręcz determinuje zawarcie przez niego takiej umowy, jako w tej sytuacji niezbędnej (por. wyrok SN z 27.03.2014r., sygn. akt V KK 332/13, OSNKW 2014/11/83 ). Ów przysłowiowy „nóż na gardle” nie może być utożsamiany z sytuacją, w której banki odmawiają danej osobie – z uwagi na brak wymaganej zdolności – przyznania pożyczki lub kredytu, a nawet z sytuacją, gdy dana osoba



posiada zadłużenie skutkujące prowadzeniem wobec niego postępowania windykacyjnego, w ramach którego można wszak podejmować negocjacje w zakresie odroczenia spłat, rozłożenia ich na raty itp. Tymczasem na gruncie niniejszej sprawy z pewnością nie wystąpiły sytuacje, które można byłoby kwalifikować w powyżej opisanych kategoriach lub też oskarżeni nie mogli mieć wiedzy o tych okolicznościach, gdyż nie byli o nich przez klientów informowani. I tak:

- I. B., pomimo, że posiadała zadłużenie egzekwowane przez komornika, to jednocześnie posiadała stały dochód w postaci emerytury, a nadto dorabiała sobie jako pomoc domowa; zapewniała oskarżonych, że dodatkowym wsparciem i gwarantem spłaty jest jej partner; zamieszkiwała w stosunkowo dużym mieszkaniu (o pow. 49 m<sup>2</sup>), które z powodzeniem mogła zamienić na mniejsze; po zawarciu ugody i odzyskaniu własności mieszkania niezwłocznie je sprzedała, co mogła wszak uczynić wcześniej; przenosząc własność nieruchomości na pożyczkodawcę wyzbyła się nieruchomości, osiągając podobny efekt, który nastąpiłby w nawet najbardziej dla niej niekorzystnym przebiegu postępowania egzekucyjnego (sprzedaż mieszkania z obowiązkiem rozliczenia nadwyżki);

- K. i Z. W. byli właścicielami dwóch nieruchomości (mieszkanie i sklep), a zatem mogli zbyć np. lokal użytkowy i pozyskać w ten sposób niezbędne środki; pieniądze były im potrzebne częściowo na spłatę zadłużenia w ZUS, a nadto na zakup samochodu dostawczego i zainwestowanie w prowadzony sklep, co trudno uznać za wydatki tzw. pierwszej potrzeby; Z. W. nadto zeznał, że zaciągnięcie tej pożyczki nie było konieczne (k. 5558);

- M. N. posiadała stały dochód w postaci emerytury, natomiast sama podała, że oskarżonych nie informowała o tym, na jaki cel potrzebuje środki (k. 1727); w toku postępowania zmieniała prezentowane wersje w tym zakresie, gdyż wymieniała różne cele (spłata zadłużenia w spółdzielni, zakup pralki i lodówki, zakup leków);

- J. S. przed podpisaniem umowy posiadała stały dochód z tytułu pracy w sklepie, o czym informowała oskarżonych; oskarżonych nie informowała natomiast na jaki cel potrzebuje pieniądze, i że utraciła niedawno zatrudnienie i jej sytuacja jest trudna;

- małżonkowie B. posiadali dwa mieszkania; każdy z małżonków osiągał własny dochód; jeżeli chodzi o cel pożyczki, to początkowo świadek H. B. wskazała, że były to długi z prowadzenia działalności gospodarczej przez męża (k. 410); dopiero później pojawiła się wersja o kradzieży służbowych pieniędzy z samochodu M. B. i brakujących 20.000 zł do oddania, jednakże jest ona niewiarygodna, gdyż jest sprzeczna z poprzednią wersją, podaną bezpośrednio po złożeniu zawiadomienia, a nadto nie została w żaden sposób udokumentowana (np. zgłoszeniem kradzieży na Policji); oskarżeni nie byli informowani o celu pożyczki;

- małżonkowie P. mieli stałe dochody z tytułu świadczeń emerytalnych, zaś pożyczkę wzięli dlatego, że mieli już zadłużenie w bankach; nie była to sytuacja skutkująca postępowaniem egzekucyjnym; nie informowali oskarżonego K. L. o szczegółach swojej sytuacji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także żadnych podstaw do przypisania oskarżonym jakiegokolwiek działania bezprawnego w związku z transakcjami przeprowadzonymi przez nich z M. J. i W. J. (poprzednio R.), a w szczególności czynu z art. 286 §1 kk. Jak już zostało to wyżej przedstawione, transakcje te były typowymi umowami przedwstępnymi przeniesienia własności nieruchomości, z zapłatą całości ceny i udzieleniem nieodwoływalnego pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej. Konstrukcja taka wynikała z jednej strony z potrzeb podatkowych oskarżonego P. L., od pewnego już czasu handlującego nieruchomościami, z drugiej zaś – z konieczności znalezienia nowego mieszkania przez osoby zbywające nieruchomość. Oskarżeni mieli liczne kontakty zawodowe związane z pracą w instytucjach pośrednictwa kredytowego, nadto zamieszczali ogłoszenia prasowe dotyczące udzielania pożyczek i okazyjnych zakupów nieruchomości, a zatem nawiązali kontakt z wymienionymi wyżej osobami, które – będąc w potrzebie finansowej, a także nie posiadając odpowiedniej zdolności kredytowej – były zainteresowane sprzedażą mieszkania po okazyjnej cenie. W tych okolicznościach oskarżeni nie mogli mieć świadomości co do tego, czy sprzedający znajduje się w sytuacji przymusowej, czy też nie; tym bardziej, że świadkowie nie wskazywali, by tak konkretnymi szczegółami dzielili się z oskarżonymi.

Rozważając w tym przypadku znamiona czynu z art. 304 kk należy także podkreślić, że w obu przypadkach nie doszło do przewidzianych tym przepisem niewspółmierności świadczeń stron umowy, ponieważ cena została ustalona przez strony na poziomie nie odbiegającym znacząco od cen rynkowych – z uwzględnieniem stanu technicznego danego mieszkania oraz sytuacji pilnej sprzedaży, podczas której naturalnym jest, że w zamian za szybkie pozyskanie pieniędzy strona sprzedająca jest w stanie zaoferować nieco niższą cenę, aby możliwe było późniejsze odsprzedanie mieszkania z zyskiem. Tak też się stało w niniejszej sprawie, gdyż jedno z mieszkań zostało następnie sprzedane kolejnemu nabywcy za cenę o 10.000 zł wyższą, zaś drugi lokal – o 15.000 zł wyższą. W tego rodzaju przypadkach pewne ustępstwa stron są rzeczą naturalną, uzasadnioną okolicznościami transakcji. O braku istotnego zaniżenia ówczesnych cen omawianych nieruchomości świadczy także fakt, że temat ten nie został dostrzeżony i zasygnalizowany przez notariuszy przeprowadzających czynności, jak i ceny te nie zostały podważone przez kontrolujący takie transakcje urząd skarbowy, czuwający nad prawidłowym kształtowaniem obowiązków podatkowych wynikających z obrotu nieruchomościami.

Przypadek dotyczący pokrzywdzonej G. K. został szczegółowo omówiony we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, a więc w tym miejscu wypada jedynie przypomnieć, że uniewinnienie oskarżonych od popełnienia tego czynu wynika z faktu, że nie uczestniczyli oni w opisywanych przez pokrzywdzoną działaniach związanych z oferowaniem jej pożyczki i nie brali udziału w transakcji przeniesienia własności jej mieszkania na spółkę (...). Tym samym nie mogli doprowadzić G. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, jak i wykorzystać przy tej okazji jej przymusowego położenia, aby uzyskać od niej świadczenie niewspółmierne do świadczenia wzajemnego. Ich późniejsze działanie polegające na odkupieniu tego mieszkania w ramach prowadzonej przez oskarżonych działalności inwestycyjnej nie wyczerpuje znamion żadnego z typów czynów zabronionych.

Konsekwencją opisanej wyżej oceny prawnej zachowań oskarżonych K. L. i P. L., a więc przyjęcia, że doprowadzając do podpisywania umów pożyczki i zawierając umowy przedwstępne przeniesienia

własności nieruchomości, nie dopuścili się popełnienia przestępstwa, była dalsza ocena ich działania w kontekście postawionych im zarzutów z art. 299 §1 i 5 kk. Zarzuty te są bowiem ze sobą ściśle powiązane, poprzez konstrukcję ich znamion. Skoro bowiem istotnym znamieniem czynu kwalifikowanego z art. 299 §1 kk jest świadomość sprawcy co do przestępczego pochodzenia zbywanej nieruchomości, to odpadnięcie tej przesłanki powoduje, że nie jest możliwe pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej wynikającej z omawianego typu czynu zabronionego, a zwłaszcza nie można mu przypisać tego, że posiadając tego rodzaju świadomość pomógł w przeniesieniu własności danej nieruchomości. Uniewinnienie zatem oskarżonego K. L. i P. L. od czynów opisanych w punktach 5, 14-19 oskarżenia jest prostą i naturalną konsekwencją poczynionych wcześniej ustaleń faktycznych, prowadzących następnie do oceny, że oskarżeni ani sami nie popełnili przestępstw skutkujących utratą prawa własności przez osoby pokrzywdzone, ani też nie mieli wiedzy, aby przestępcze pochodzenie tych nieruchomości wynikało z bezprawnej działalności innych osób.

Te same argumenty dotyczą oczywiście zarzutów wskazanych w przypadku każdego z oskarżonych w punktach nr 5 oskarżenia (sprawa G. K.), gdyż pomimo tego, że istnieje przypuszczenie, że lokal ten został jednak pozyskany na skutek działania przestępczego (podjętego przez nieustalone dotąd osoby), to nie wykazano w toku niniejszego postępowania, by oskarżeni – korzystając z przedstawionej im oferty okazynego zakupu nieruchomości – mieli świadomość tej okoliczności, a nawet, by w ogóle zostali poinformowani, w jaki sposób spółka (...) nabyła własność tego mieszkania od G. K..

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na procesowe aspekty niniejszej sprawy, gdyż są one dość nietypowe i w pewnym stopniu potwierdzają finalną ocenę Sądu Apelacyjnego, że opisywane wyżej wydarzenia powinny być rozstrzygane na drodze procesu cywilnego, co w kilku przypadkach zostało już zainicjowane.

Otóż znaczna liczba pokrzywdzonych zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa składała bezpośrednio po uzyskaniu informacji o sprzedaży ich nieruchomości, tj. w latach 2011-2012 i wówczas prowadzone były postępowania karne, które najczęściej kończyły się odmową wszczęcia dochodzenia lub jego umorzeniem, co było następnie poddawane kontroli sądowej, ze

skutkiem w postaci utrzymania postanowienia w mocy. Takie sytuacje miały miejsce co do pokrzywdzonych:

- A. G. – postanowienie z 30.07.2012r. (k. 2681-2682), utrzymane w mocy postanowieniem SR w Bydgoszczy z 20.12.2012 r.,

- J. M. – postanowienie z 9.03.2012r. (k. 996-997), utrzymane w mocy postanowieniem SR Gdańsk – Południe w Gdańsku z 9.08.2012r. (k. 436-437),

- J. S. – postanowienie z 9.03.2012r., utrzymane w mocy postanowieniem SR Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie II KP 787/12,

- M. N. – postanowienie z 29.06.2012r. (k. 1051-1053), utrzymane w mocy postanowieniem SR Gdańsk Południe w Gdańsku z 8.10.2012r. (k. 442-444),

- małżonków B. – postanowienie z 30.11.2012r. (k. 432-433),

- W. R. – postanowienie z 11.06.2013r. (k. 2690-2693).

Można zatem uznać, że niemal identyczny materiał dowodowy był już kilkakrotnie oceniany pod kątem popełnienia przestępstwa na szkodę wymienionych pokrzywdzonych i dotyczył tych samych umów, które obecnie były przedmiotem rozpoznania ze strony Sądu Apelacyjnego. Sprawy te zostały po czasie podjęte przez organ śledczy i w efekcie, niejako w „pakiecie”, zostały ujęte w treści zarzutów postawionych oskarżonym; odbyło się to mniej więcej w czasie, gdy w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje o zagrożeniu bezpieczeństwa obywateli ze strony tzw. mafii mieszkaniowych. Rzec jednak w tym, że – jak wyżej wykazywano – działalność pożyczkowa i inwestycyjna prowadzona na rynku nieruchomości przez oskarżonych istotnie odbiegała swoimi założeniami i stosowanymi metodami działania od tych, którymi posługiwały się (znane Sądowi także z innych postępowań) grupy przestępcze zmierzające wyłącznie do jak najszybszego przejęcia nieruchomości, z jawnym pokrzywdzeniem pożyczkobiorców. Każda tego typu sprawa musi być odrębnie analizowana i oceniana, co też Sąd Apelacyjny starał się uczynić podczas prowadzonego dość intensywnie postępowania odwoławczego ( w tym dowodowego), a następnie wyłożył w treści niniejszego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny nie twierdzi bynajmniej, że działalność oskarżonych była w całości prawidłowa i nie dochodziło

w niej do naruszenia praw pożyczkobiorców, jednakże uznaje, że z uwagi na podłoże faktyczne, ale i prawne tych roszczeń właściwa jest tu niewątpliwie droga procesu cywilnego. Tam też można ewentualnie kwestionować zasadność postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, np. z uwagi na prawidłowe – zdaniem klienta – wywiązywanie się przez niego z obowiązków umownych, czy też domagać się prawidłowego rozliczenia nadwyżki finansowej po przejęciu nieruchomości. Inną kwestią pozostaje fakt, że obecnie większość roszczeń cywilnych osób występujących w tej sprawie w charakterze pokrzywdzonych została już zaspokojona mocą zawartych ugód i porozumień (głównie z P. L., który miał ku temu odpowiednie środki, w tym z tytułu wpływu na działania spółki (...)).

<b>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylenia	
<b>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
<b>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II.	<p>zasądzono na rzecz obrońcy (adw. P. G. z Kancelarii Adwokackiej w G.) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. L. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,</p> <p>koszty przyznano na wniosek obrońcy, w stawce minimalnej, aczkolwiek kierując się orzecznictwem TK i SN co do konieczności zastosowania stawki opłaty wynikającej z rozporządzenia dotyczącego kosztów obrony z wyboru (1.200 zł), uwzględniając dodatkowe terminy rozprawy (4 terminy), powiększając tak ustaloną opłatę o należny podatek VAT (23 %), co łącznie dało kwotę 2.656,80 złotych brutto,</p>
III.	<p>Kosztami procesu – wobec uniewinnienia oskarżonych od wszystkich zarzuconych im czynów - obciążono Skarb Państwa, gdyż wynika to wprost z dyspozycji art. 632 pkt 2 kpk; z przepisu tego wynika również, że z kosztów tych wyłączone są należności adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego, albo świadka, a zatem zastrzeżenie tej treści znalazło się w rozstrzygnięciu Sądu odwoławczego.</p>

**PODPIS**

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca osk. K. L. – adw. N. J.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.12.2019r. w sprawie IV K 42/17		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie		



	kwalfikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. P. L. – r. pr. M. W.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.12.2019r. w sprawie IV K 42/17		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. P. L. – adw. A. K. (2)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.12.2019r. w sprawie IV K 42/17		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca osk. P. L. – adw. Ł. I.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 11.12.2019r. w sprawie IV K 42/17		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana